NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 70. PIĄTEK, DNIA 23-GO MARCA, (FRIDAY, MARCH 23),1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

ZWIĄZEK POLEK DAŁ $1,000

POLKI ZAOPIEKUJĄ SIĘ INWALIDAMI-

Przyrzekła Prezeska Napieralska Gen. Hallerowi.

Staropolskiem Bóg zapłać — dziękował gen. Józef Haller Związkowi Polek w Ameryce, za hojny dar, jaki wczoraj złożyła na inwalidów polskich panna A. Emilja Napieralska, prezeska.

Gościowi wręczono czek na sumę $1,000, z dopiskiem, że to ofiara na Fundusz Inwalidzki im. I. J. Paderswskiego w Ameryce.

„Komplimentów nie chcę prawić, abyście się nie rumieniły," mówił gen. Haller. „Dziękuję wam za tak hojny i piękny dar."

Przypominając zebranym sławne nasze Polki z dawnych lat, mówiąc o obecnych bohaterkach narodu polskiego, gen. Haller wzywał Związek Polek, aby się zajął zebraniem historji matek i córnie podległej i wielkiej Rzeczypospolitej Polskiej. Nawoływał do wspólnej pracy. „Myśmy przelali krew za wolność naszą i waszą. Proszę was, pamiętajcie o tych żołnierzykach moich, o inwalidach moich i waszych."

Przewodnicząca wczorajszego bankietu w sali Związku Polek przy N. Ashland ave., panna A. Emilja Napieralska, zapewniała dostojnego gościa, że „będziemy w przyszłości opiekowały się inwalidami."

Podczas programu panie zajęły się zebraniem dobrowolnej składki i jak później raportowano, zebrano dodatkowo do ofiary tej kobiecej organizacji $121.75. Sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki, w swojem przemówieniu zaznaczył, że daje bond Polski na $100 także na fundusz inwalidzki, co przyjęto do wiadomości gromkimi oklaskami.

Gen. Udekorowany Honorową Odznaką Zw. Polek.

Burm. Kelly Zaprasza Całą Polskę Na Wystawę.

Syn Generała Zawiezie Matce Pierścień Od Polek.

Program bankietu odbytego wczoraj wieczorem w sali Związku Polek na cześć Generała Józefa Hallera upiększyły występy orkiestry kobiecej pod batutą p. Pawła Szawicy. Na otwarcie przemówiła dyrektorka, pani Antonina Gawarecka, powołując na przewodniczącą prezeskę, pannę A. Emilję Napieralską. Inwokację wygłosił X. Szczepan Bubacz, proboszcz parafji św. Szczepana.

Burmistrz Edward J. Kelly, jako pierwszy mówca zapewniał na wstępie, że miasto Chicago niema gangsterów i zbrodniarzy, że gość z Polski może podczas swego pobytu między nami spać spokojnie. „Jesteśmy z tobą 100 procent", zapewniał burmistrz. „Zapraszam Cię, panie Generale i twoich rodaków z Polski na tegoroczną wystawę światową do Chicago", ciągnął dalej mówca. „Przekonani jesteśmy, że naród polski jest należycie reprezentowany w zarządach różnych miasta Chicago. Wdzięczne jest miasto całe za twój do nas przyjazd. Zapewniam, że staraniem naszem jest dopomóc ci we wszelki sposób."

Alderman Jan Toman, mówił o miłości Czechów do Polaków, a przemówienie swoje zakończył okrzykiem: „Niech żyje Generał Haller!" Po występie Chóru „Róża" pod kierownictwem panny Marji Śniegowskiej, członkinie Wianków z Komisji nr. 2 występowały z ćwiczeniami, a w końcu ustawiły piramidę trzymając w rękach napis „Niech żyje nasz generał Józef Haller."

Pierwszy Chór Związku Polek pod batutą prof. J. Chrzanowskiego dziarsko się spisał. Sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki mówił o waleczności Hallerczyków, oznajmił publicznie, że składa bond Polski na $100 na inwalidów.

Tańcem baletowym popisywały się panienki z Komisji nr. 1, poczem bardzo serdecznie o Polakach mówił prezes Rady powiatowej, p. Emmett Whealan. Po przemówieniu wice-konsula Edwarda Kulikowskiego, przewodnicząca wręczyła pierścień z odznaką Związku Polek porucznikowi Erykowi Hallerowi, prosząc go, aby pierścień ten po swoim powrocie do Polski wręczył matce swojej. Za tak piękny upominek w kilku słowach podziękował porucznik Eryk, zapewniając, że chętnie spełni misję mu powierzoną.

Chwila uroczysta, na piersi Generała Hallera przewodnicząca przypięła odznakę honorową Związku Polek, a zebrani śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła." Wręczyła mu przekaz na $1,000, poczem odśpiewaniem hymnów amerykańskiego i polskiego bankiet zakończono.

"TWORZYĆ SZPALER — IDZIE HALLER" — KOMENDA W DOMU ZW. POLEK.

Około godziny 5ej wczoraj po południu do Domu Związku Polek przy North Ashland ave. zawitał Generał Józef Haller, witany serdecznie przez cały zarząd tej kobiecej organizacji oraz dziewczęta z Wianków. Powitanie było iście staropolskie. Zebrane śpiewały „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Rotę Konopnickiej", poczem udano się na górne piętro i tam toczyła się iście przyjacielska pogawędka. Dostojnego gościa z Polski powitały deklamując dwie małe członkinie Wianków, panienki Genowefa Jarosz i Irena Wilant. W mniejszej sali odbyło się przyjęcie, które trwało do czasu otwarcia bankietu na cześć Generała Hallera.

Zebranym podano kawę, kanapki smaczne i ciastka, mówiono o przeszłości i przyszłości Polski. Generał Haller już tu radził Polkom zająć się opisem wielkości naszych Polek z lat dawnych jak i też opisaniem waleczności naszych bohaterek z lat wojny światowej i z doby obecnej.

Prezeska, panna A. Emilja Napieralska, gdy do Domu Związku Polek wchodził Generał Haller z synem swoim, kapitanem Pałaszewskim i innymi wydała rozkaz: „Twórzcie szpaler — idzie Haller!"

Po tem skromnem powitaniu udano się następnie do wielkiej i eleganckiej sali na bankiet.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Pani Bronisława z Lechów Tatetowa, zam. p. nr. 2211 N. Mozart ul., jedna z tych cichych pracownic dla sprawy polskiej, złożyła wczoraj w biurze Dziennika Chicago sumę $150.00 na Fundusz Inwalidzki Im. Paderewskiego z prośbą o doręczenie pieniędzy Generałowi Hallerowi. W dodatku do tego, p. Tatetowa złożyła $10.00 na bukiet kwiatów dla Generała. Zacnej Polce w imieniu inwalidów — Cześć!

* * *

Austrja, która przez tak długie lata żyła w zgodzie z Żydami i uważała ich za „najlepszych obywateli" przystępuje do kampanji antyżydowskiej, wzorując się prawdopodobnie na swym starszym bracie, Niemcach.

* * *

Komisarz policji nowojorskiej powiedział, że w New Yorku, jeżeli ktoś pragnie pozbyć się swego wroga, może wynająć zabójcę za $300 do $400. Inflacja dolara jest prawdopodobnie przyczyną tego, — gdyż dawniej za czasów „mądrych' 'rządów prohibicyjnych można było wynająć mordercę za marne $50 do $100.

* * *

Uczeni twierdzą, że małpy są kuzynami ludzi a nie ich przodkami. To jest bardziej podobne do prawdy, bo ileż to razy ludzie nazywają swych kuzynów małpami?

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 23-go marca: — Siedm Boleści Matki Boskiej.

Jutro, sobota, 24-go marca: — Św. Gabrjela Archanioła.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:48.
Zachód słońca o godz. 6:05.

Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek i sobotę pochmurno, prawdopodobnie chwilami lekki śnieg; mała zmiana w temperaturze. Silny, wschodni wiatr w piątek.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 7-mej wieczorem 27 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 6tej rano 20 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 8 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $81.00; bondy 7-proc. $99.00; bondy 6-proc. $70.50.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

DAR SS. JÓZEFINEK DLA GENERAŁA

Na powyższej rycinie widzimy odbitkę pięknego adresu imieninowego, jaki przesłały Wiel. SS. Józefinki z Garfield Heights, Ohio, Generałowi Józefowi Hallerowi w dniu Jego imienin do Chicago, który to dar został Mu doręczony na bankiecie w hotelu Drake, w Chicago przez red. J. Przyprawę i radce E. P. Lewandowskiego. Jest to ręcznie farbami olejnemi malowany na pergaminie adres, oprawiony w piękną skórkę z wytłoczonym napisem: "Życzenia na imieniny", przetykany złotą wstążką. Słowem był to nader miły i artystyczny podarek, z którego Gen. Haller był wysoce zadowolony i ucieszony.

Stwórzcie Opiekę Nad Inwalidami—Generał Haller Wzywa Macierz Polską.

Organizacja Złożyła $100 Na Fundusz Inwalidzki.

Objazdy codzienne Generała broni Józefa Hallera, ochotnie i z uśmiechem na ustach codziennie spełniane, na korzyść inwalidów, na kilka dni zostaną w Chicago przerwane. Jednakże Generał Haller przed swoim odjazdem do stanu Indiana, znalazł kilka chwil czasu i z synem Erykiem, oraz swem otoczeniem zawitał wczoraj w progi Domu Macierzy Polskiej około godziny 2:30 po południu. Na budynku widnieje napis „Witamy Cię Panie Generale." Generała Hallera pierwszy powitał prezes Macierzy Polskiej p. Wojciech F. Soska, następującemi słowy:

Polonja chicagoska przeżywa w tej chwili jeden z mało spotykanych momentów radości i entuzjazmu. — Podejmujemy bowiem w skromnych naszych progach dostojnego gościa, który przybył tu niedawno aby reprezentować swoją sławą okrytą Armję Błękitną, swoich ulubionych żołnierzy w błękitnych mundurach. Przybył on również reprezentować odrodzoną Polskę, ziemię ojców naszych, aby nam jaśnieć jako widomy znak Ojczyzny, dla której wszyscy w miarę możności i sił pracujemy. Radość napawa serca nasze. — Oddajemy Dostojnemu Gościowi hołd za pracę niestrudzoną dla Polski, za niezłomne trwanie na posterunkach, jakie mu Ojczyzna odrodzona wyznaczyła. — Chylimy czoła przed Wodzem armji poskiej i przyrzekamy mu dziś, że jak dotąd, tak zawsze pracować będziemy nad pomnażaniem sławy imienia polskiego nad obroną odwiecznych praw Rzeczypospolitej Polskiej — przeciw którym to prawom walą się dziś gromy rozszalałe propagandy anty-polskiej.

Przemawiam w imieniu organizacji Macierzy Polskiej, organizacji, która za jeden z głównych celów obrała sobie zachowanie polskości i katolicyzmu tu na wychodźtwie. — I w imieniu tej organizacji, w imieniu naszych członków i członkiń, składam Ci, Dostojny Gościu życzenia, abyś pozostał z nami przy dobrem i czerstwem zdrowiu w jak najdłuższe lata, na pożytek i chwałę Ojczyzny naszej Polski.

Następnie miłego Gościa powitała wiceprezeska Wydziału Pań, pani Eleonora Deka słowami „Gość w Dom. Bóg w Dom" zapewniając Dostojną osobę Generała, iż Macierz Polska pod względem ofiar na cele dobroczynne, a względnie na rzecz inwalidów nie ustępuje większym organizacjom. Poczem dziewczynki Rozalja Czubaja z Oddziału 108 Macierzy Polskiej wypowiedziała przemówienie powitalne w imieniu dziatwy, a raczej w imieniu młodszej Macierzy Polskiej, poczem wręczyła Generałowi śliczny kosz żywych kwiatów. Przyczem asystowały jej dziewczynki Anna Bielska, Irena Rychlik, Leokadja Karecka, Marja Bilska i Helena Skoraczewska. Z kolei prezes powołał do przemówienia kapelana Macierzy Polskiej, X. Tadeusza S. Ligmana, C.R., który w krótkich słowach podziękował Generałowi za przybycie do jednej z młodszych organizacyj, której członkami i członkiniami są synowie i córy polskich rodziców. Organizacja ta założona przez X. Franciszka Gordona dla młodzieży tu zrodzonej w celu zachowania wiary i podtrzymania polskości w młodem pokoleniu. Poczem X. Ligman życzył Generałowi by pobyt jego tu wśród nas był jak najprzyjemniejszy i ażeby przyniósł jak najlepsze rezultaty na rzecz inwalidów przez nas trochę zapomnianych.

Przemówił następnie adjutant generała, p. kapitan S. Pałaszewski, a który poruszył sprawę uporządkowania cmentarza żołnierzy we Francji. Większość tych żołnierzy, to ochotnicy z Ameryki, synowie Wychodźtwa, którzy leżą tam zapomniani, bez pomnika, na-

(Dokończenie na stronicy 3ej.)

Kupcy Polscy Złożyli $265 na Inwalidów Polskich.

A Pan Marnik z North-West Packing Co. Dał $100.

W hotelu Lewis, wczoraj po południu, Stow. Polsko-Amerykańskich Kupców i Przemysłowców, ugościło gen. J. Hallera, urządzając na jego cześć bankiet. Na otwarcie programu przemówił p. Józef Liszka, — przewodniczył potem adwokat St. Basiński, prezes stowarzyszenia.

Pani Zofja Mazurkiewicz, przy akompanjamencie panny Eleonory Mazurkiewicz, występowała ze śpiewem, tańcem zaś popisywali się przed generałem, panna Mania Maniak i R. Kasprzyk. Para ta odtańczyła Krakowiaka, będąc do tego pięknie ubrana w kostjum krakowski.

Po mowie powitalnej p. Basińskiego, przemówiła pani Zonia E. Bryll, sekretarka stowarzyszenia, proponując na honorowego prezesa gen. J. Hallera. Przemawiała następnie panna A. Emilja Napieralska, prezeska Związku Polek w Ameryce, a po niej słów kilka, skierowanych pod adresem gościa, wygłosiła pani M. Piotrowicz, prezeska wydziału kobiet przy stowarzyszeniu.

Stefan Szeklucki przemawiał w imieniu Klubu Wisła, poczem kap. Stanisław Pałaszewski zachęcał do pracy dla inwalidów polskich. Zebranym, por. Eryka Hallera, przedstawił przewodniczący.

Gen. Haller rad z okazji mu danej spędzenia kilku chwil w gronie byznesmanów Polaków, mówił o zjednoczonym froncie przemysłowym i nawoływał do walki, którą nazwał życiem. — Od Stow. Polsko-Am. Kupców i Przem., przewodniczący wręczył generałowi $265 na inwalidów, a p. Marnik, prezes kompanji North-Western Packing Co., czek na $100 — razem $365, za co generał podziękował staropolskiem Bóg zapłać.

Przemawiał następnie kapitan Pałaszewski, na czem program bankietu zakończono.

ROZEJM W MOTOROWYM STRAJKU PRZEDŁUŻONY.

Unje Czekają Na Ostatnie Słowo Prezydenta.

Washington, 23 marca.—Pomimo dwudniowych wysiłków Prezydenta Roosevelta starającego się zażegnać ostry zatarg pomiędzy fabrykantami samochodów i robotnikami, — wielki przemysł automobilowy zdawał się być wczoraj wieczór bliższym paraliżującego strajku i zaciętej wojny przemysłowej.

Po konferencji w Białym Domu, na której Prezydent wysłuchał drugiej strony w sporze, wyłuszczonej przed przedstawicieli robotników, fabrykanci, którzy byli w Białym Domu w środę, rzucili bombę w wysiłki pokojowe wydając oświadczenie, w którem zaatakowali Williama Greena, prezesa Amerykańskiej Federacji Pracy i stwierdzili, że sprawą na szali jest supremacja unji i „closed shop" dla całego przemysłu amerykańskiego.

Mimo to, przedstawiciele unji uchwalili o godz. 9:30 wczoraj wieczór trzymać grożący strajk w zawieszeniu, dopóki nie dostaną „ostatecznego słowa" od Prezydenta Roosevelta. Decyzję tę osiągnięto mimo wystąpienia fabrykantów i rozesłano ją do wszystkich unij lokalnych w całym kraju. Widocznie wszystkie strony, nie wykluczając samego Białego Domu, starają się zyskać na czasie i czekają na ustępstwa lub bardziej ugodowe usposobienia.

— Nie powinno być żadnego nieporozumienia co do zasadniczej sprawy w tym strajku — fabrykanci oświadczyli przez swoje stowarzyszenie, Krajową Automobilową Izbę Handlową. — Pan Green usiłuje przekonać naszych pracobiorców, że rząd faworyzuje Amerykańską Federację Pracy jako przedstawicielstwo pracy i w ten sposób chce narzucić system „closed shop" przemysłowi amerykańskiemu. Główną kwestją jest dominacja unji.

To otwarte wyzwanie, rzucone unjom przez fabrykantów, w połączeniu z nerwowością dającą się wyczuwać pomiędzy lokalnymi przywódcami pracy, jeszcze bardziej zaostrzyło kryzys, który Prezydent stara się wygładzić.

Delegaci Pracy Rozważają Tajny Plan Kompromisu.

Boją Się Samorzutnego Strajku Robotników.

Washington, 23 marca.—Delegaci pracy z p. Greenem na czele, zebrali się wczoraj wieczór dla ustalenia swojego kierunku akcji i rozważenia tajnego kompromisu przedstawionego im widocznie przez Prezydenta Roosevelta.

Pan Green, po wyjściu z konferencji z Prezydentem, odłożył już bezterminowo strajk, który był zapowiedziany na dzisiaj, ale liderzy lokalni obecni na naradzie zdradzali nerwowy niepokój obawiając się, aby zwłoka i wyzwanie rzucone przez fabrykantów automobilowych nie dało sygnału do samorzutnego strajku robotników.

Przywódcy robotniczy i sekretarze Białego Domu mieli usta zamknięte po czterogodzinnej konferencji z Prezydentem ograniczając się do stwierdzenia „postępu" w układach pokojowych. Nikt natomiast nie chciał wyjawić, na czem polega tajna propozycja Prezydenta, którą przedstawiciele pracy mieli wczoraj wieczór rozważać. Domyślano się jedynie, że Prezydent poinformował przywódców pracy, że będą musieli zrzec się pewnych żądań w interesie całego kraju, jakim jest uniknięcie strajku, któryby się odbił bardzo ujemnie nietylko na Detroit i innych centrach fabrycznych, ale zaszkodziłby poważnie całemu programowi odbudowy ekonomicznej kraju.

Prezydent zażegnał wczoraj chwilowo inny strajk dużego znaczenia dla programu odbudowy, przynajmniej o ile chodzi o zachód, kiedy nakłonił 12,000 robotników portowych na wybrzeżu Pacyfiku do odłożenia ogłoszonego na dzisiaj strajku, dopóki nie wyznaczy bezstronnego wydziału do rozsądzenia sporu.

STRAJKUJĄCY SZOFERZY TAKSÓWEK WALCZĄ Z POLICJĄ W NEW YORKU.

Biją Kierowców i Pasażerów, Niszczą Maszyny.

New York, 23-go marca. — Strajkujący szoferzy taksówek rozpoczęli wczoraj swoją „ofensywę" w New Yorku i Brooklynie.

W grupach po kilkudziesięciu ludzi lub więcej, atakowali oni taksówki wiozące pasażerów, wybijali okna, bili szoferów, którzy nie chcieli się przyłączyć do strajku. Dostało się nawet policjantom. Kilkunastu z nich strajkierzy powalili na ziemię i skopali.

Inne „szturmowe" oddziały strajkierów wzięły sobie za cel demolowanie taksówek. Około 100 maszyn uszkodzono w ciągu dnia.

Rozruchy były odpowiedzią strajkierów na rozkaz mayora La Guardji, który zabronił gwałtów i zażądał ochrony policyjnej dla pasażerów, kierowców i niezależnych taksówek. Mayor polecił szefowi policji zgromadzić dostateczną liczbę policjantów i mieć ich w pogotowiu do „przepędzenia rakieterów".

Pod wieczór, wszystkie będące pod ręką rezerwy policyjne wysłano do dystryktu Times Square, gdzie tysiące strajkujących szoferów, po krwawych zamieszkach w kilku sekcjach miasta, rozpoczęło nowe ekscesy niszcząc i paląc taksówki. W licznych wypadkach, strajkierzy poturbowali nawet Bogu ducha winnych pasażerów.

W SOBOTĘ i NIEDZIELĘ
$100,000
SPRZEDAŻ ZA PÓŁ CENY
Męskich Ubrań, Zimowych Palt i Lekkich Palt
Wartości do $22.50
$7.75

Odzież wartości $35.00 do $50.00
Zniżona w cenie do $12.50
WIELKANOC ZA PASEM!
Mamy tu Wasze ubranie albo lekkie palto na Wielkanoc! Nowe 1934 fasony, materje i kolory. Wstąpcie do naszego składu w sobotę albo niedzielę i wybierzcie sobie nową odzież. Są tu wszystkie wielkości. Kupujcie teraz podczas tej specjalnej sprzedaży.
Kapelusz Dla Każdego Mężczyzny DARMO Pończochy Dla Każdej Kobiety
Przy zakupnie ubrania i lekkiego palta
Skład otwarty w niedzielę do 6 wieczorem
RB Clothing Store
1231 N. Ashland Ave.
UWAŻAJCIE NA DUŻY R. B. SZYLD
Skład otwarty każdego wieczora do 9; w niedzielę do 6 wieczorem

ZWŁOKI OFIAR TRAGEDJI AEROPLANOWEJ ZNALEZIONO PO 2 LATACH.

Tajemnica Zaginionego Samolotu Wyjaśniona.

Santiago, Chile, 23 marca. — Tragedja aeroplanowa z przed blisko dwu lat, kiedy 3-motorowy samolot z sześciu pasażerami i załogą z trzech ludzi zaginął w drodze z Santiago do Bueonos Aires, została wczoraj wyklarowana.

Biuro kompanji Pan-American Airways dostało wczoraj wiadomość, że dwóch przewodników górskich natrafiło w górach Andach, blisko Punte Del Inca, na szczątki samolotu. Zwłoki wszystkich dziewięciu ofiar katastrofy były wewnątrz strzaskanej kabiny aeroplanu.

Aeroplan zaginął 16. lipca, 1932 i wszelkie poszukiwania nie dały żadnego rezultatu. Wśród pasażerów był P. Rothszyld z Polski. Pilotem aeroplanu był C. J. Robinson z Chicago.

Trzech zabitych w rozbiciu aeroplanu.

Lima, Peru, 23go marca. — Trzy osoby zginęły, a Don Manuel Trucco, ambasador chilijski do Stanów Zjedn., odniósł ciężkie obrażenia, kiedy samolot linji Pan-American Airways, wiozący dwunastu pasażerów, rozbił się blisko Lima.

WIEBOLDT'S
Przy 63ciej ul., Ashland Blvd., Milwaukee Ave., Lincoln Ave.
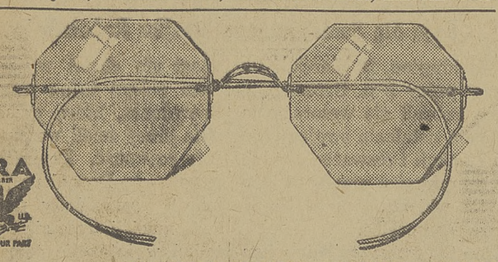
Gustowne OCTAGON OKULARY
z Najlepszemi Toric Szkiełkami
$5.50
Szkiełka do patrzenia blisko lub wdal we wielu gustownych stylach, starannie dopasowane do waszych oczu przez kompetentnych optometrystów.
NADZWYCZAJNE WARTOŚCI.
Przyjdźcie dla Zbadania Wzroku
BEZPŁATNA EGZAMINACJA
Pierwsze Piętro.

OAK ZELÓWKI
Podbite do trzewików jakiejkolwiek wielkości napoczekaniu albo dostawione darmo do Waszego domu. Gwarantowane 39c
Na Balkonie.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY

Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R., kapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbiorski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

Oddział św. Barbary, nr. 28 Macierzy Polskiej, odbędzie nadzwyczajne posiedzenie dzisiaj, w piątek, dnia 23go marca, w sali zwykłych zebrań na Marjanowie, o godzinie 7:30 wieczorem. Posiedzenie to zwołane jest z powodu śmierci członkini śp. Stanisławy Lehman. Prezeską tego oddziału jest pani M. Rutkowska, a sekretarką A. Niewierowska.

*

Posiedzenie reprezentantów poszczególnych Oddziałów Macierzy Polskiej, odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 25go marca. Listy jakie zostały wysłane poinformują reprezentantów o dalszych szczegółach tego posiedzenia.

*

Oddział św. Barbary, nr. 94 Macierzy Polskiej na Franciszkowie przyjdzie do spowiedzi wielkanocnej jutro a do Komunji św. przystąpi w niedzielę, dnia 25go marca, w kościele św. Franciszka, na Mszy św. o godzinie 7ej rano. Wszystkie członkinie proszone są ten religijny obowiązek wypełnić.

*

Miłe, serdeczne i na wskroś swojskie odbyło się wczoraj przyjęcie Generała Hallera, wizytującego osiedla polskie w celu zebrania, a co najważniejsze, stworzenia stałego funduszu na rzecz chorych, znękanych i niezdolnych do pracy inwalidów armji polskiej, którzy walczyli w obronie Ojczyzny Polski. Szczegółowe sprawozdanie z tego przyjęcia Dostojnego Gościa podane jest na innem miejscu dzisiejszego Dziennika Chicagoskiego.

*

Macierzyści i Macierzystki baczność! Wszystkie notatki dotyczące jakichkolwiek zebrań, zabaw kostkowych i karcianych, lub wieczorków, przedstawień i wogóle pracy w Oddziałach, uprasza się jak najuprzejmiej sekretarzy i sekretarki poszczególnych Oddziałów do nadsyłania takowych przed piątkiem, ażeby można je podawać regularnie w piątki, w których nasz Kącik jest zamieszczany. Adresować należy do Zarządu Głównego Macierzy Polskiej, 1643 Milwaukee ave.

*

Posiedzenie Oddziału 94go św. Barbary na Franciszkowie, odbędzie się w nadchodzący wtorek, dnia 27-go marca w sali zwykłej, po wieczornem nabożeństwie pasyjnem. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członkiń. Prezeską Oddziału jest pani Krystyna Boyda.

*

Zmarła na Marjanowie Macierzystka śp. Stanisława Lehman, siostra X. Stanisława Gadacza, C.R., proboszcza parafji św. Stanisława B. i M. w Cragin.

*

Oddział im. Karola Chodkiewicza, nr. 54 Macierzy Polskiej, urządza kontest werbunkowy który już jest w pełnym biegu i potrwa do końca bieżącego roku. Będą w tym konteście cztery nagrody, trzy z tych ofiarowane przez Oddział, a jedna przez p. Stanisława Harczaka, który ofiarował piękne damskie wartościowe futro. Kontest ten urządzony jest pomiędzy członkami Oddziału. Praca w tym kierunku postępuje szybkiem tempem naprzód.

*

Dobry Macierzysta, cały swój talent oddaje na służbę swej organizacji wiedząc o tem dobrze, że znajdują się tacy, którzy nie troszczą się o jej budowę, przyszłość i zapewnienie egzystencji swej organizacji, jaką mają zaszczyt reprezentować, lecz obojętnie wobec niej się zapatrują.

Austrja Zrywa z Republiką, Żydami i Wolnomyślicielami.

Słowo "Republika" Usunięte z Nowej Konstytucji.

Wiedeń, Austrja, 23. marca. (Prasa Stow.) — Kwestja żydowska zajęła wczoraj pierwsze miejsce w Austrji, kiedy dowiedziano się, że prace dla nowej konstytucji austrjackiej są już na ukończeniu.

Pismo „Welt Blatt", oficjalny organ rządowej partji Chrześcijańsko - Socjalistycznej, stwierdza z „zadowoleniem", że akcja rugowania Żydów i wolnomyślicieli z szeregów profesjonalistów w Austrji jest już rozpoczęta. Pismo to twierdzi, że cztery piąte ogólnej liczby lekarzy, zatrudnionych w szpitalach i klinikach miejskich i rządowych stanowią Żydzi i wolnomyśliciele, a tylko jedną piątą stanowią lekarze należący do stronnictwa chrześcijańsko - socjalistycznego.

W tym samym czasie oficjalny organ rządu Dollfussa donosi, że gabinet, który rozpatruje paragrafy ustaw nowej konstytucji, postanowił usunąć słowo „republika", które dotychczas zajmowało pierwsze miejsce w konstytucji republiki austrjackiej. Jest to pierwsze przyznanie się rządu austrjackiego, że nienawidzi ustroju republikańskiego.

Pisma przyniosły również wiadomość, że w Wiedniu powstała wczoraj nowa organizacja lekarzy austrjackich, której członkami mogą zostać jedynie należący do stronnictwa socjalistyczno-chrześcijańskiego, lub też lekarze, którzy nigdy nie występowali jako wolnomyśliciele. Dla Żydów wstęp do tej organizacji jest zamknięty. Nowa organizacja lekarzy chrześcijańskich będzie prawdopodobnie uznana przez rząd jako oficjalna grupa, która zajmie się reorganizacją szpitali i klinik miejskich i rządowych, najpierw w Wiedniu a później w innych miastach Austrji.

Co nas trzyma?

— Pamiętasz, co nas utrzymuje przy ziemi?

— Ciężar, proszę pani nauczycielki...

STRAJK W DETROIT.

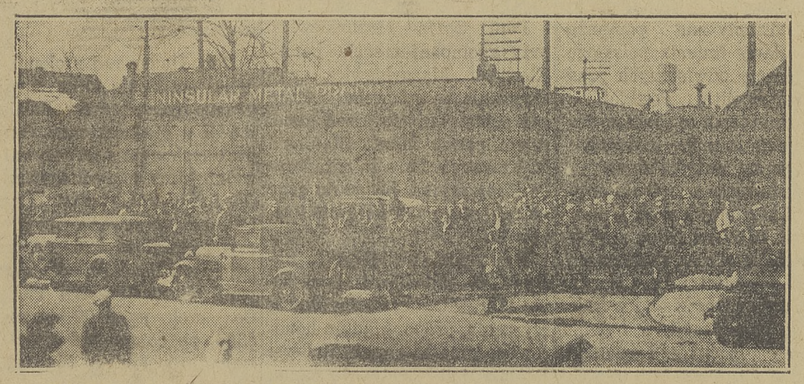

Robotnicy z Peninsular Metal Product Co. w Detroit, którzy porzucili pracę. Strajk może objąć 250,000 roobtników w przemyśle automobilowym. Kompanja robi ramy okienne dla kilku fabryk samochodów, jak Dodge, Hupp i Ford. (Klisza Int. News).

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

NAUKA I WYCHOWANIE MŁODZIEŻY.

ZAGADNIENIE NAUCZANIA HISTORJI.

Na VII Międzynarodowym Kongresie Historyków.

Sprawa nauczania historji jest dziś doniosłem zagadnieniem we wszystkich krajach, interesującem nietylko historyków zawodowców. Leży ona na sercu działaczom politycznym i społecznym, ściąga na siebie uwagę szerokich warstw społecznych, jest na ustach tych wszystkich, dla których kultura i cywilizacja posiada jakąkolwiek wartość. Wiąże się bowiem ściśle z wykuwaniem współczesnego poglądu na świat, z obejmującem wszystkie kraje przewartościowaniem dotychczas ustalonych wartości, z poszukiwaniem nowych ideałów.

Nic też dziewnego, że Międzynarodowy Kongres Historyków, który odbył się niedawno w Warszawie, poświęcił tej sprawie dużo czasu.

Zagadnienie nauczania historji ma już swą przeszłość na terenie międzynarodowym. Poruszała go Komisja Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów, omawiając zapoczątkowany w 1924 r. Instytut Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej w Paryżu, a w 1930 r. Komitet Ekspertów przy tym Instytucie wysunął szereg projektów.

W 1927 r. Międzynarodowy Komitet Nauk Historycznych ustanowił specjalną Komisję Nauczania, a na zjeździe międzynarodowym w Oslo w 1928 r. powstała sekcja (sekcja XIV) nauczania historji. Nie była ona jednak sharmonizowana, w pracy jej znać były wahania i niedomówienia, nieśmiało stawiano tam kwestje, piętrzyły się najróżnorodniejsze trudności.

Inaczej potraktowała sprawę tę sekcja na kongresie tegorocznym w Warszawie.

Na obradach przeważała, przytłaczała wprost większością narodowość polska i choć obrady toczyły się w językach obcych, sekcja posiadała charakter najbardziej polski. I w liczbie referatów największy odsetek stanowiły referaty, zgłoszone z Polski. One też były najbardziej istotne, różniąc się tem od innych, że przeważnie nie poruszały spraw szczegółowych, lecz traktowały ogólnie nauczanie historji, podchodząc do najbardziej palących zagadnień, mówiąc o podstawach nauczania historji wogóle.

Na plan pierwszy pod względem ujęcia i wnikliwego podejścia do aktualnych problemów bezsprzecznie wysunął się jakby „programowy" referat dr. Haliny Mrozowskiej pt. „Podstawy wychowawczego kierunku w nauczaniu historji". Referat ten poruszył najistotniejsze problemy współczesnego nauczania historji próby rozwiązań. Czynił to w sposób przejrzysty, konsekwentnie i logicznie. Dr. Mrozowska zastanawiała się nad celem szkoły, która powinna przygotowywać do życia, szkoły nie oderwanej od swego podłoża i współczesności, lecz umiejscowionej w przestrzeni i czasie, ściśle związanej z krajem i jego wymogami. Szkoła taka musi dać wychowankom wartości, uznane w społeczeństwie. Rolę szczególną odgrywać więc musi w niej historja, której nauczanie powinno być ściśle związane z ideologją państwa. Cel nauczania historji to poznanie wartości, które w danej chwili i w danem państwie cenimy. Nauczanie historji zespolone być musi z wyraźną ideologją wychowawczą, jako wytyczną nauczania. W przeciwnym razie celu swego nie osiągnie. Oto najciekawsza i najistotniejsza teza referatu. Poza tem nauczanie historji ma dać wiadomości „o genezie zjawisk współczesnych" i umiejętność oceny tych zjawisk. Musi wniknąć w sens zjawisk historycznych, dać ich mechanizm. Proces historyczny musi być zrozumiany. Nie można operować mętnemi wyobrażeniami, banalnemi frazesami lub niedość zdefinjowanemi pojęciami. Należy je konkretyzować, dostosowywać do poziomu i wieku młodzieży. A jednocześnie należy stać na straży prawdy historycznej. Zadania te są trudne, lecz tak tylko pojęte nauczanie historji dać może pożądany rezultat.

Inne referaty nie objęły już tak szerokiego zakresu. P. dr. W. Moszczeńska w referacie „Swoistość metodyki historji, jako konsekwencja samoistności metodologicznej nauk historycznych" zajęła się sprawą konkretyzacji w nauczaniu historji; szkoda tylko, że prawdopodobnie z braku czasu i konieczności zwężenia rozmiarów referatu „konkretyzacja" ta wypadła — trochę niejasno.

Następnie p. dr. Knapowska mówiła o nauczaniu historji w związku z kształceniem pamięci, p. dr. J. Krasicka zastanawiała się nad międzynarodową wymianą materjału dydaktycznego, p. dr. Cz. Nanke poruszył sprawę map historycznych, p. prof. Otlet z Paryża wysunął b. interesującą kwestję realizacji międzynarodowego atlasu cywilizacji, p. prof. Mommsen z Marburga dał ogólny pogląd na sprawy nauczania historji, zgodnie z prawdą „objektywną", p. Maley z Paryża mówił o wykształceniu humanistycznem, jako podstawie koncepcji międzynarodowego wykształcenia itp.

Sekcja dydaktyczna poruszyła wiele życiowych problemów, poszczególni referenci dali swe rozwiązanie a jednak i na tym zjeździe znać było ucieczkę przed zbyt wyraźnem i śmiałem postawieniem kwestji. Referenci, z wyjątkiem jednej p. dr. Mrozowskiej, albo nie widzieli drażliwych problemów albo też starali się przez nie prześlizgnąć.

Z zagadnień palących i drażliwych nauczania historji najobszerniej zastanawiano się nad sprawą prawdy naukowej i objektywizmu w nauczaniu. W świetle wygłoszonych przemówień kwestja ta została jakby rozwiązana. Zasada wychowywania przez lekcje historji nie kłóci się z objektywizmem historycznym. Zagadnienie stosunku historji najnowszej i czasów odległych, stawiane było z pewnem onieśmieleniem, choć wyczuwało się to z przemówień, że przewagę oddają czasom najnowszym. Kwestja współczesności w nauczaniu historji, zdawałoby się tak jasna, została postawiona wyraźnie tylko przez p. Mrozowską, a przecież kwestję nauczania historji da się rozwiązać tylko pod kątem widzenia współczesności. Przeszłość nie zespolona z współczesnością, nie zespalająca wartości współczesnych z temi, jakie były w przeszłości, przeszłość, której punktem wyjścia nie będzie teraźniejszość, w szkole nie przedstawia żadnej wartości, ogranicza się tylko do „formalnego" nauczania, niweczy zupełnie wychowawczy cel historji.

I wreszcie problem ostatni, najbardziej może aktualny i drażliwy — to nauczanie historji, zespolone z wychowaniem ogólnem, to sprawa uspołecznienia nauczania, dostosowania do wymogów, potrzeb i celów państwa. I choć z wygłoszonych referatów widać było, że nauczanie historji pozbawione jest głębszej treści i swej racji bez wyraźnego zespolenia z ideologicznem wychowaniem, sprawa ta nieomal, że była pominięta zupełnie. I znów nasuwa się tu zagadnienie kryzysu dotychczasowych wartości ideologicznych i wykuwanie nowych grupujących się dookoła idei państwa, jako jedynej, która nietylko nie padła w ogniu wojny światowej lecz skrzepła i utrwaliła się.

Kwestja nauczania historji bez zespolenia z tym kośćcem ideologicznym współczesności, jakim jest idea państwa, nie będzie mogła być rozwiązana. Dlatego też zagadnienie nauczania historji pozostaje nadal otwarte, mimo wielu zdawałoby się wyczerpujących ten temat gruntownych referatów.

G. P.

„Przyjaciel Szkoły", Poznań, ul. Dominikańska 4.

Na Zwichnięcia
Gdy zwichniecie kostkę, plecy lub rękę i ból doprowadza Was do szaleństwa, natrzyjcie tylko KOTWICZNYM Pain-Expellerem i obłóżcie miejsca bólu flanelą lub wełnianym bandażem.
W kilka minut potem ból zostanie uśmierzony i nastąpi rychła ulga.
Od przeszło 60 lat Kotwiczny Pain-Expeller był faworytowym środkiem domowym, przynoszącym rychłą ulgę od bóli. Do nabycia we wszystkich aptekach po 35c i 70c. Tylko prawdziwy ma markę handlową z "Kotwicą".
PAIN-EXPELLER

Taksówki Powietrzne we Włoszech i Szwajcarji.

W Medjolanie powstało Tow. Taksówek Powietrznych, obsługiwanych przez kilkanaście maszyn. Taksówka tego rodzaju jest czynna o każdej porze dnia i oblicza przejazd na podstawie odpowiedniego taksometru.

Tego samego rodzaju towarzystwo powstało w Szwajcarji, przyczem sieć jego rozciąga się na Bazyleję, Berno, Genewę, Zurych i inne miejscowości.

NRA
Bata
Shoe Co., Inc. (Pronounced Bay-ta).
NRA
NOSZONE W CAŁYM ŚWIECIE
WIELKANOCNE FASONY TRZEWIKÓW.
PARA $2.99
Podatek od sprzedaży włączony.
Oto są! Wysokie obcasy — niskie obcasy; wycięte — dziurkowate fasony. Nadzwyczaj wygodne, a jakże... i modne do przesady! Wyglądają i pasują jakby jeszcze raz tyle kosztowały!

$2.99
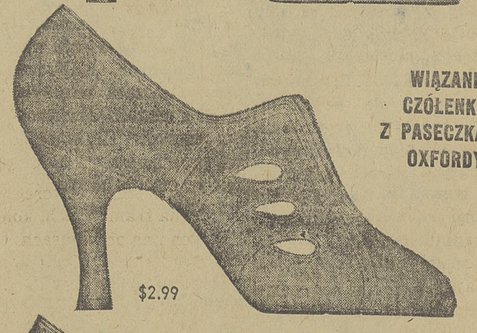
WIĄZANE CZÓŁENKA Z PASECZKAMI OXFORDY
$2.99

Lakierki! Modre i siwe! — Siwe suedes! Z kozłowej skóry — czarne, brunatne i nawet białe!
$2.99
POŃCZOCHY 55c
Całe kształtne. Czysto jedwabne szyfonowe. Doskonałej jakości. W nowych odcieniach na Wielkanoc.
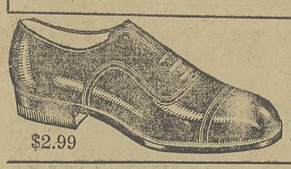
MĘSKIE TRZEWIKI NA WIELKANOC!
Wszystkie wielkości! Modne i trwałe! Najlepsze kiedykolwiek ofiarowane za tę cenę.
$2.99
2769 MILWAUKEE AVE.
1252 MILWAUKEE AVE.
3554 IRVING PARK BLVD.
Składy Otwarte Każdego Wieczora Aż Do Wielkanocy

Dalszy Ciąg Tury Objazdowej Gen. Broni Józefa Hallera.

Sobota, 24go marca. — O godzinie 10ej rano wyjazd do Gary, Ind. O 11ej przyjazd i powitanie przez Karola Barana, komisarza powiatu Lake. Przejazd do hotelu i kwatery Izby Handlowej. Przedstawienie Pana Genarała „Aide de Campes" z Legjonu Amerykańskiego, przez dr. L. J. Donielewskiego i mecenasa M. Wm. Malczewskiego. Z hotelu do siedziby Legjonu Am., gdzie będą przemawiać następujące osoby:

a) Mayor miasta Gary, R. O. Johnson,
b) Kapitan H. S. Norton, prezes Izby Handlowej,
c) W. P. Gleason, Super. Illinois Steel Co.,
d) Jeden z członków Legjonu Amer.,
e) Przemówienie Pana Generała.

Przed rozpoczęciem programu defilada ze sztandarami i odśpiewanie „America". Po wyczerpaniu programu odjazd do kwatery na obiad w Izbie Handlowej. Cały powyższy program będzie trwał od godziny 11ej do 3ej. O godzinie 3ej wyjazd do Hammond, Ind. Po przyjeździe do Hammond zwiedzenie szpitala miejskiego, następnie odpoczynek w rezydencji mayora miasta Calumet, p. Jaranowskiego, lub u Doktora Ostrowskiego w Hammond. O godzinie 7ej wieczorem wiec w sali parafjalnej św. Kazimierza. Program podczas wiecu krótki. O godzinie 8:30 powrót do Gary na wiec w Zbrojowni przy ul. 11ej i Madison. Program wiecu jest następujący:

a) Powitanie przez Fife and Drum Corp., Posterunku Amerykańskiego Legjonu „Kościuszko",
b) Powitanie przez Harcerstwo ZNP.,
c) Powitanie przez dzieci szkół parafjalnych.
d) Inwokacja przez X. M. N. Swiątkowskiego,
e) Benedykcja przez X. M. Gadacza,
f) Przemówienie por. Dzióba,
g) Kolekta na sali,
h) Przemówienie Pana Generała.

W skład komitetu w Gary wchodzą: Komitet Wykonawczy: — Franciszek A. Spychalski, prezes; Antoni Berek, wiceprezes; Marta Maciejewska, wiceprezeska; Jan E. Roszkowski, sekretarz; Władysław Tolpa, kasjer.

Komitet Honorowy: — X. M. N. Swiątkowski, X. M. Gadacz, X. A. V. Nadolny, X. F. H. Libert, X. L. Ratajczak, William P. Gleason, Kap. H. S. Norton, Mayor miasta R. O. Johnson, Komisarz Charles Baran, Counc. Walter Wasielewski, pani Bronisława Menczyńska, pani Helena Spychalska. Po wiecu odjazd do South Bend, Ind., do kwatery X. Prałata Jana Osadnika.

Niedziela, 25go marca. — South Bend, Ind. Program następujący: Sniadanie u X. Prałata J. Osadnika, o godzinie 9ej Msza św. w kościele św. Jadwigi, o godzinie 10:30 zwiedzenie siedziby Placówki Weteranów; o 11:30 do godziny 1ej odpoczynek i obiad na plebanji św. Wojciecha. O godzinie 1ej do 2ej rewja organizacyj cywilnych i wojskowych; o godzinie 2:05 złożenie wieńca przed pomnikiem żołnierzy poległych w wojnie domowej. O godzinie 2:30 oficjalne powitanie w rotundzie gmachu sądowego przez urzędników federalnych, powiatowych, stanowych i miejskich. O godzinie 3ej do 4:30 walny wiec w Audytorjum Wyższej Szkoły w śródmieściu. Od 4:30 do 6:30 odpoczynek na plebanji X. Prałata. O 6:45 do 9:30 bankiet na sali św. Kazimierza. Po bankiecie powrót do kwatery.

Poniedziałek, 26go marca. — Drugi dzień pobytu w South Bend. Sniadanie u X. Prałata — Msza św. za dusze zmarłych Hallerczyków w kościele św. Stanisława B. M. O godzinie 10:30 wizyta w uniwersytecie Notre Dame. Obiad z Fakultetem ewentualnie i studentami. O godzinie 2ej odjazd do La Porte, Ind.

W skład komitetu wykonawczego w South Bend wchodzą: — Jan S. Buczkowski, przewodn.; Antonina Hon, sekretarka; Walenty J. Gadacz, kasjer.

Po przyjeździe do La Porte odpoczynek następnie kolacja na plebanji X. Gapczyńskiego. O godzinie 7ej wiec w sali parafjalnej. Na program złożą się krótkie mowy urzędników miasta i wręczenie Panu Generałowi ofiar przez X. Gapczyńskiego. O godznie 8:30 odjazd do Michigan City, Ind., gdzie podczas wiecu wręczone będą donacje Panu Generałowi na rzecz funduszu Inwalidów. Po wiecu powrót do Chicago i następnego dnia tj. we wtorek 27go marca wyjazd do Milwaukee, Wis.

Radni Przystępują Ponownie do Kwestji Transportacyjnej.

Ponieważ rada miejska na ostatniem swem zebraniu w ub. środę odrzuciła wreszcie wszelkie plany połączenia kompanij transportacyjnych dla dobra publicznego, aldermani, działając z pomocą mayora Kelly, przystąpili do zakreślenia nowego planu transportacyjnego. Idzie mianowicie o uzgodnienie programu transportacyjnego dla kompanji tramwajowej, kompanji kolei górnej i kompanji omnibusowej, aby mieszkańcy mogli przesiadać się z tramwaju na omnibus, lub też na kolej górną i odwrotnie za jednym biletem.

Aldermani oświadczyli wczoraj ,iż mają nadzieję, że cały plan będzie opracowany na czas jesiennych wyborów.

Na zebraniu subkomitetu rady miejskiej dla spraw transportacyjnych, ald. Bowler opowiedział się za ograniczeniem terminu kontraktu, jaki miasto podpisze z kompanjami transportacyjnemi, nie dłużej jak 25 lat. Mayor Kelly podziela zdanie ald. Bowlera. Mayor Kelly powiedział również, że w dniu 4 kwietnia zwróci się do Stanowej Komisji Handlowej z prośbą wydania t. zw. „biletów uniwersalnych," które będą ważne na tramwajach, kolejach górnych i na omnibusach. Dodał również, że zażąda, aby komisja stanowa zbadała i ustaliła wartość majątku kompanji tramwajowej i kolei górnej. Majątek tych firm obliczano w roku 1932 na $260,000,000.

Koszerne potrawy dla więźniów żydowskich.

Washington. — Według wydanego wczoraj rozkazu, żydowskim więźniom federalnym będzie wolno mieć specjalne, koszerne potrawy na święto Paschy.

Z Town of Lake.

W niedzielę, dnia 25 marca, Korpus Pomocniczy, No. 14, S. W. A. P., urządza zabawę kostkową w sali Słowackiego, przy 48-ej i S. Paulina ul. Komitet z przewodniczącą S. Cichocką, postarał się o piękne i cenne premje, które każdy z uczestników ma sposobność wygrać. Zabawa jest urządzana tak dla pań jak i panów, którzy mogą grać w karty. Fundusz z zabawy będzie przelany na weteranów i ich rodziny. Cel godny poparcia. Będzie podana kawa i ciastka. Początek zabawy o godzinie 2-ej po poł ...

GEN. HALLER, W R. 1923, W CHICAGO.

Rycina wyżej podana przedstawia Generała Józefa Hallera w otoczeniu członków Amerykańskiego Legjonu przed gmachem Dziennika Chicagoskiego. — Z lewej ku prawej stronie: Kapitan C. W. Schick, były komendant Legjonu Amerykańskiego na Illinois, porucznik Roskosz, Generał Józef Haller, pułkownik Cedric Fauntleroy, kapitan H. P. Savage, pułkownik King, kapitan Jan Heitman, kapitan W. F. Heitman, porucznik Aldrige.

Opiekujcie Się Inwalidami — Gen. Haller Wzywa Macierz Polską.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wet bez prostego krzyża na grobie. W Polsce zainteresowano się tą sprawą—powiedział kap. Palaszewski i zebrano 75,000 złotych na cmentarz i pomnik dla Polaków poległych we Francji. Potrzeba jeszcze drugie tyle i tę drugą połowę powinno zebrać Wychodźtwo. W sprawie tej kap. Palaszewski zaznaczył, odbędzie się ogólne zebranie w dniu 6go kwietnia i zaprosił Macierz Polską by w tem zebraniu wzięła udział. Ażeby nie przeciągać drogiego czasu pana Generała, prezes Soska poprosił Go do przemówienia. Generał Haller chętnie to uczynił i w słowach nacechowanych szczerością i serdecznością, na samym wstępie zaznaczył, iż Macierz Polska w jego pojęciu przedstawia się jakby był w Polsce, wobec tego Dostojny Gość zachęcał Macierz tutejszą — młodsza do silniejszego kontaktu ze starą Macierzą — hen tam za morzem. Znałem osobiście Ojca Gordona, założyciela waszej organizacji — powiada Generał Haller — który z wielkem nakładem sił, starań i poświęcenia dla tej organizacji pracował Wy jako młoda Macierz pamiętać winniście o tych, którzy krew swoją przelewali na pobojowiskach we Francji. Nasi żołnierze polscy nietylko przelewali krew w ostatniej wojnie, lecz także w innych walkach, powstaniach z miłości dla swej Ojczyzny. To też jeden z Papieży gdy Polacy przybyli prosić go o relikwje — odpowiedział im ażeby wzięli grudkę ziemi, która jest przesiąknięta krwią walecznych a ta ziemia święta będzie relikwją. Napominał następnie Generał by pamiętano o inwalidach, którzy krwią swoją zasłużyli sobie na opiekę. „Byłem, powiada Generał Haler w tutejszem schronisku weteranów Armji Polskiej i znalazłem tam warunki politowania godne. Brak łóżek, pościeli i brak żywności daje się dotkliwie odczuć. Nie pozwólcie, napomina Generał — aby ci, którzy tak ochotnie walczyli za świętą sprawę i którzy okryli się chwałą zwycięstwa byli głodni i żyli bez porządnej strawy... Dalej podniósł Generał sprawę stworzenia Komitetu Opieki nad Inwalidami, któryby powziął urządzenie święta żołnierza polskiego, mianowicie jeden dzień dla żołnierza poległego a drugi dla inwalidy i w taki sposób można będzie zebrać drogą dobrowolnych składek poważną sumę na tych nieszczęśliwych. Słowami „Szczęść wam Boże w waszej pracy" zakończył Generał swoje przemówienie, a potem uściskiem dłoni wszystkich obecnych pożegnawszy się opuścił progi Domu Macierzy Polskiej.

Na przyjęciu tem byli obecni: K. Lach, Wacław Kwiatkowski, pani Soska, Pawe Rychłowski, A. K. Jankowski Pelagja Utecht, Leonard Utecht, Estella Rammel, Irena Wardzińska, Helena Michna Ewa Pokłacka, Salomea Urbańska, M. Imbiorska, Paulina Kozłowska, Rozalja Hadamik, Alfred Majewski, Krupnik, Jan Jakiel i Ignacy Górzyński. Po zatem cały zarząd Macierzy Polskiej: X. Tadeusz Ligman C.R., Kapelan; Wojciech F Soska, prezes; Eleonora Deka wice-prezeska; Dr. Jan J. Liss wice-prezes; Paweł Hadamik, sekr. gen.; Jan S. Kozłowski kasjer; dyrektorzy i dyrektorki: Władysław Imbiorski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Pokłacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Ratajczak, Rozalja Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz; Andrzej Kucharski, doradca prawny; Ds. S. J. Imbiorski, lekarz naczelny.

Nowy środek znieczulający.

Baltimore, Md. — Nowy narkotyk, który może zrewolucjonizować używanie środków znieczulających i usypiających, demonstrowano w tutjeszym szpitalu Sinai. Jest to nienazwany jeszcze proszek, który rozpuszczony w wodzie i zastrzyknięty w ramię pacjenta sprowadza sen w 20 sekundach. Nowy narkotyk nie sprowadza podobno żadnych złych następstw.

Policja Szuka "Żony" Goetza.

Policja dowiedziała się wczoraj, że Fred Goetz, który po ukończeniu Uniwersytetu Illinois został gangsterem, bandytą i mordercą, a który został zabity przez nieznanych morderców — prowadził również żywot przykładnego „małżonka" lecz pod przybranem nazwiskiem J. George Zeigler.— Goetz, jak stwierdzają wyniki śledztwa, mieszkał ze swą piękną „żoną" pn. 7827 South Shore drive i uchodził za bardzo zamożnego, uczonego i przykładnego obywatela. Na drugi dzień po zamordowaniu „uczonego bandyty" jego „żona" znikła bez śladu, pozostawiając w domu kilka szczegółów, które upewniają policję, że w mieszkaniu tem ukrywał się zabity bandyta.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE PROPAGANDY NAZISTÓW.

Washington, 23 marca.—Izba reprezentantów uchwaliła 168 głosami do 31 zarządzić śledztwo kongresowe w sprawie propagandy, jaka naziści prowadzą w Stanach Zjedn. Izba przyjęła rezolucję kongres. Dicksteina, powołując marszałka Rainey do mianowania komisji z siedmiu w celu zbadania zakresu, charakterów i celów działalności propagandowej nazistów i wogóle szerzenia się w tym kraju przez obce rządy działalności wywrotowych, wymierzonych przeciw instytucjom amerykańskim.

Ostatni wystrzał z Wojny Cywilnej.

Baltimore, Md. — Ostatni wystrzał z Wojny Cywilnej huknął wczoraj na pobojowisku pod Gettysburgem. Grupa robotników z C. C. C. pracująca na pobojowisku znalazła niewystrzelony pocisk. Dowódca kompanji spowodował eksplozję pocisku strzelając do niego zeznacznej odległości.

Zabójcy dwóch Polaków przed sądem.

Camden, N. J. — Trzej detektywi zostali postawieni w stan oskarżenia za zabójstwo dwóch młodych Polaków, Jaroszewskiego i Groszyńskiego. Detektywi zasypali ich kulami z rewolwerów, kiedy chłopcy, tocząc antałek piwa przez ulicę, nie zatrzymali się na rozkaz „stój".

Rozrzutki ogłoszeniowe pójdą pod kontrolę.

Springfield, Ill. — Bil sen. Mendela dający radom miejskim prawo regulowania, licencjonowania i zabraniania rozdawania gazet, cyrkularzy i pamfletów ogłoszeniowych, przeszedł wczoraj w senacie stanowym i przechodzi teraz do Izby.

STUDENCI POLSCY ZACZYNAJĄ JUŻ WIELKĄ KAMPANJĘ ODCZYTOWĄ.

Pierwszy odczyt wygłosi Wice-Konsul, Dr. E. Kulikowski.

Dowiadujemy się z kwatery 1-go Okręgu Polish Students Association, że w dniu 29 marca, o godzinie 8 wieczorem, będzie miał w hotelu Allerton pierwszy większy odczyt, na temat stosunków międzynarodowych Polski. Odczyt ten zapoczątkuje wielką kampanję odczytową na wszelkie tematy, urządzaną przez tę organizację studencką, celem szerzenia wiadomości o kulturze polskiej. — Pierwszym prelegentem będzie dr. E. Kulikowski, wice-konsul R. P. w Chicago, który da w ten sposób przykład w tej tak pożytecznej akcji.

Odczyt będzie wygłoszony po angielsku, ponieważ szereg poważnych osobistości amerykańskich jest nań zaproszonych. P. S. A. rozporządza olbrzymiemi materjałami odczytowemi, a także zaprosiło szereg wybitnych mówców na następne odczyty, które będą miały miejsce dwa razy w miesiącu.

Mimo, iż dotychczas P. S. A. stale urządzało w swojej kwaterze odczyty, była to jednak akcja sporadyczna. Obecnie jednak specjalny komitet odczytowy postawił tą akcję na bardzo wysokim poziomie i zorganizował ją w sposób systematyczny i poważny. Prezesem komitetu prasowo - odczytowego jest p. Lubera, prezes 1-go Okręgu P. S. A.; wiceprezeską jest p. Pałczyńska, a sekretarzem p. Klimek. Komitet jest w stałym kontakcie z Kołem Opieki nad Młodzieżą i ma najświeższe informacje o Polsce.

Prosimy więc wszystkich, którym kultura polska jest droga, o przyjście jaknajliczniej do hotelu Allerton, dnia 29-go marca, o godzinie 8 wieczorem.

Oficerzy sowieccy w dept. stanu.

Washington. — Po raz pierwszy od czasu zaprowadzenia rządów sowieckich w Rosji amerykański sekretarz stanu przyjął wczoraj dwóch wysokich oficerów armji i marynarki sowieckiej. Byli nimi gen. Władimir Kein-Burzin i kontradmirał Paweł Oras.

Śnieżyca w Illinois.

Pana, Ill. — Po nagłym spadku temperatury, całodzienna śnieżyca nawiedziła środkową część Illinois. Farmerzy mówią, że śnieg wpłynie bardzo korzystnie na ozimą pszenicę.

Sowiety otwierają konsulat w New Yorku.

New York. — Rząd sowiecki zapoczątkował swoją służbę konsularną w Stanach Zjedn. wczoraj, kiedy wylądował tu Leonid N. Tolokoński, konsul generalny dla New Yorku. Niedługo mają być otwarte konsulaty w San Francisco i Chicago.

Lot z pocztą do Grecji.

New York. — R. Q. Williams, znany lotnik transatlantycki, rozpoczął przygotowania do bezprzystankowego lotu z New Yorku do Grecji. Zabierze on kilkaset listów adresowanych przeważnie do zbieraczy marek w Stanach Zjedn. Listy będą ostemplowane w N. Yorku i ponownie w Atenach. Lot jest planowany na lato.

Wzrok ludzi nie strzeże od Boga ręki. J. Słowacki.

SPRZEDAWAJCIE POŃCZOCHY I BIELIZNĘ SWYM PRZYJACIÓŁKOM, WSPÓŁPRACOWNICZKOM, ETC.

Pierwszorzędne czysto jedwabne szyfonowe pończochy, para.... 38c. Także grubsze.

Męskie Skarpetki w ozdobnych deseniach, 6 par za 66c

Czysto jedwabne chemise, specjalnie 88c

Czysto jedwabne slips, specjalnie 97c

Nie potrzeba kapitału. Dobre komisowe.

CERTIFIED SILK HOSIERY COMPANY
20 N. Wells St. Chicago.

W PRZYSZŁĄ NIEDZIELĘ, PONIEDZIAŁEK I WTOREK, DNIA 25, 26 i 27 MARCA

w teatrze ROYAL
1453 MILWAUKEE AVENUE

Wyświetlany będzie po raz pierwszy w Chicago, cały polski mówiony i śpiewany

OBRAZ RELIGIJNY

"TRAGEDJA NA GOLGOCIE"

15c do 6tej wieczorem Dzieci 10c

Przed-Wielkanocne Oszczędzenia!

PAN C. DOMEK zaprasza Was do naszego składu bez względu na to czy kupicie co, czy nie.

Teraz jest odpowiednia pora do korzystania z naszych sensacyjnych PRZED-WIELKANOCNYCH ofert. Pomyślcie tylko, czysto-wełniane ubrania z 2-ma parami spodni i zarzutki w najnowszych kolorach i deseniach, tylko po

$17.50

Jest to najświetniejsza wartość w Chicago

Po $25.00

ofiarujemy czysto wełniane worsted ubrania z 2-ma parami spodni i zarzutki, ręcznie szyte według naszych wymagań. Te ubrania i zarzutki odznaczają się nadzwyczaj dobrą jakością i stanowią niebywałą wartość. Prosimy o porównanie ich z ubraniami i zarzutkami sprzedawanemi gdzie indziej po $45.00.

Pamiętajcie, nasze ceny włączają dwie pary spodni z każdem ubraniem, bez żadnej dopłaty

Hirsch Clothing Co.
2800 Milwaukee Ave. (przy Diversey)

O-G mają to co chcecie! (możecie na tem polegać)

STYLE
JAKOŚĆ
OBSŁUGA
WARTOŚCI

O'Connor & Goldberg mają obecnie na wystawie w sklepie w Waszej okolicy więcej niż 350 pięknych, wyróżniających się, wyłącznych stylów jakich nie można otrzymać nigdzie indziej.

Zawsze pamiętajcie, że O-G jakość jest najprzedniejsza, da Wam więcej zadowolenia i lepszą obsługę niż jakiekolwiek inne obuwie po tej samej cenie.

Przekonacie się, że klercy w O-G sklepach są ludźmi szczerymi, uczciwymi i bardzo sumiennymi w służeniu Wam i że są doskonale wyćwiczeni, by Wam jak najlepiej dopasować odpowiednie obuwie.

O-G obuwie jest znane ze swej niezaprzeczenie dobrej wartości. Dzięki wielkiej objętości sprzedaży, O-G dają Wam styl i jakość w najwyższym stopniu za minimalną cenę.

WSZYSTKO TO OTRZYMACIE W POBLISKIM O-G SKŁADZIE

MODNE GRANATOWE

SZARE — BRUNATNE
CZARNE

Z KOŹLĘCEJ SKÓRKI I NOWEJ RIBALIN MATERJI

$3.50

$4

$4

O-G CZYSTO JEDWABNE SZYFONOWE POŃCZOCHY

Doskonałe, całe kształtne pończochy... w modnych wiosennych odcieniach. 69c

O-G Trzewiki Dla Mężczyzn

SPECJALNA SPRZEDAŻ
Nowych Wiosennych Fasonów

$3.65

Ofiarują Wam oszczędzenie $2 na parze.
Każda para zapewnia zadowolenie.

INNE O-G TRZEWIKI DLA MĘŻCZYZN PO $5, $6 i $7

O'CONNOR & GOLDBERG
1253 MILWAUKEE AVENUE
2748 MILWAUKEE AVENUE

OTWARTE WIECZORAMI WE WTORKI, CZWARTKI I SOBOTY.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year	$5.00
Six months	3.00
Three months	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85
To Europe for one year	8.00
To Canada for one year	5.00

All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOSI

Rocznie	$5.00
Półrocznie	3.00
Kwartalnie	1.75
W Chicago pocztą miesięcznie	.85
Do Europy rocznie	8.00
Do Kanady rocznie	5.00

Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Komu to Potrzebne?

„Wiadomości Codzienne" w Cleveland, O., podają w dniu 20 bm. depeszę z Warszawy jakoby „rząd polski zamierzał znieść podstawę złota na pożyczkach zagranicznych, z wyjątkiem pożyczki amerykańskiej, zaciągniętej w 1927 r."

Ile jest w tem prawdy, trudno w tej chwili dociec. Jednakże musi być „coś" ponieważ „niema dymu bez ognia". Ostatecznie tyle krajów wyzbyło się parytetu złota, że w zasadzie nie powinniśmy się zdziwić, gdyby i Polska poszła ich śladem.

Dziwić się tylko trzeba, że mowa jest o wyjątkach, to znaczy o zachowaniu parytetu złota dla pożyczki tak zwanej stabilizacyjnej, podczas gdy inne pożyczki poprzednio zaciągnięte miałyby być pozbawione parytetu złota. Ktokolwiek poddał taką myśl, musiał kierować się pobudkami wcale nie finansowemi, lecz poprostu politykierskiemi (nie politycznemi). Chcemy jednakże wierzyć, iż zdrowe zasady ekonomiczne wezmą górę nad politykierją w razie, gdyby rząd polski naprawdę miał się rozstać z parytetem złota.

Cała ta wiadomość jest o tyle dziwna, że kilka tygodni temu prasowy komunikat z Warszawy mówił wyraźnie, iż Polska nie pójdzie na eksperyment walutowy, że konsekwentna polityka finansowa Polski, utrzymująca stale nienaruszony poziom walutowy, przyniosła już gospodarstwu państwa polskiego niezmierne korzyści... byłoby rzeczą nierozsądną uciekanie się do eksperymentu obniżania kursu złotego polskiego.

Jeżeli wierzyć cytowanej depeszy z Warszawy, to widać wyraźnie, że Polska właśnie chce popełnić ten nierozsądek o tyle gorszy od nierozsądku innych, że gdy inne państwa zniosły całkowicie parytet złota, Polska zamierza robić wyjątki, które się srodze zemszczą na całokształcie polityki finansowej, oczywiście w odniesieniu do kredytów zagranicznych, ponieważ w samej Polsce rzecz ta będzie obojętna.

Kredyt Dla Przemysłu.

Program „odrodzeniowy" Prezydenta Roosevelta wzbogacił ostatnio o jeden więcej pomysł, który ma być dla drobnego przemysłu tem, czem jest transfuzja krwi dla anemicznego pacjenta i, pośrednio, zadać nowy cios uporczywemu bezrobociu. Propozycja przyjęła już formę projektu do prawa i obecnie czeka na akcję kongresu.

Plan polega na stworzeniu systemu 12 banków kredytowych, po jednym w każdym dystrykcie rezerwy federalnej, przez który wydział rezerwy będzie stosował „transfuzje kredytu" finansując drobny przemysł. Przegląd warunków w przemyśle i handlu wykazał, że drobne przedsiębiorstwa potrzebują conajmniej $700,000,000 kapitału i że jeżeli ten kapitał dostaną, będą mogły zapewnić stałe zatrudnienie swoim obecnym robotnikom w liczbie około 350,000 i dobrać około 400,000 nowych. Ten moment nie uszedł uwagi Prezydenta, który w zatrudnieniu możliwie największej liczby bezrobotnych widzi główny warunek ostatecznego dźwignięcia kraju z kryzysu.

Brak dostatecznego kredytu był dotąd jedną z głównych przeszkód, które blokowały wzmożenie produkcji, a tem samem i zatrudnienia. Cały przemysł i handel, cały „business" polega na kredycie. Długoterminowe pożyczki są niezbędne zarówno dla nowopowstających przedsiębiorstw, dla których jeszcze jest dość miejsca w kraju, jak i dla podparcia i ekspanzji starych. Sam rząd jest uderzającym przykładem tej potrzeby kredytu. Gdyby nie kredyt, rząd nie mógłby funkcjonować. A jego wymagania są tak ogromne, że do zaspokojenia ich potrzebne są wszystkie banki w Stanach Zjednoczonych. Niema jednak tego kredytu dla przemysłu, bo prywatni bankierzy, pamiętni lekcji, jaką im dały ostatnie cztery lata, wcale nie kwapią się z udzielaniem pożyczek długoterminowych, zaś krótkoterminowe — na 60 czy 90 dni — są niewystarczające.

Rząd federalny zrobił już finansowo wiele dla rolnictwa, handlu, większych przemysłów i instytucyj finansowych, ale dla jakiejś niewyjaśnionej przyczyny pominął drobny przemysł w programie ekonomicznej odbudowy kraju. A przecież od tego przemysłu wymaga się wiele i często. Mówi się temu przemysłowi, że ma dobrać robotników, podnieść płace i skrócić godziny pracy, ale dotąd nie dało się mu środków pozwalających na zastosowanie się do wymagań Nowego Ładu. Przy szalonej konkurencji, z którą ciężko walczyć nawet w normalnych czasach, drobny przemysł, w dzisiejszych warunkach, zapadł w coraz głębszy letarg, z którego, bez pomocy rządowej, mógłby się wcale nie przebudzić.

Plan Prezydenta Roosevelta przynosi promień nadziei drobnemu przemysłowi.

Pius XI o Pogaństwie.

Z okazji odczytania dekretów w sprawie kanonizacji błog. Józefa Cottolengo, beatyfikacji Antoniego Clareta i stwierdzenia cudów błog. Konrada Parzham, Ojciec św. wygłosił przemówienie, poświęcone charakterystyce tych trzech mężów świątobliwych, stawiając ich za przykład wiernym do naśladowania i podnosząc znaczenie tych aktów dla trzech najbardziej z aktami tymi związanych narodów. Winszował więc Papież Hiszpanji, że zyskuje nowy tytuł do chwały, w osobie błog. Clareta, który dobrze znał swą Hiszpanję i dzielił z nią w ciągu swego żywota niebezpieczeństwa i troski poprzedniej rewolucji.

„Pragniemy—mówił Papież—by pod wezwaniem z nieba płynących głosów, wszyscy ci, co mają poczucie istotnego dobra, odrzucając na stronę drobne sympatje i upodobania, które rozbijają ich na różne stronnictwa, zjednoczyli się, by „viribus unitis" uzyskać wartości, będące dobrem najwyższem, t. j. świętość rodziny, zdrowie szkoły i wolność Kościoła do szerzenia owoców i korzyści Odkupienia.

Podkreślając znaczenie błog. Cottolengo w walce z propagandą protestantyzmu we Włoszech oraz tę naukę, jaka płynie z głoszenia przez błogosławionego wybitnie chrześcijańskiego miłosierdzia w stosunku do „maluczkich i biednych, słabych i upośledzonych", tych, których świat tak surowo nazywa wyrzutkami ludzkości, Ojciec św. zaznaczył, że jest na miejscu przypomnieć to tym, którzy pragnęliby wszystkich i wszystko przynieść do poganizmu. Błędy takiego ujęcia życia dostrzegała już starożytność i dziś dostrzega się wszędzie tam, gdzie krzyż Zbawiciela nie dotarł z naszymi misjonarzami ,lub gdzie krzyż tan usunięto.

Inny naród reprezentuje błog. Konrad, syn ludu niemieckiego, a wywyższenie jego postaci w momencie tak dziejowo tragicznym, jak chwila dzisiejsza, jest prawdziwą łaską Opatrzności.

Tragiczną dziejowo nazwał Papież chwilę bieżącą—„albowiem duszom wciąż grozi wielkie niebezpieczeństwo, zwłaszcza tym duszom, które szczególnie umiłował Zbawiciel, to jest duszom młodzieży. W chwili gdy ideały i praktyki niechrześcijańskie, niehumanitarne, gdy rozwija się przesadnie dumę rasową, sprzeczną duchowi chrześcijańskiemu, szczęśliwie wypływa na widownię postać tak z gruntu chrześcijańska, dając przykład, jakie są podstawy życia istotnie chrześcijańskiego, na które składają się świadomość obowiązków, zwłaszcza względem maluczkich, duch posłannictwa i karności.

List Króla Alberta.

Pisma krajowe przytaczają historyczny list zmarłego niedawno tragicznie króla belgijskiego Alberta I, wystosowany w dniu 1-go sierpnia, 1914 roku do b. kajzera Wilhelma II, który brzmiał:

"Drogi kuzynie, groźba wojny, która może wybuchnąć między dwoma mocarstwami, niepokoi mnie, jak łatwo zrozumiesz. Od 80 lat, od chwili utrwalenia niepodległości Belgji, kraj nasz przestrzegał ściśle spełnienia swych zobowiązań międzynarodowych częstokroc w sytuacjach bardzo trudnych, a kanclerz Rzeszy ocenił jak należy naszą bezstronność w r. 1870

'Wasza Wysokość i rząd Rzeszy dali nam kilkakrotnie dowody swej sympatji i przyjaźni, a osoby miarodajne zapewniły nas, iż w razie nowego konfliktu neutralność Belgji będzie uszanowana.

"Rozumiemy doskonale istnienie objekcyj politycznych, sprzeciwiających się ogłoszeniu takiej deklaracji, nie wątpimy jednak, iż uczucia i intencje potężnego Imperjum, którego losy dzierży Jego Wysokość w swojem ręku, nie uległy pod tym względem żadnej przemianie.

"Pokrewieństwo i przyjaźń, które łączą blisko nasze rodziny, skłoniły mnie do napisania listu i do prośby, abyś zechciał w tej groźnej chwili ponowić i potwierdzić wyraz życzliwośc w stosunku do mego kraju".

List króla Alberta nie pozostawia żadnej wątpliwości co do intencyj utrzymania neutralności Belgji w możliwym zatargu wojennym.

Odpowiedź, na którą czekał król Belgji miała rozprószyć jego wątpliwości co do zachowania się Niemiec w razie wojny. — Dnia 2-go sierpnia wątpliwości te były już rozprószone... Wojska niemieckie wkroczyły do Belgji...

Tyle są warte pakty i solenne zobowiązania Niemiec...

POLSCY UŁANI W ARGOŃSKIM LESIE.

Konne Oddziały z Polsko-Amerykańskiej Armji Hallera.

Hej! Jadą, jadą ułany,
Przez cudzy jadą łan...
Hej! Chłopak w chłopca dobrany,
A każdy sprawnie zdan!

Jadą nasi z patrolem,
Gwiazdami niebo skrzy:
Nad bezkresnych dróg polem
Jesienna tęskność drży.

Lecą duchy wojacze,
Z tych obcych lecą stron,
Nad podjazdem pieśń płacze
W zawodnie — smętny ton.

Echo niesie piosenkę,
Choć tętent rwie jej głos;
Kocha żołnierz wojenkę —
Tułaczy kocha los.

Hej, posłali w świat nocą,
Het w obłęd w pustość w dal
A w sercach się szamocą,
Smęt, jęk, tęsknica — żal . . .

Het jadą, a z brzeziny
Puszczyka straszy wrzask,
A z prześwitnych mgieł — siny
Upiorny wstaje brzask . . .

A tam rozstajne drogi —
Ktoś w poprzek przebiegł szlak,
Cmentarne w krąg rozłogi
I straszno na nich tak . . .

Widmo złe im pisane . . .
Snać dybie na nich śmierć! . . .
Hej, wojsko mknie wybrane
Na nieb świetlistą perć.

Śmierć, — kuma dla wojaka:
Nie straszny bój, ni skon, —
Lecz dola — ladajaka,
Tu omrzeć wśród obcych stron!

Tego to naszym lęczno,
Tego im żal i strach,
Gdy w noc mdłą bezmiesięczną,
Argoński depcą piach.

Hej! Jadą polskie ułany
W śmierć, każdy Sprawie zdan,
Niechże im choć kurhany,
Ojczyzny wzniesie łan. k. w.

Z CUDZEJ GRZĘDY

WIADOMOŚCI CODZIENNE W CLEVELAND, 16.-III.

Ekonomista Roger W. Babson, który zbiera statystyki ekonomiczne, twierdzi, że narodowy dochód w Stanach Zjednoczonych, — spadł z 80 miljardów do 50 miljardów. Spadek 30 miljardów to olbrzymia cyfra, ale 50 miljardów rocznie dochodu, to jeszcze nie tak źle. — Babson przepowiada, że republikanie "wrócą" albo nastąpi konserwatywny faszystowski rząd.

Babson twierdzi, że każda rodzina w Stanach Zjednoczonych powinna mieć $10,000 dochodu i ludzie powinni pracować tylko ośm miesięcy w roku.

Powinni, a więc czemu nie mają? W Ameryce jest olbrzymie bogactwo, ale podział jest niewłaściwy. Jedni mają za dużo, a drudzy za mało. Im prędzej nastąpi wyrównanie społeczne tem lepiej będzie dla Ameryki.

NIEMA ODWROTU.

(Gwiazda Polarna w Stevens Point, Wis.)

Niektórzy lubią utrzymywać, że rząd prezydenta Roosevelta nie dokona tego co powziął, że dążenia rządu spotkają się z fiaskiem. Utrzymują, że to, co się teraz robi w sprawie odrodzenia kraju, jest niebezpieczeństwem, bo do żadnych konkretnych rezultatów nie doprowadzi.

Znakomicie odpowiada wszystkim laikom Harold J. Laski w artykule opublikowanym w miesięczniku amerykańskim „Atlantic". Wnikając głęboko w dążenia prezydenta Roosevelta, Laski mówi, że Roosevelt może w swych obliczeniach spotkać się z klęską, lecz jeśli wynikiem pracy jego będzie fiasko, to równocześnie jasnem się staje, że nie będziemy mogli, mimo fiaska, wrócić do tego, co było przedtem.

Tak jest, — dla Stanów Zjednoczonych niema już powrotu do tego co było. Weszliśmy na nową drogę i idziemy naprzód, zwalczając straszliwe przeszkody. Jest to walka tytaniczna, ale nieustraszenie przemy naprzód pod wodzą dzielnego Prezydenta.

Dzięki Rooseveltowi poznaliśmy tę nową drogę. Być może, że wszystkich trudności pokonać teraz jeszcze nie zdołamy, ale z tej drogi nie zejdziemy. Najwyżej zatrzymamy się, zmuszeni okolicznościami, ażeby zebrać siły i podjąć walkę na nowo.

Dla nas odwrotu już niema. A ponieważ wrócić do tego co było nie możemy i napewno nie zachcemy, — nie pozostaje nam nic innego do wyboru, jak wytężyć swoje siły i wspólnie poprzeć podjęty dziś wysiłek, ażeby nietylko nie szukać urojonego odwrotu, ale niedopuścić do zniszczenia tego, co w ciągu pierwszego roku swego urzędowania administracja Roosevelta dokonać zdołała.

Pierwszy to jest znak upadłej fortuny,
Że przyjaciele gorzką mówią prawdę. J. Słowacki.

Są głupstwa przyzwoicie powiedziane, tak jak są głupcy przyzwoicie ubrani.
Z. Kaczkowski.

Podłość przed człekiem czoło w prochu tarza,
Cnota dla Boga ludziom się uniża. I. Hołowiński.

Poznać głupiego łatwo z wielomówstwa i z szumu.
E. Drużbacka.

Trzeźwość a miara, to są najwierniejsi stróże zdrowia naszego. Jan Kochanowski.

Słabi tylko giną w objęciach przeciwności, silni się karmią u jej piersi. J. I. Kraszewski.

Bóg sieje ludzi — człek sypie mogiły. W. Pol.

Ciekawa złośliwość i w śmierci ogada. A. Malczewski.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

Warszawski Dziennikarz.

Czy co skończył — niewiadomo,
Czy co zaczął — ciemne równie,
Ale jest to pyszne homo,
Co kontente z siebie główkie.

Siedzi tu lub tam w redakcji,
Gdzie pośledną miele mąkę,
A podstawą jego akcji,
Że zasila „Oślą Łąkę".

Z innych fachów chętnie szydzi,
Nie-dziennikarz dlań ladaco,
Satyryków nienawidzi,
Choć sam dobrze nie wie zaco?

Często gniewa się i ciska,
Twierdząc, że społeczność leczy,
Ale gdy rozumem błyska,
Wypisuje straszne rzeczy.

„On" to piórem swem sokolem
Mimowolne robi Witze:
Hekla dlań pod Neapolem,
Himalaje w Ameryce.

„On" z uwagą i spokojnie
Raz pochwalić nawet raczył,
Że w Trzydziestoletniej Wojnie
Fryderyk Wielki się odznaczył.

„On", gdy wiedzie dział handlowy,
Z swej mądrości wielkim dzbanem
Odkrył drzewa rodzaj nowy,
Który zowie się manganem.

„On" swem piórem nazbyt długiem,
Gdy tematy się migocą,
Pisze Grodno ponad Bugiem,
Częstochowa nad Świsłoczą.

„Dlań, co szczytne sny kołysze,
Obcą jest pisowni strzecha:
Przez „h" samo chyżość pisze,
A hodowla zaś przez „ch".

„Dlań" z mózgowym jego kramem,
Gdy ma łeb. zatkany szpuntem,
Wieszcz Słowacki jest Adamem,
Wieszcz Mickiewicz jest Zygmuntem.

Ale idź doń do redakcji,
Jeśli czasu ci nie szkoda,
Mało wyrzec: Prezes frakcji,
Mało wyrzec: Wojewoda.

Pół ci ledwie palca „pan" da,
Sztuka to wyniosła taka,
Hiszpańskiego mina granda
Przy nim gębą jest żebraka.

Słucha cię koniuszczkiem ucha,
Jak z Olimpu słówka cedzi,
On jest słoniem, a ty mucha,
Nie chce znać twych odpowiedzi.

Oto obraz zbyt prawdziwy,
Nie zatarty i nie mglisty,
Z dziennikarskiej niższej niwy,
Warszawskiego publicysty.

Poradnik Dobrego Zdrowia

OWOCE I JARZYNY.

(Dokończenie)

Pęcznienie błonnika w kiszkach poza odciąganiem wody z organizmu ma jeszcze inne ważne znaczenie, a mianowicie błonnik łatwo prześlizguje się przez kiszki, które pobudza do ruchu i w ten sposób reguluje wypróżnienia (stolce). Ilość wydalonego kału w djecie jarzynowo-owocowej jest obfita. W nawykowem zaparcju atoniczem napęczniały błonnik wchłania produkty gnicia i szybko wydala je z organizmu. W ten sposób jest idealnym środkiem leczniczym w zaparciu.

Procesom gnilnym w kiszkach przeciwdziała również fermentacja, która powstaje w przewodzie pokarmowym podczas stosowania djety jarzynowo-owocowej. Niekiedy fermentacja powoduje wzdęcia brzucha, ucisk na przeponę i bicie serca. W tych przypadkach spożywanie jarzyn i owoców należy przerwać, względnie przyjmować jarzyny i owoce przecierane. Również w biegunkach i zapaleniach jelit jarzyny i owoce nie są wskazane.

Największa wartość spożywania surowych jarzyn i owoców przejawia się w tem, że pod wpływem takiej djety następuje „przestrojenie" ustroju ludzkiego. Krew i soki ustroju pod wpływem djety jarzynowo-owocowej ulegają zmianie. Następuje wymiana soli mineralnych (jony potasowe wchodzą na miejsce jonów sodowych i t. p.) W ten sposób ciśnienie, lepkość i inne własności krwi powracają do normy, o ile były zburzone. Ciało nabiara prawidłowego wyglądu, jędrności i sprężystości. Organizm zostaje jakby odmłodzony. U człowieka otyłego, nalanego, zarysowują się mięśnie, ruchy stają się sprężyste. W ten sposób djeta owocowo-jarzynowa leczy wiele chorób ustrojowych: dnę cukrzycę, otyłość, złą przemianę materji, kamicę nerkową i wątrobową i t. p. Ponadto djeta owocowo-jarzynową, nie zawierając ciał drażniących, wpływa uspakajająco na system nerwowy, wskazana jest przeto w neurastenji, migrenie i t. p.

Do tych wszystkich wielkich wartości spożywania surowych jarzyn i owoców dodać jeszcze należy równie ważne działanie witamin, które w owocach i jarzynach zawarte są w dużej ilości. Witaminy przeciwkrzywicowe, przeciwszkorbutowe, przeciwgnilne i t. p. leczą z wielkim skutkiem odpowiednie choroby.

Tak wielkie działanie lecznicze surowych jarzyn i owoców jest w życiu codziennem usunięte nieświadomie przez nieumiejętne ich przygotowanie do spożycia. Gotowane bowiem jarzyny i owoce tracą przedewszystkiem sole mineralne, które jak wyżej wspomnieliśmy odgrywają olbrzymią rolę w „przestrojeniu" organizmu człowieka. W czasie gotowania jarzyn i owoców sole te rozpuszczają się w wodzie i są wraz z wodą odlanne, a ugotowane jarzyny tracą smak, stają się mdłe i trzeba je posolić solą kuchenną. W ten sposób gotowaniem zabija się właściwą wartość surowych jarzyn i owoców, nadto podczas gotowania giną witaminy, które jak wiemy nie są odporne na wysoką temperaturę. Również błonnik ulega zmianie i już nie posiada tej zdolności pęcznienia, jak w stanie surowym. Dodanie soli kuchennej do ugotowanych jarzyn znosi do reszty odwadniające działanie surowych jarzyn i owoców, gdyż jak wiemy sól kuchenna zatrzymuje wodę w organiźmie.

Jednak gotowane jarzyny i owoce mają swe zalety. Są one łatwiej przyswajane przez człowieka, aniżeli jarzyny i owoce w stanie surowym. Aby uniknąć szkodliwych wpływów gotowania jarzyn i owoców, a równocześnie zwiększyć ich przyswajalność przeprowadzono reformę gotowania i do pewnego stopnia osiągnięto zamierzony cel przez gotowanie przy pomocy suchego gorąca, jak pieczenie w piecu, w popiele, duszenie z małą ilością wody w przykrytym garnku, smażenie i t. p.

Władysław St. Reymont

Za Frontem

NOWELA

(Ciąg dalszy).

Cały dom pociągnął za nim. Ale psy, zwietrzywszy fetor spalenizny i obwąchawszy pierwszą z brzegu spaloną chałupę zawyły przeciągle i uciekły. I nie dziwota, bo nawet ludzie długo stali w osłupieniu przed tym obrazem piekielnego zniszczenia. Z kilkudziesięciu bowiem chałup nie pozostało ani jednej; nie pozostał ani jeden sad, ni jedno zabudowanie, ni jeden cały płot i ani jedna topola nade drogą. Wieś przestała istnieć. Jeszcze dymiły rumowiska, jeszcze czerwone płomienie lizały niedopalone belki, a czarne kłęby dymów tłukły się rozwichrzonemi łbami wspośród poczerniałych, spalonych sadów. A nad temu wszystkiem wynosiły się kominy, niby czarnordzawe szykdwachy stróżujące. Trafiał się tu i owdzie ocalony ogródek, z którego wystrzelały słoneczniki i malwy. A niegdzie palące się kupy nawozów roznosiły tak gryzące dymy, że nie sposób wytrzymać.

Ksiądz jednak, nie cofając się przed niczem, oglądał każdą pogorzel zosobna, medytując, czyby się jeszcze nie dało czego uratować. Niestety, cała wieś była już jedną kupą węgla i popiołów. Nieszczęście wyło z każdego miejsca. Beznadziejny smutek unosił się nad pogorzeliskiem, a potęgowały go niezmiernie stada wron, przeciągające z głuchem krakaniem, i jakoweś ptaki krzyczące, jakby nad popalonemi gniazdami.

Proboszcz, obejrzawszy wszystko akuratnie, poszedł za wieś na wzgórek pod figurę, skąd roztaczał się ogromny widok na pola i najbliższe wise i dwory. Dzień się był przezierał z mgieł i oparów; zwolna odsłaniały się kręte, srebrzyste strumienie, zielone łąki poznaczone kępami olch, sfalowane pola, nakryte płachtami zbóż, nieruchome, modrawe lasy, dalekie wzgórza, żółcące się łysinami piachów, i kłęby czarnych dymów, pełzających nad spalonemi wioskami, niby grube, błękitem sprzęgowane liszki.

Zawiał cichy wiatr, pieściwie przegarniając zboża i trawy, że wraz zagadały i złoto-szmaragdowemi falami zaczęły się kołysać, burzyć, mienić i ze skłodkim poszumem bić w brzegi głębokich dróg i miedz kwiecistych. Zaśpiewały skowronki a z głębin zbóż odzywały się głosy przepiórek i derkaczy. Powiały nieopisane aromaty, dyszące upojeniem i mocą. Jakieś nieopowiedziane szczęście tak zatargało nagle księżem sercem, że zrobiło mu się słabo i, przysiadłszy nad rowem, łapał powietrze posiniałemi wargami.

Magda natychmiast znalazła się przy nim.

— Co się stało? Niech jegomość wraca i położy się do łóżka, jeszcze przypyta się jaka choroba. Zaloście chałup nie odbudują! — gderała po swojemu.

Odgarnął ją niecierpliwym ruchem. Siadła opodal pod pszeniczną ścianą, on zaś, wcisnąwszy się głębiej plecami w zboże, toczył w podziwie bławatkowemi oczyma; leciał za stadami rozświerganych wróbli, to za cieniem dziwnie wydłużonych bocianów, nisko płynących. Pszeniczny bór kołysał się nad nim i ciężkie kłosy jakby drażniącemi pocałunkami muskały jego siwą głowę.

Wstrząsnął nim dreszcz dziwnej lubości, nasycając zarazem zbolałą duszę mocą i cichością. Spływała weń błogość i głębokie ukojenie. Pochylał duszę nisko i z pokorą, jakby do stóp jakiejś niepojętej, a czarownej mocy, która tysiącami nieuchwytnych, tajemniczych szmerów unosiła się coraz potężniej w powietrzu.

Przenikliwy i oszołomiający chór ściszonych głosów, zapachów i barw wrzał zgiełkliwie wśród traw i zbóż. Przeogromny rytm życia bił w całej przyrodzie, niby serce rozkołysanego dzwonu, aż wszystka ziemia zdawała się być nabrzmiała modlitwą — głęboką modlitwą szczęścia, płynącą nieustającym hymnem upojenia.

Ksiądz w jakiejś chwili wyrwał się z tych czarownych majaczeń.

— Cała parafja spalona i ludzie popędzeni na tułaczkę — zbuntował się nagle — a na świecie jakby się nic nie stało! Wszystko sobie rośnie, żyje i cieszy się! Cóż my, to pasierby? — rzucił wyzywająco. — Skazani na zagładę? — dodał mocniej.

I na żrące myśli, co się tam dzieje z temi tłumami, popędzonemi przez srogie kozactwo, na myśl o tej wojnie straszliwej, krzywdach, ludzkich cierpieniach i śmierci wszechwładnej, znowu gorzko zapłakał i, bezradnie załamując ręce, skarżył się w gorących słowach błagań i politowania nad człowieczą nędzą.

Ale pod wieczór, gdy wyjrzało jasne, ciepłe słońce i ziemia przyodziała się, jako święta oblubienica, w złociste welony wesela, gdy już wszystek świat stał się jedną pieśnią triumfującego istnienia, gdyby najmarniejsze źdźbło pokazywało się w chwale życia wielbiącego, gdy, co jeno było na ziemi, niebie i w powietrzu, śpiewało słoneczny chór dziękczynienia, ksiądz porwał się z miejsca, przemieniony nagle i radosny. Otrząsnął się ze smutków. W serce wstąpiło męstwo, wiara przepełniła duszę. Wyprostował się i spromieniał jak to słońce.

— Żem zwątpił na chwilę, moja wielka wina! — grzmotnął się w piersi — a ja wam powiadam, jako nikomu włos z głowy nie spadnie bez woli Bożej! — wołał donośnie. — Karze, ale i miłuje. Niewiadome są bowiem drogi Jego sprawiedliwości. I powiadam wam, przyjdą jeszcze nowe klęski i nowe nieszczęścia, srogi wróg nie pozostawi kamienia na kamieniu, ni jednego ziarna w komorze, ni ostatniego kęsa chleba. Płacz jeno zostanie w tej krainie, ruiny i śmierć. Ale ufajcie! Przyjdzie godzina zmiłowania. Bóg nas nie opuści, a przez ręce swoich wybranych pobije nieprzyjacioły, wyżenie je precz, na hańbę i zatracenie! I powrócą tułacze do prawiecznych siedzib swoich, odbudują zniszczone gniazda, jako o każdej wiośnie czynią to ptakowie. Nastaną nowe czasy. Przeminie zło, jako przemijają burze i słoty, choroby i cierpienia. I nie będzie już człowiek nastawał na człowieka, jako ten wilk zgłodniały. Zakróluje na świecie sprawiedliwość, i pokój, i braterstwo! Ale powiadam wam, jako w Bogu jeno nasze życie, nasza przyszłość i wieczność nasza.

Wołał coraz ogniściej, jakby tym chmurom, zrumienionym łunami zachodu, jakby tym ptakom, ciągnącym w złocistych zorzach i błękitach, jakby tym drzewom, zasłuchanym po miedzach. tym zbożom sennym pacierzem chrzęstów szepcących, słońcu, opadającemu za lasy, i Magdzie, srodze zaniepokojonej jego kazaniem, która kręciła coś głową i zuchwale mu przerwała:

— Jegomość, a to pora do domu. Rosa spada i katarzysko gotowe...

Powracał na przełaj, ścieżką, wydeptaną wskroś zbóż i wiodącą do kościoła. Szedł, ledwie głową wyrastający nad zbożami, powłócząc rozpostartemi dłońmi po nachylonych kłosach. Zdawał się błogosławić każdemu źdźbłu i wraz też biorąc od każdego niewysłowione tchnienie życia.

Ścieżka biegła równolegle ze wsią, jeno nieco wyższemi polami, że wciąż miał na oczach dymiące się jeszcze tu i owdzie pogorzeliska.

— Cicho, jak na cmentarzu — westchnął. — I gdzie się to moje sieroty obracają, gdzie? — zaszeptał, wybiegając oczyma w modrawe dalekości.

Naprzeciw leciał Franek, już zdala wykrzykując:

— Proszę dobrodzieja, dziedzicówna czeka! Dziedzicówna!

Ksiądz, podkasawszy sutannę, poleciał co tchu na plebanję.

W ganku, otoczona psami, siedziała wysoka panna z papierosem w zębach.

— Panna Zosia! Oczom nie chce się wierzyć! Jakimże cudem?

— Powracam prosto z lasów. Gdzie moi rodzice?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Modły za Duszę ś. p. Arcyb. Józefa Webera, C.R. na Stanisławowie.

Przy udziale uczniów Wyższej Szkoły im. Arcyb. Webera, tudzież Alumnów Kolegjum św. Stanisława Kostki, członków Klubu Ojców oraz członkiń Stow. Pomocniczego Pań i Klubu Matek, odbyło się dzisiaj w kościele św. Stanisława Kostki, o godzinie 10 rano, nabożeństwo rekwjalne za duszę śp. Arcybiskupa Józefa Webera, dobrze Polonji tutejszej znanego arcypasterza. Nabożeństwo celebrował delegat ks. Tadeusz Ligman, C.R., w asystencji ks. Edwarda Morkowskiego, C.R. i ks. W. Okulczyka, C. R. Śpiewy chóralne podczas nabożeństwa wykonane zostały pod dyrekcją organisty p. Stanisława Skibińskiego. Popłynęły modły do stóp Najwyższego o spokój duszy rycerza Chrystusowego — oby znalazły wysłuchanie. Kazanie zastosowane do okoliczności, wygłosił rektor Wyższej Szkoły im. Arcybiskupa Webera, ks. Mieczysław Starzyński, C.R., które podajemy w dosłownem brzmieniu.

Kazanie Ks. Rektora Mieczysława Starzyńskiego C.R.

„Przyszedłem puścić ogień na ziemię, a czegoż chcę jedno aby był zapalon". Łukasz 12, 49).

Pomiędzy przedziwnymi nauki świętej i pobożności dodatkami, za pomocą których plany mądrości boskiej jaśniej z każdym dniem w Kościele Bożym się okazują, zdaje się, że niemasz bardziej znamiennego jak triumfujący wprost wzrost kultu czyli czci Najświętszego Serca Jezusowego.

Często bowiem w wiekach pierwszych Ojcowie i Doktorowie Kościoła w pismach swych wskazywali i w nabożeństwach obchodzili miłość Odkupiciela naszego, a ranę otwartą w Boku Jego Przenajświętszym nazwali źródłem niewyczerpanem wszelkich łask i dobroci Bożej. Od wieków zaś średniowiecznych, gdy wierni tkliwszą poczęli odczuwać względem Człowieczeństwa świętego Zbawiciela Boskiego miłość, nabożeństwo do Serca Jezusowego tak powszechnie znane i przez lud cenione już było, że nie było kraju ni zakonu, w którymby nie znajdowały się wzniosłe jego świadectwa.

W wiekach wreszcie nam bliższych, w tym zwłaszcza czasie, kiedy heretycy, pod płaszczem fałszywej gorliwości i pobożnej wiernych od uczestnictwa w Przenajśw. Sakramencie Eucharystji odstręczać usiłowali, cześć ku Najśw. Sercu Jezusowemu stawała się bardziej publiczną, głównie za przyczyną św. Jana Eudes, słusznie twórcą kultu liturgicznego Serca Jezusa i Marji zwanego. Albowiem, jak niegdyś Noemu patrjarsze Starego Zakonu i całemu jego ludowi, z arki wychodzącemu, Bóg w niebiosach okazać znak przymierza przyjaznego raczył, tak w czasach nowszych, kiedy przedewszystkiem grasować poczęła przebiegła herezja Jansenizmu, miłości Bożej przeciwna, która kazała Boga nie tyle kochać jako Ojca najmiłościwszego, jak raczej jako sędziego nieprzebłaganego się bać, najlitościwszy Jezus, Zbawiciel nasz Serce Swe Najsłodsze pokazując, jako znak pokoju i miłości, przekonywujący dał dowód głębokości uczuć Serca Swego względem dusz Jemu oddanych.

Do pełnego zaś i doskonałego ustanowienia tej czci i zarazem do większego jej rozpowszechnienia, wybrał Sobie Bóg skromną zakonnicę narzędzie słabe, aby tembardziej widoczną i jasną była moc Jego Boska i miłość niezmierna i nieskończona. Zniżył się Bóg do duszy Sobie oddanej, do Małgorzaty Marji Alacoque, kanonizowanej w roku 1920, z zakonu Wizytek, i jej, od pierwszych lat miłością ku Najśw. Sakramentowi Ołtarza pałającej, raczył objawić tajemnice Serca Swego. Z objawień zaś przez Pana Jezusa św. Małgorzacie udzielonych, przedewszystkiem znana jest ta, kiedy modląc się przed Najśw. Sakramentem, — co w obrazie tuż za amboną ślicznie przez artystę malarza zostało upamiętnione — w Oktawie Bożego Ciała, Pan Jezus, odsłaniając Boskie Swe Serce, powiedział: „Oto Serce, które tak ludzi umiłowało, że dla nich wyczerpało i oddało się zupełnie, że niczego nie szczędziło, aby im okazać swą miłość. A jednak wzamian za to od przeważnej części ludzi doznaję gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, lekceważenia, nieuszanowania, oziębłości, świętokradztwa, jakiego się dopuszczają na tym Sakramencie miłości. Dlatego żądam, żeby pierwszy piątek po Oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto na uczczenie Mojego Serca i wynagrodzenie przez Komunję św. i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaję . . ."

Od tego czasu cześć i nabożeństwo do Serca Jezusowego z pocieszającą wzmagała się szybkością. Liczni Papieże, począwszy od Klemensa XIII, który ustanowił to osobne święto na cześć Serca Jezusowego, aż do obecnie chwalebnie nam panującego Piusa XI, który tę uroczystość podniósł do świąt pierwszej klasy, liczni słudzy Boży, w pismach i w przykładach życia swego, pobudzali wiernych do pielęgnowania nabożeństwa i kultu Serca Jezusowego. Do tych, zwłaszcza w czasach nam współczesnych, zaliczyć trzeba ś. p. Ks. Arcybiskupa Józefa Webera, ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, czcigodnego Arcypasterza, męża Bożego, wielkiego i gorliwego Apostoła i szczególnego czciciela i miłośnika Serca Jezusowego, którego rocznicę śmierci błogosławionej szesnastoletnią dzisiaj z taką pobożnością i nabożeństwem święcimy.

Pobożny ten sługa Boży urodził się na Bukowinie w roku 1845. Po odbyciu nauk elementarnych i ukończeniu studyj gimnazjalnych wysłany był do Rzymu, Miasta Wiecznego, gdzie jako jeden z pierwszych wychowanków właśnie tam założonego Kolegjum Polskiego, pod światłem i świątobliwem kierownictwem Ojca Piotra Semeneńki, jednego z współzałożycieli Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, odbył swe studja teologiczne.

Święcenia kapłańskie otrzymał młody kleryk w Rzymie w roku 1869. Jako kapłan jubilat, otrzymał Sakrę Biskupią we Lwowie w roku 1895, zostając Biskupem-sufraganem tejże diecezji, na miejsce opróżnione po Biskupie Puzynie, który przeniesiony został do Krakowa. Arcybiskupem Lwowskim wówczas był Ks. Arcybiskup Seweryn Morawski.

Od chwili kiedy został Biskupem, nowy Książę Kościoła, był rektorem Seminarjum duchownego Lwowskiego, a później także profesorem teologji moralnej na uniwersytecie Lwowskim. Podczas długoletniej choroby Arcybiskupa Morawskiego, Biskup Weber, jako sufragan sprawował rządy archidiecezji i wizytował podwładne parafje. W swoich objazdach kanonicznych poczęło się objawiać nabożeństwo jego do Serca Jezusowego; szczególną zwracał uwagę gorliwy arcypasterz na poświęcenie się ludu i powiększenie jego miłości do Serca Jezusowego. Gorliwie sam z tronu biskupiego częstokrotnie zachęcał wiernych do czci Serca Boskiego i zachęcał też swego kaznodzieję, który mu wszędzie towarzyszył na wizytach, aby w kazaniach swych poruszał często sprawę czci Serca Jezusowego. Kładł na serce księży proboszczów i ich wikarych obowiązek, aby w myśl Serca Jezusowego, wyrażonego w obietnicach danych św. Małgorzacie Marji Alacoque, pierwszę piątki miesiąca, poświęcone ku szczególnej czci Boskiego Serca, jak najuroczyściej obchodzili i wiernych do Komunji św. reparacyjnej gorąco zachęcali.

Gorliwy Biskup nietylko mową zagrzewał owieczki swe do miłości Serca Jezusowego, ale kiedykolwiek podróżował w sprawach diecezjalnych, kiedy objeżdżał parafje w celu udzielania Sakramentu Bierzmowania, woził zwykle ze sobą dość obszerny kufer, w którym miał ozdobne medaliki, szkaplerzyki, a szczególnie oznaki Serca Jezusowego, które rozdawał dzieciom w szkołach, akademikom w gimnazjach starszym osobom podczas katechetyzacji w kościele, a nawet urzędnikom państwowym, którzy po miastach uroczyście go witali. Wszystkim osobiście wręczał te pobożne pamiątki, zachęcając ich równocześnie, aby pomni byli miłości Serca Boskiego i wdzięczni byli Jemu za wszelkie dobrodziejstwa otrzymane.

Ducha swego apostolskiego, ducha miłości i szczególnej czci Serca Boskiego, ks. Arcybiskup Weber nabywał w częstem rozmyślaniu o Sercu Jezusowem. Codziennie swą medytację czerpał przeważnie z książek duchownych, które traktowały o Boskiem Sercu i Jego tajemnicach. A o tych rozmyślaniach pamiętał w każdy dzień, nawet wśród uciążliwych i rozrywających niejednokrotnie wizytacyj kanonicznych i podróży. Wszystko co czynił, czynił zawsze z myślą na Serce Jezusowe, ażeby Ono było lepiej znane i goręcej miłowane. Ze wszystkiem odnosił się do Serca Jezusowego; w Niem bowiem znajdował źródło wszelkiej mądrości i świętości. To też Boskie Serce wykształciło go na apostoła, a był nim Ks. Arcybiskup Weber w publicznem życiu swojem i prywatnem.

Jako gorący wielbiciel Serca Jezusowego pragnął aby wierni często przystępowali do tego źródła wszelkiej doskonałości i świętości. Korzystał też z każdej okazji aby wszystkim, a zwłaszcza dostojnikom świeckim przypomnieć obowiązek święcenia prostemu ludowi przykładem przez częste przystępowanie do Sakramentu Ołtarza. W pewnem większem mieście, razu pewnego z okazji wizytacji biskupiej zaprosił miejscowy proboszcz do stołu mnóstwo wybitnych gości. Biesiadnicy w mundurach ze złotymi kołnierzami i inni kontuszowi sadzili się w toastach na różne pochlebstwa pod adresem dostojnego Arcypasterza. Gdy i Arcybiskupowi trzeba było kilka słów podzięki dorzucić, przemówił w te słowa: „Cieszy mnie, wasza panowie, obecność a wasze wymowne słowa świadczą, ze szanujecie władzę kościelną. Większąby mi jednak radość sprawiło, gdybym was widział nietylko przy stole Ks. Proboszcza na plebanji, ale także przy Stole Pańskim w kościele. Niestety przy tamtej Uczcie widziałem tylko prosty ludek. Jakieby to było zbudowanie, gdyby przy balustradzie kościelnej złote także zabłysły kołnierze i szlacheckie kontusze zmieszały się z siermięgą. Zdaje się, że lud ma inną religję, innego Boga, a kierownicy narodu inną". Na takie słowa gorliwego Arcybiskupa biesiadnicy potracili humory i apetyty i prędko uwinąwszy się z biesiadą, wymknęli się z plebanji.

To też kiedy opuszczał czcigodny Arcybiskup archidiecezję Lwowską, pisał o nim Ks. Arcybiskup Józef Bilczewski, metropolita Lwowski: „Całe jego życie to jedna ofiara dla archidiecezji, ofiara z czasu, zdrowia, grosza ostatniego. Niemasz chyba parafji, którejby nie był umocnił słowem Bożem, zrosił potem apostolskim — prawdziwie pasterz dobry. Wycierpiał też niewinnie wiele, jak mało kto z ludzi, bo choć korsarze dziennikarscy w niego uderzali, on czuł, że cios wymierzony jest w całe duchowieństwo — w Kościoł święty katolicki.

W roku 1904 mógł wreszcie mąż Boży, za zezwoleniem Ojca św. wypełnić ślub uczyniony gdy był w Kolegjum Polskiem w Rzymie, i wstąpił do Zgromadzenia Księży Zmartwychwstania Pańskiego. Udał się do Rzymu i tam odbył swój nowicjat. Lecz czyż dla takiego wyćwiczonego już atlety Chrystusowego, dla męża służbie Bożej od lat tylu oddanego, czyż było potrzeba odprawiać tę próbę przed złożeniem ślubów? A jednakowoż ten Książę Kościoła z całym oddał się zapałem dalszej pracy nad własnem uświęceniem, aby po tym odpoczynku duchowym, jakim dla niego był nowicjat, mógł tembardziej przyczynić się do rozpowszechnienia Królestwa Bożego na ziemi.

Zostawszy kierownikiem, a raczej ojcem duchownym młodych kleryków swego już Zgromadzenia w Mieście Wiecznem wpajał w serca tych młodych zakonników miłość do Serca Jezusowego, kształcąc ich na apostołów Serca Boskiego. Przybywszy z rozporządzenia władzy zakonnej w roku 1909 do Ameryki zostaje magistrem nowicjuszów w Kanadzie, gdzie z tym samym entuzjazmem, z którym przygotowywał serca młodzieży zakonnej w Rzymie, zabiera się do pracy nad wychowaniem powierzonych sobie nowicjuszów, aby i z nich wyrobić mężów ducha apostolskiego.

Zostawszy w roku 1914 Delegatem Księży Zmartwychwstańców z siedziba w mieście Chicago obok pełnienia obowiązków urzędu swego zakonnego, zajmuje się gorliwie, o ile mu czas pozwala i siły starczą, dawaniem misyj i rekolekcyj, z tym samym zapałem oddawając się pracy pasterskiej, jaki cechował wysiłki jego w archidiecezji Lwowskiej, a zostawiając gdzie i jak mógł niezatarte ślady apostolstwa swego gorliwego. Chętnie udzielał rekolecyj klerykom w Polskiem Seminarjum Duchownem w Orchard Lake. wyrabiając młodych Lewitów na kapłanów według Serca Bożego. Zaprawiał też Siostry Zakonne, po szkołach naszych parafjalnych uczące, na apostołki, w kulcu Serca Jezusowego w świcze niach duchownych i jako stały ich spowiednik, bo dobrze zrozumiał, że w nabożeństwie do Serca Jezusowego są niewyczerpane skarby duchowne i najlepsze środki wychowania młodzieży w duchu Bożym i zachowania ich od zgnilizny i zepsucia moralnego.

W kilka miesięcy przed swym zgonem dotknął go Pan Bóg bardzo poważną chorobą, ale z niej wyzdrowiał. Napisał potem publiczne, a bardzo długie i czułe podziękowanie Sercu Jezusowemu, zawdzięczając Jemu powrót do sił, bo go lekarze prawie opuścili. Lecz niedługo cieszył się Arcybiskup Weber odzyskanem zdrowiem. Sterany pracą i wysiłkami, w sędziwym już wieku, zapada na zapalenie płuc, wiedząc już że koniec jego ziemski się zbliża. Przyjął, będąc całkiem przytomny, z wielką pobożnością i pokorą Ostatnie Sakramenta św. Umarł śmiercią błogosławionych w niedzielę d. 24go marca, 1918 r.

Wybrał się do wieczności czcigodny i dostojny Arcypasterz; przeniósł się do krainy niebieskiej ubogi zakonnik kapłan, mąż, według ducha Bożego; odszedł gorący czciciel Serca Jezusowego, aby osobiście podziękować Boskiemu Sercu w niebie za wszystko, co na Jego cześć zdziałał i przecierpiał. A nam zostawił testament święty, abyśmy i my odznaczali się gorącem nabożeństwem do Serca Jezusowego, abyśmy i my sami czcili to Serce Boskie i drugich do Niego słowem, a przedewszystkiem pobożności swej zachęcali.

W naszych czasach, kiedy ludzkość zmaterjalizowana, zapomniała o miłości Bożej, kiedy miłość ta tak bardzo ostygła, powinniśmy ją starać się wskrzesić, zbudzić i ożywić. A najskuteczniejszy ku temu środek mamy w nabożeństwie do Serca Jezusowego. Otóż za przykładem tylu świętych Pańskich i tylu świątobliwych sług Bożych, uprzytomniajmy sobie to wszystko co z miłości dla nas Jezus wycierpiał i jak nas ukochał, abyśmy my mogli Jemu z całego serca naszego się odwdzięczyć. „A wzamian za to, zapewnia zaś Serce Jezusowe przez Swoją służebnicę, obiecuje ci, że Serce Moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób cześć Mu oddadzą". I tych łask i wiele innych, mamy nadzieję, że Serce Jezusowe udzieliło i słudze Swemu Arcybiskupowi Weberowi, kiedy w wieczności spojrzał na Serce Boskiego swego Mistrza, które za życia bardzo miłował. Amen.

Przedstawiciele Sztuki Pol. w Stan. Zjedn.

Od czasu uzyskania niepodległości Polski, sztuka polska na terenie Stanów Zjedn., zdobywa sobie należne miejsce o czem najwymowniej świadczą przenajrozmaitsze wystawy o Polsce, koncerty liczne a wreszcie polskie filmy i sztuki teatralne jak np. ostatnio odegrane „Wesele" Wyspiańskiego w tłumaczeniu angielskiem. Na powyższem zdjęciu widzimy właśnie przedstawicieli sztuki polskiej w Ameryce, którzy dzielnie wywiązują się z zadania i sprawie polskiej zaszczyt i chlubę przynoszą. Od lewej do prawej: Z. Czermański, znakomity karykaturzysta, dzieła którego ukazują się w poczytnem piśmie „The Fortune"; R. Ordyński, dyrektor teatralny i filmowy, b. kierownik Manhattan Opera House w New Yorku robi przygotowania do filmu polsko-amerykańskiego; A. Didur, artysta śpiewak, członek Metropolitan Opera House w New Yorku; Dr. J. Fisch, attache konsularny, kierownik wydziału propagandy przy Konsulacie Generalnym w New Yorku; P. Kochański ostatnio zmarł w New Yorku, b. profesor akademji muzycznej; J. Starczewski, delegat polskich producentów filmowych; I. Czałczyński, kierownik polskiej produkcji filmowej w Ameryce, ostatnio udźwiękował film p. t. Bitwa o Warszawę z Marszałkiem Piłsudskim, który obecnie z okazji imienin Marszałka wyświetlany jest w największych miastach w Ameryce.

Niebywały Napad w Wilnie.

Wilno. — Urzędniczka Państwowego Banku Rolnego Marja Sidorowiczowa zatrzymana została przez jakiegoś młodego osobnika, który wydobywszy sztylet, zażądał od niej woreczka z pieniędzmi. P. Sidorowiczowa podniosła właśnie pensję na 1-go w kasie Banku Rolnego.— Zaskoczona urzędniczka w pierwszej chwili wzięła żądanie wyrostka za żart, lecz spostrzegłszy jego napastliwą postawę, wszczęła krzyk. Młodociany opryszek uderzył ją silnie pięścią między oczy i wyrwawszy torebkę z pieniędzmi rzucił się do ucieczki. Za chłopcem, który początkowo miał na głowie czapkę uczniowską, a następnie ją porzucił, rozpoczęto pogoń. Dopędzono go na ul. Wiwulskiego. Po drodze osobnik porzucił torebkę z pieniędzmi, spodziewając się, że tym sposobem uda mu się wymknąć z rąk goniących.

Jak się okazało, jest to uczeń VI-ej klasy gimnazjum A Mickiewicza Leon Murin. Murina osadzono wareszcie. Ma on 16 lat.

Napad ucznia na urzędniczkę wywarł w całem mieście niesłychane wrażenie.

8,846 KSIĘŻY W POLSCE — 1,198 ZAKONNIKÓW.

Ogólna liczba księży katolickich w Polsce wynosi 8,846 księży świeckich i 1,198 księży zakonnych obrządku łacińskiego.

Najwięcej księży świeckich i zakonnych jest w archidiecezji krakowskiej, bo 751 księży świeckich i 285 księży zakonnych.

Najmniej duchowieństwa świeckiego jest w diecezji pińskiej, do 197, zaś w diecezji łuckiej jest zaledwie jeden ksiądz zakonny obrządku łacińskiego.

Powinno się mówić: „gram". „grałeś", „grał", „stałem" „stałeś", „stał".

Zamiast Jelit Trociny.

Kalisz. — Do zakładów rzeźnickich Herbicha, Biukowskiego, Macnera i in. w Kaliszu zgłosił się jakiś osobnik proponując kupno rzekomo zagranicznych jelit do wyrobu kiełbas. Rzeźnicy dali się namówić sprytnemu oszustowi i wręczając mu zaliczkę zamówili towar który miał być przesłany do Kalisza za pobraniem.

Po pewnym czasie nadeszły zawiadomienia o przybyciu towaru, który rzeźnicy wykupili. Po zapłaceniu jednak pieniędzy i rozwiązaniu paczek oczom zdumionych rzeźników przedstawił się niespodziewany widok. Paczki bowiem, zamiast jelit zawierały trociny.

Zawiadomiona o tem policja wszczęła energiczne poszukiwania, celem ujęcia pomysłowego oszusta.

LITWA ZEZWALA NA PRZEJAZD PRZEZ POLSKĘ.

Kowno. — Wiele osób, które zamierzają udać się na zachód przez Niemcy z terytorjum litewskiego, udaje się obecnie przez Łotwę i Polskę.

Rzecz charakterystyczna, że rząd litewski podania takie o przejazd przez Polskę obecnie uwzględnia. Jest to niezwykłe znamienny kurs w polityce litewskiej, gdyż dotychczas na paszportach zagranicznych, jak wiadomo, wyraźnie było zastrzeżone, że przejazd przez Polskę jest wzbroniony.

Dobrze się znają.

— Jak się masz, Cympełes?

— Jak się masz Majmełes?

— A cy ja się nazywam Majmełes?

— A kto tobie mówił, że ja się nazywam Cympełes?

UNITED TEA CO.

1500 S. CRAWFORD AVE.
2116 S. CRAWFORD AVE.
3109 W. CERMAK ROAD
2757 W. CERMAK ROAD
4239 W. CERMAK ROAD
2115 W. CERMAK ROAD

1714 W. 18th STREET
3808 W. 26th STREET
4137 W. 26th STREET
3437 W. 26th STREET

2025 W. 35th STREET
945 N. WESTERN AVE.
4155 ARCHER AVE.
1955 W. 51st STREET

5036 S. ASHLAND AVE.
6030 W. CERMAK RD.—CICERO
1848 S. CICERO AVE—CICERO
6107 W. ROOSEVELT RD.—CICERO
5205-07 W. 25th STREET
(at Justine Food Mart)

EXTRA SPECJALNIE! PALMOLIVE MYDŁO albo PALMOLIVE BEADS Zwykle 10c 4 za 17c

FARBKA DO BIELIZNY Zwykle 7c 3 butelki za 10c

Good Luck Margaryna Zwykle 15c 10½c funt

Mleko Pet, Borden's, Carnation Wszystkie marki 5½ puszka

SPRZEDAŻ KAWY—UNITED'S
SPECJALNA PEABERRY 3 za 49c
SPECJALNA MIESZANINA 3 za 59c
XXXX BOGOTA 3 za 69c

DOMINO CZYSTY TRZCINOWY CUKIER 5 funtowe pudełko 25c

Fould's Spaghetti albo Makaron Zwykle 9c 3 paczki za 17c

Przyprawa do Sałat Kwartowe słoiki. Zwykle 25 19c SŁOIK

TUNA RYBA Wyborna. Jasna ryba. Zwykle 17c 2 puszki za 25c

Octagon Mydło Spec. wielkości kawałki 5 za 9c Duże kawałki . . . . 5 za 19c

Campbell's PORK & BEANS Zwykle 6c 5 PUSZEK ZA 23c

OCTAGON CLEANSER Zwykle 5c. Specjalnie 4 PUSZKI ZA 15c

MAKARON w 1-funtowych paczkach. Zwykle 13c 9½c PACZKA

ZUPA POMIDOROWA 4 puszki za 19c

Słodko Zaprawiane OGÓRKI Kwartowe słoiki. Zwykle 29c 21c słoik

Soda do Prania Duże paczki Zwykle 9c 6½c paczka

CRYSTAL WHITE PŁATKI MYDLANE DUŻA PACZKA 9½c

Brzoskwinie, Gruszki, Śliwki W gęstym syropie. Nr. 2½ puszki Zwykle 17c Do wyboru 13½c

OCTAGON PROSZEK Po specjalnej cenie. 3 paczki za 7c

Pillsbury Mąka na Placki Zwykle 10c PACZKI 3 ZA 25c

Na Święta Wielkanocne

Możecie się elegancko ubrać, a przytem tanio, w składzie garderoby męskiej pod firmą

MORTON'S QUALITY CLOTHES

Znajdziecie tam

Wiosenne UBRANIA i LEKKIE PALTA

ze słynnych zakładów krawieckich KUPPENHEIMER'A i HART, SCHAFFNER & MARX'A. Dla zdobycia 5,000 nowych odbiorców firma MORTONA urządza „drajw" w czasie którego Szan. Publiczność otrzyma nietylko niebywałe tanioci, ale PIĘKNĄ, STROJNĄ KOSZULĘ ZUPEŁNIE DARMO z każdem ubraniem lub lekkiem paltem kupionem. Przynieście niżej podany kupon ze sobą.

KUPON NA KOSZULĘ DARMO

Wytnijcie ten kupon i przynieście go ze sobą, a otrzymacie koszulę darmo z zakupnem ubrania lub lekkiego palta.

Najnowsze i najgustowniejsze style, niebywałej jakości po tych cenach. Są to najlepsze wartości w Chicago

$14.50 do $39.50

Przyjdźcie do naszego składu i zobaczcie jak tanio poznaczyliśmy odzież tych pierwszorzędnych wyrobów. Oszczędzicie od $10 do $15 na każdem zakupnie.

Nowe Wiosenne Lekkie Palta

Wszystkie wiosenne ulubione fasony — całkiem z paskiem, Polos lub z pół-paskiem po zadziwiająco niskich cenach. We wszystkich materjach, kolorach i wzorach.

$8.50 $10.50 $13.50

Towary galanteryjne i kapelusze po bardzo niskich cenach.
Nowe wiosenne Melton kapelusze $3.50.

MORTON'S QUALITY CLOTHES
MILWAUKEE AVE. i DIVISION UL.
dawniej
DAVID SUFFRIN

OGŁOSZENIE MATRYMONJALNE.

Filon siedział przy śniadaniu i czytał gazetę. Nagle wzrok jego zatrzymał się na ogłoszeniu, zamieszczonem w rubryce: „Matrymonjalne".

Brzmiało ono:

„Opiekun pragnie wydać za mąż wychowanicę, pannę lat dwudziestu, ładną, wykształconą, o wytwornych manierach. Posag 3 miljony. Pożądany kandydat wykształcony, prawy, cieszący się nieskazitelną opinją. Oferty sub Niezapominajka, skrzynka pocztowa 222".

Filon wstał, podszedł do lustra i spojrzał w nie.

— Kandydat wykształcony, prawy i cieszący się nieskazitelną opinją. To on — rzekł, wskazując na swe odbicie.

Następnie wziął arkusz papieru i napisał:

„Szanowny Panie!

Nie chcę być banalnym. Z tego też powodu nie będę rozpoczynał listu od wyliczania moich zalet. Trud ten pozostawiam pańskiej wychowanicy, z którą, wierzę, przychylny los pozwoli mi zawrzeć znajomość. Jestem szatynem, oczy czarne, orli nos, wzrost słuszny. Mam matkę-staruszkę. Najgoretszem jej życzeniem jest udzielenie błogosławieństwa pańskiej pupilce, jako swej przyszłej synowej.

Kreślę się z poważaniem..."

Filon zakleił kopertkę i wrzucił do skrzynki. Po dwóch dniach otrzymał odpowiedź:

„Szanowny Panie!

Słusznem jest powiedzenie, iż człowieka poznaje się po stylu. Z prawdziwą przyjemnością komunikuję Panu, iż wychowanica moja pragnie poznać pana. Ponieważ jutro idziemy do teatru, zechce Pan oczekiwać nas o 11-ej wieczorem w „Cafe Indiana". Abyśmy mogli szan. Pana odrazu znaleźć, proszę trzymać w lewej ręce gazetę, a palcami dyskretnie przebierać po stole. Czekamy..."

Filon klasnął w dłonie i zawołał:

— Trzy miljony franków...

Nazajutz punkt 11-a, przyszedł Filon do „Cafe Indiana". Zajął stolik i kazał sobie podać ciasto i gazetę.

— Palcami prawej przebierać dyskretnie po stole — rzekł i począł przebierać palcami.

Zaczął się niecierpliwić. Nagle zauważył obok swojego stolika jakiegoś młodego człowieka, który trzymał gazetę jedną ręką, a drugą przebierał po stole.

— Konkurent — syknął Filon i odwrócił głowę.

Przy drugim stoliku spostrzegł znów jakiegoś przystojnego mężczyznę. Jegomość ów również trzymał gazetę i przebierał palcami po stole...

Filon rozejrzał się po sali.

Przy wszystkich stolikach siedzieli młodzi ludzie...

— A wiesz — powiedział właściciel „Cafe Indiana" do żony — że ten pomysł z ogłoszeniem matrymonjalnem był doskonały. Zakład jest przepełniony.

11-ta Ofiara.

Por. R. G. Richardson z Korpusu Reverwy, powołany na służbę do pomocy w przewożeniu poczty aeroplanowej, zginął w sobotę, kiedy jego aeroplan rozbił się i spalił podczas próbnego wzlotu blisko Cheyenne, Wyoming. Przed nim, dziesięciu innych pilotów wojskowych zginęło przy przewożeniu poczty.

Lenistwo jest głupstwem ciała, a głupstwo lenistwem duszy. A. Żółkowski.

— TEXAS —

He could ride almost before he learned to walk.

Mission bells at San Antonio

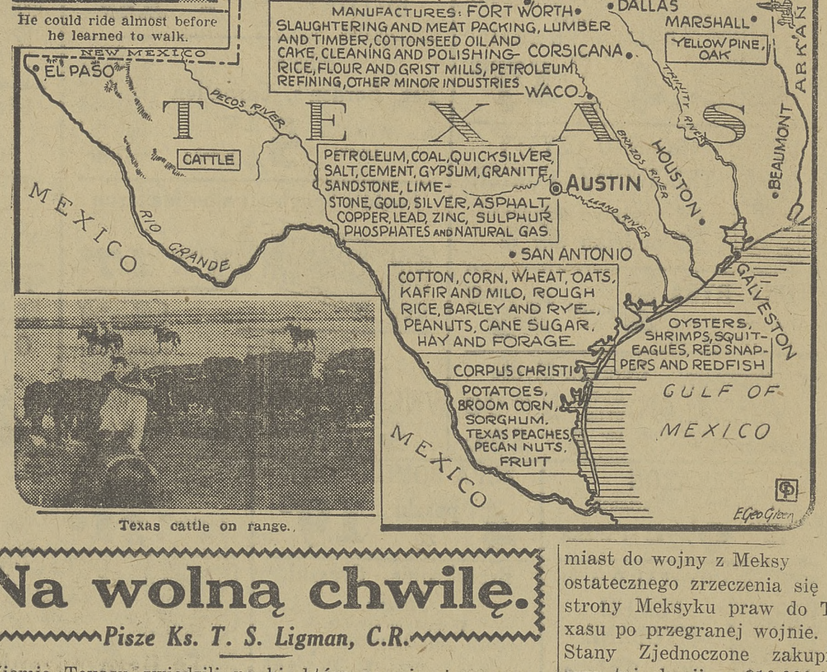

Texas cattle on range.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Ziemie Texasu zwiedzili po raz pierwszy Hiszpanie około roku 1528. W skutek opowiadań o pierwszej tej wyprawie wicekról Meksyku wysyłał kolejno kilka wypraw w celu odszukania bajecznie bogatych w złoto osad indjańskich. Wracano jednak zwykle z wypraw z próżnemi rękoma. Z biegiem lat posuwano się coraz bardziej na północ. W roku 1650 zetknięto się ze szczepem Indjan Tejas (Tehas - przyjaciel), od których ziemie te otrzymały nazwę.

Około roku 1685 Francuzi, pod dowództwem LaSalla, założyli pierwszą osadę nad Zatoką Meksykańską w zatoce Matagorda, lecz nie zdołano jej utrzymać.

Pierwszą stałą osadę założyli Hiszpanie w roku 1714, gdzie jest obecnie San Antonio. Osada ta została ośrodkiem, z którego zaczęły promieniować szczęśliwie prosperujące kolonje hiszpańskie.

W roku 1728 ziemie te uczyniono prowincją Tejas, albo Texas. Przyczyną forsownego osiedlania Texasu ze strony Hiszpanji, było współzawodnictwo z Francją, która rościła sobie prawo do tych ziem akonto wyprawy pod dowództwem La Salla. Skoro jednak Francja zrzekła się swych uroszczeń, kolonizacja Texasu znacznie podupadła.

W roku 1799 Filip Nolan, Amerykanin, z gromadą uzbrojoną, pod pozorem zakupu koni, zwiedził ziemie Texasu. W roku 1801, urządził on drugą wycieczkę, lecz Hiszpanie jednych zabili, a pozostałych zabrali do pracy, do swych kopalń w Meksyku.

Odtąd zaczęły się spory o te ziemie z Hiszpanami a Amerykanami. Gdy w roku 1803 Stany Zjednoczone zakupiły od Francji ogromną prowincję Louisiana (1,000,000 kwadratowych mil — obecny środek Stanów Zjedn.), to Amerykanie zaczęli otwarcie żądać zabrania Texasu, jako przynależnego do prowincji Louisiany, na mocy wyprawy LaSalla. W roku 1806 wojska już stanęły do rozprawy nad rzeką Sabinę; dało się jednak ułożyć warunki, które prawie, że przyznawały prawo Hiszpanom do Texasu.

Trzeba pamiętać, że w owym czasie nie miano najmniejszego dokładnego pojęcia o tych wielkich przestrzeniach i dlatego nieraz łatwiej godzono się.

W roku 1810 Meksyk rozpoczął walkę o niezawisłość od Hiszpanji. Amerykanie pokątnie pomagali osadnikom do uwolnienia się z pod jarzma hiszpańskiego, ale równocześnie tworzono rozmaite bandy zbójeckie na lądzie i morzu, które okradały i niszczyły posiadłości kolonistów texaskich.

W roku 1819 kolonje hiszpańsko - amerykańskie uwolniły się od Hiszpanji, a pomiędzy niemi i Meksyk. Ponieważ rządy imperjalistyczne Meksyku były słabe, a wprost bezsilne w prowincjach zdala od stolicy, to Amerykanów coraz więcej osiedlało się w Texasie. Rząd amerykański chciał odkupić Texas, ale Meksyk tylko się tem bardziej zawziął na Stany Zjednoczone. Ostatecznie zabroniono imigracji do Texasu Amerykanom, a ludność protestancką amerykańską poczęto otwarcie zwalczać.

Ostre prawa spowodowały petycję o niezawisłość Texasu od stolicy Meksyku i wyłączenie jej z zarządu centralnego, lecz Meksyk odpowiedział jeszcze ostrzejszemi prawami i nadesłaniem wojska. Texas ogłosił swą niezawisłość w roku 1826, lecz prezydent Meksyku, Santa Anna, na czele 5,000 żołnierzy zaznaczył swój pochód przeciw powstańcom krwią i pożogą.— Wymordowano garnizony, powybijano chorych, zmasakrowano jeńców wojennych. Dopiero gdy powstańcami (700) pokierował gubernator Tennessee, gen. Sam Houston, to pobito Santa Annę i wzięto go do niewoli, a Texasowi uzyskano niepodległość. Utworzono więc republikę z konstytucją na wzór Stanów Zjednoczonych, a Sam Houstonem, jako prezydentem.

Republika Texas zwróciła się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o przyjęcie do Unji, lecz prezydent Jackson, nie chcąc uwikłać się w wojnę z Meksykiem, dwukrotnie odrzucił propozycję aneksji. Rząd meksykański wyraźnie dał poznać, że każdy krok w kierunku aneksji Texasu, będzie równoznacznym z wypowiedzeniem wojny. Anglja zaczęła przygotowywać plan zagarnięcia Texasu i dlatego wspierała pożyczkami, budową okrętów i instruktorami Meksyk.

Całe to zdarzenie mocno przypomina Japonję, Manchukuo i Chiny.

Dlatego też rząd amerykański długo wahał się z aneksją, aż naród ostatecznie wymógł na rządzie przyjęcie do Unji w roku 1845. Przyszło natychmiast do wojny z Meksy ostatecznego zrzeczenia się ze strony Meksyku praw do Texasu po przegranej wojnie. — Stany Zjednoczone zakupiły przy tej okazji za $10,000,000 obszar ziemi, na północ od Texasu, z czego dziś mamy części stanów New Mexico, Oklahoma, Kansas, Colorado i Wyoming.

Obszar Texasu wynosi 265,896 mil kwadratowych, (Polska ma 149,958 mil kw.); ludności jest około 6,000,000; stolicą jest Austin; gubernatorką pani M. A. Ferguson.

Texas przoduje w produkcji bawełny; hodowla owiec, bydła i koni znakomicie rozwinięta; nadzwyczaj urodzajna ziemia w nizinach wzdłuż rzek wydaje obfite plony kukurydzy, pszenicy i rozmaitych zbóż.

Uprawia się też trzcinę cukrową, tytoń i owoce strefy podzwrotnikowej.

Texas jest bogaty w pokłady cennych minerałów, jak olej skalny, węgiel, żelazo, rtęć, sól, siarkę, złoto, srebro i granit.

Klimat jest umiarkowany albo, im dalej na południe, gorętszy.

W Texas są stare osady polskie jak Panna Marja, Częstochowa, Kościuszko, św. Jadwiga, Polonia, Bandera, św. Michała, Falls City i inne.

JAK ZACHOWAĆ SIĘ W CZASIE BURZY.

Do niedawna zasady zachowania się w czasie burzy roiły się od szeregu przesądów. Nowy dział medyczny, elektro-patologja, odrzuciła wiele z tych przesądów, względnie potwierdziła niejeden z nich. Według dzisiejszych poglądów, zachowanie nasze w czasie burzy zależeć powinno przedewszystkiem od tego, gdzie nas burza zastanie. Jeżeli w czasie burzy znajdziemy się przy pracy w polu lub na spacerze, wówczas powinniśmy pamiętać przedewszystkiem o tem, że nie wolno nam nietylko biec, ale nawet przyspieszać kroku. Trzeba, nie zważając na ewentualną ulewę, krokiem normalnym, a nawet zwolnionym, udać się w kierunku najbliższych zabudowań, a jeśli niema ich w pobliżu, np. w górach, schronić się pod występ skalny, a gdy i tego brak, a wyładowania atmosferyczne są silne i częste, lepiej jest położyć się na ziemi, ryzykując raczej przemoczenie niż życie. Nigdy nie należy z obawy przed deszczem chronić się pod drzewami, które bez względu na rodzaj są doskonałym wabikiem dla piorunów.

Jeśli burza zastała nas w domu, połowa niebezpieczeństwa jest poza nami. I tutaj pamiętać musimy o wypełnieniu kilku zasadniczych postulatów. Po pierwsze należy pozamykać bezwzględnie wszystkie drzwi, okna i wentylatory, celem zapobieżenia przeciągowi, który czyni powietrze doskonałym przewodnikiem elektryczności. Następnie odrzucić należy wszelkie przedmioty metalowe, klucze, zegarki, igły, nożyczki, a nawet okulary w metalowej oprawie, i usiąść, względnie położyć się zdala od okien, pieca oraz instalacyj centralnego ogrzewania. Konieczność pozbycia się na czas burzy przedmiotów metalowych wskazana jest przedewszystkiem u ludzi, których burza zastała poza domem. Wracający z pola rolnicy, jeśli chcą uniknąć nieszczęścia, powinni bezwzględnie pozostawić na miejscu metalowe narzędzia, jak kopaczki, — sierpy, kosy, pługi, brony itp., spacerowicze zaś parasole pełne metalowych okuć.

W wieku radja i elektryczności niebezpieczeństwo sprowadzenia piorunu tkwi również w antenie radjowej i instalacji świetlnej, oraz telefonicznej. Należy więc w czasie burzy trzymać się zdala od tych urządzeń, antenę zaś dobrze uziemnić. Ucieczka przed burzą do bramy wielkomiejskiej kamienicy może być wówczas tylko skuteczna, jeśli zamkniemy równocześnie bramę, zapobiegając przeciągowi.

Również podróż samolotem w czasie burzy jest rzeczą conajmniej niepożądaną. Wprawdzie lotnicy skrzętnie unikają burz, mimo to w ciągu ośmiu lat ubiegłych w Czechosłowacji, Anglji i Niemczech zdarzyło się 8 wypadków uderzenia pioruna w samolot.

Jeśli mimo zastosowania się do tych wszystkich uwag człowiek ulegnie rażeniu piorunem, skutki tego nieszczęścia zależeć będą jeszcze od jednego czynnika, a mianowicie od nastawienia psychicznego rażonego. Jeśli ktoś w czasie trwającej burzy jest stale przygotowany psychicznie na gościnę potężnej iskry elektrycznej, skutki uderzenia są zazwyczaj minimalne. Medycyna zna kilka wypadków skuteczności nastawienia psychicznego przeciw uderzeniu pioruna. Zdarza się to u meteorologów, zamieszkujących wysokogórskie obserwatorja, których częstemi gośćmi są pioruny. Pewien szwajcarski meteorolog został w czasie jednej burzy czterokrotnie w krótkich odstępach czasu, uderzony piorunem bez żadnej szkody dla zdrowia, tylko dzięki silnemu napięciu nerwowemu, z jakiem oczekiwał w każdej chwili ognistego gościa.

Zasady umiejętnego zachowania się w czasie burzy są, niestety, bardzo mało rozpowszechnione toteż w ciągu roku zdarza się na kuli ziemskiej około 4 tys. (w dużym odsetku zawinionych) wypadków rażenia piorunem, z których tysiąc kończy się śmiercią.

Dziś Wielkie Zebranie Wyborów w 39ej Wardzie.

Dzisiaj, w piątek, dnia 23go marca, o godzinie 8mej wieczorem, odbędzie się p. nr. 3394 Milwaukee avenue, blisko Karlov avenue, w polskiej kwaterze, 39th Ward New Deal Democratic Organization i Better Government League, zebranie wyborcze, demokratów z 39tej wardy.

Uniwersytet we Lwowie Uzyskał Olbrzymią Aulę.

Lwów. — We czwartek, 8-go lutego, o godz. 10-tej nastąpiło oddanie do użytku uniwersytetu Collegium Maximum we Lwowie w sali wykładowej, stanowiącej osobny budynek, wzniesiony w obrębie głównego gmachu uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej i Kościuszki.

Sala ta, urządzona na 540 miejsc siedzących, przeznaczona jest dla wykładów profesorów, którzy ze względu na zbyt liczną frekwencję nie mogą pomieścić swego audytorjum w dotychczasowych salach wykładowych uniwersytetu. Sala wyposażona jest w najnowsze urządzenia techniczne i dostosowana do potrzeb naukowych.

Wzniesiona ona została kosztem kredytów budowlanych, przyznanych uniwersytetowi w budżecie państwowym. Z oddaniem sali łączy się uroczystość jej poświęcenia.

Skarb — to sumienie,
Moc — to skupienie.

W. Pol.

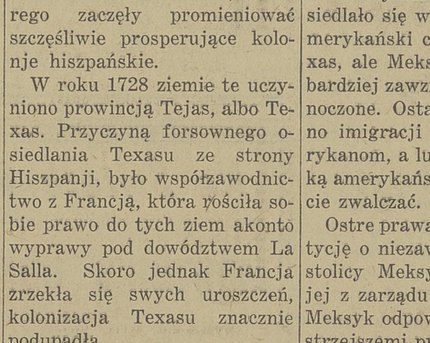

PRZYJDŹCIE DO NASZEJ FABRYKI
Oszczędzicie 50% i więcej NA DOBRYCH MEBLACH

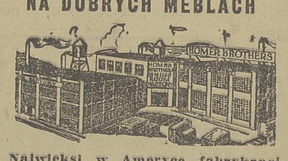

Najwięksi w Ameryce fabrykanci mebli do jadalni, sypialni i parloru
SPRZEDAJĄCY BEZPOŚREDNIO
Dajcie swe zamówienia TERAZ. Zatrzymamy meble do późniejszej dostawy.

SPECJALNOŚCI!
7-sztukowe garnitury do jadalni, detalicznej wartości $85 do $1,500. $45 do $600
2-sztukowe garnitury do parloru, detalicznej wartości $75 do $600. $45 do $250
3-sztukowe garnitury do sypialni, detalicznej wartości $85 do $1,200. $45 do $600
5-sztukowe Dinette garnitury, detalicznej wartości $30 do $125. $15 do $55
Tysiące nieparzystych sztuk do wyboru, włączając przygodne fotele, stoliki do lampy, stoliki końcowe, przygodne stoliki, nieparzyste davenports, kanapy, binrka, etc.

CAŁY MAHONIOWY WYGODNY FOTEL
Ręcznie rzeźbiony, pokryty dobrą materją w różnych kolorach. Podbity pasami i wypchany mchem i włosiem. Detaliczna wartość $60. Nasza cena fabryczna $29.50

CAŁY ORZECHOWY PRZYGODNY STOLIK
Z wierzchem złożonym w kształcie karo. Detaliczna wartość $40. Specjalnie $19.50

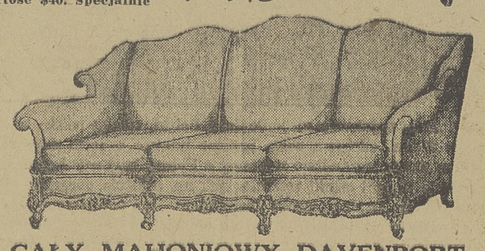

CAŁY MAHONIOWY DAVENPORT
Pięknie rzeźbiona, cała mahoniowa rama, głębokie sprężynowe piecy i siedzenie wypchane mchem i włosiem i pokryte dobrą mohair frieze w kolorze zielonym albo rdzawym. Do wyboru inne pierwszorzędne materje w różnych kolorach. Detaliczna wartość $125, nasza cena fabryczna $69.50

HOMER BROS.
FABRYKANCI MEBLI
3053-71 W. GRAND AVE. Narożnik Sacramento.
Telefon Nevada 2150-1-2-3-4
Otwarte we wtorki, czwartki i soboty do 10tej wiecz.
W NIEDZIELĘ OD 10 DO 4

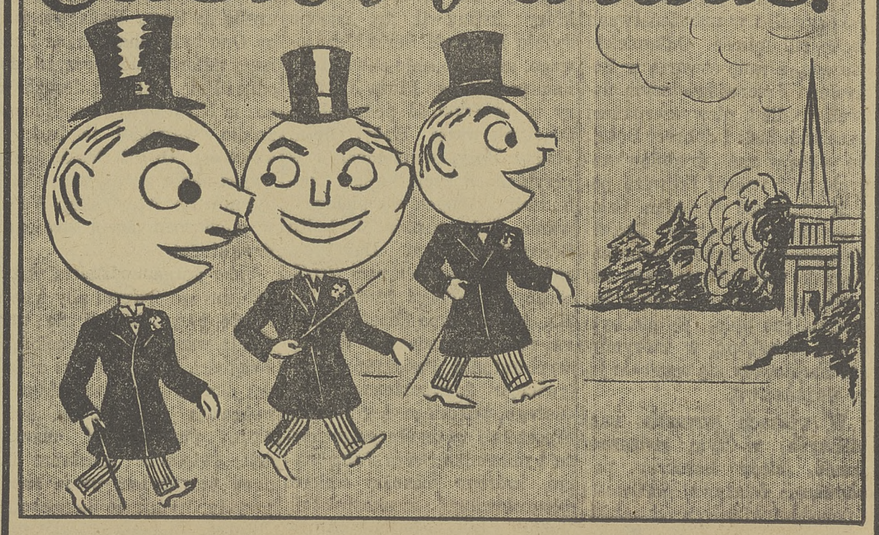

NASZEM ZADANIEM JEST UBRAĆ WAS ELEGANCKO I PRZYTEM OSZCZĘDZIĆ WAM PIENIĘDZY!

Nasza odzież jest rzeczywistym dowodem, że my oszczędzamy Wam pieniądze. Takich miejsc jak nasze, gdzie znajdziecie ładne ubrania i lekkie palta w fasonach i gatunkach jakie my sprzedajemy, jest bardzo mało. Płacicie zwykle 25% więcej, niż my żądamy.

MĘSKIE UBRANIA

W fasonach odpowiadających modzie dzisiejszej. Właściwe pod każdym względem... ręcznie wykończone. Flanele, tweeds i worsteds są dzisiaj dominującemi materjami. Nowe sportowe i luźne modele przewidują materje w kratki, overplaids i blade paski. Znajdziecie je u nas.

Fasony, Kolory, Materje Wszystkie Są Nowe

MĘSKIE LEKKIE PALTA

Te palta są wykończone do najmniejszego szewka z taką samą starannością jak wyroby kostumerskiej roboty. Zgrabne fasony wyszczególniają nowe, luźno opadające raglan i obszerne polo palta. Naturalnie, że obcisłe i pół-paskowe fasony jeszcze są pożądane — mamy je także.

$16.00 $14.85

Inne od $20 do $45

12 TYGODNI DO SPŁACENIA
Nasz plan budżetowy ułatwi Wam być zawsze elegancko ubranymi. Teraz jest odpowiednia pora do kupowania.

Inne po Cenach do $24.50

Stetson i Mallory Kapelusze Florsheim Trzewiki

THE Continental CLOTHING HOUSE
Milwaukee & Ashland Avenues

Nic Nie Liczymy Za Poprawki

Największy Skład Ubiorów Poza Śródmieściem w Chicago

Od Wtorku...Skład Otwarty Każdego Wieczora Do Wielkanocy

ROZPOCZĘLI DOBRĄ ROBOTĘ W PALMER SQUARE.

Komisarze parków na zachodniej stronie miasta rozpoczęli kopanie ziemi w dzielnicy Palmer Square, gdzie w krótkim czasie nastąpi otwarcie i połączenie Sacramento bulwaru, o czem już niedawno pisaliśmy. Rycina przedstawia z lewej ku prawej stronie: Claytona F. Smitha, rekordera powiatowego; Komisarza Hieronima Joseph, prezesa Rady parkowej; Komisarza Tomasza S. Gordona, wice-prezesa; Komisarza Alberta J. Flynna, Komisarza James O'Keefe, i Komisarza Samuela Kostelny'ego.

Sejm Unji Polskiej Zwołany na 20-go Sierpnia do Chicago.

Orędzie Marszałka Organizacji do Braci i Sióstr Unistek.

Niemal, że nazajutrz po odbytym sejmie w Bridgeport, Conn., świat cały, a za nim i Stany Zjednoczone, wkroczyły w okres niesłychanej depresji i bezrobocia. Byliśmy tedy świadkami w ciągu ubiegających czterech lat upadku silnych banków, korporacji, stowarzyszeń najrozmaitszych, organizacyj i towarzystw.

Najsilniejsze korporacje waliły się w gruzy. — Z silnych wczoraj korporacji pozostawały świstki papieru, z możnych zrzeszeń — tylko skrzywdzeni udziałowcy.

Zniszczenie dokonane przez depresję było kolosalne — i śmiem twierdzić, że z pewną obawą spoglądałem na kasę i gospodarkę naszej organizacji, Unji Polskiej w Ameryce. Obawy jednak moje okazały się zbyteczne. Unja Polska w Ameryce, pozostająca wolą ostatniego sejmu pod kierownictwem uczciwego zarządu i dyrekcji, nietylko przetrzymywała wszelkie burze spowodowane depresją i bezrobociem, ale w ostatnich latach rozwijała się i rozwija nadal pomyślnie.

Kierownicy majątku waszego, drodzy bracia i siostry unistki, roztropnie sprawy jego kierowali i tak szczęśliwie, że Unja Polska w Ameryce, w czasie gdy inni padali, ponosząc olbrzymie straty, organizacja nasza wyszła bez szwanku, cało, solidnie, ku zadowoleniu stanowego biura ubezpieczeń, które otacza naszą organizację surową, ale potrzebną kontrolą, mając pieczę nad wdowim groszem.

Dziś też z dumą, jako urzędnik naszej organizacji, spoglądam na chwilę nadchodzącego w tym roku sejmu, na który to sejm brać unijna powinna szczególnie zwrócić uwagę. Nie rozchodzi się jednak tutaj o poprawę posiadanych certyfikatów ubezpieczeniowych, gdyż takowe posiadamy w stanie najdoskonalszym, — przewyższając wszystkie inne konkurencyjne ubezpieczenia dla mężczyzn, kobiet i dzieci, nie o zmianę sposobów administracyjnych, gdyż administracja pod bacznem okiem stanowego wydziału ubezpieczeniowego prowadzoną jest szlachetnie, wzorowo, korzystnie dla wszystkich członków.

Mam jednak na myśli młodzież naszą! Jeżeli bowiem tylko o asekurację się rozchodzić nam będzie, młodzież śmiało i słusznie nam odpowie: „Mamy w tym celu insiury." Rozchodzić się nam powinno o przyszłość Unji Polskiej w Ameryce, którą już nie my stanowić możemy, z dnia na dzień odchodząc jeden po drugim, lecz o dzieci nasze.

Troska o przysposobienie społeczne dziatwy i młodzieży każe mi bezustannie czuwać myśleć i pracować nad nowemi środkami wychowania naszej dziatwy na dobrych i karnych pracowników niwy polskości. Troska ta zmusza Unję Polską w Ameryce do szukania nowych dróg, do ulepszania starszych, do wytężania wszystkich sił w roztoczeniu opieki społecznej i organizacyjnej nad naszą dziatwą. — Dziś, gdy coraz więcej musimy myśleć o przyszłości, gdy z każdym dniem zbliża się ta chwila, w której cały dorobek wychodźtwa przekażemy w spadku pokoleniu polsko - amerykańskiemu, potrzeby i warunki bieżące nakazują nam zwrócenie pilniejszej uwagi na naszą dziatwę. Dziatwę tę musimy wychować tak, aby godnie przejęła kiedyś nasz dorobek. Musimy ją wychować w duchu polskim, katolickim, — przepoić wzniosłemi ideałami i hasłami naszej potężnej organizacji, aby ujmując w przyszłości nad nią kierownictwo, włodarzyła naszym dorobkiem ku pożytkowi społeczeństwa i chwale imienia polskiego.

Pod tym względem jako urzędnicy organizacji powzięliśmy już początkowo kroki, lecz od sejmu zależy nadanie prawa, aby ta wielka praca została przeprowadzoną bezwarunkowo, jak najściślej i z góry ułożonym programem. Pociągnie to koszt, wiele pracy dodatkowej zabierze — lecz najwzorowiej, najuczciwiej i najlepiej prowadzonych organizacji polskich na wychodźtwie.

Na regularnych waszych posiedzeniach, bracia i siostry, wybierajcie godnych reprezentantów do sejmu następnego. Ważność chwili, rozwój naszej organizacji, przyszłość dziatwy naszej, wymagają tego, aby z każdego chociażby najmniejszego towarzystwa, była w Chicago dostateczna reprezentacja, przed którą zdamy z włodarstwa naszego przeprowadzonego w najcięższym okresie czasu od założenia Unji, nasze sprawozdanie.

Jan L. Góral,
Marszałek Unji Polskiej
w Ameryce, Ink.

Buffalo, N. Y.,
15 marca, 1934 roku.

To byłoby najlepiej.

Skarżono się, że mamy doktorów za dużo ,którzy, gdy się na kogo złe uwezmą losy, czy trzeba, czy nie trzeba, już swą radą służą, niewiasty i mężczyźni, a nawet młokosy. „Nie usłuchasz?" — natychmiast masz wroga nowego. Usłuchasz — złą przysługę oddasz pacjentowi! Tak to znane nam było z przysłowia starego, że moc doktorów w Polsce plagą zła stanowi. Dziś się zmieniły czasy. Mamy wciąż doktorów, domorosłych i każdy z nich nos wszędzie wtyka. Lecz przybył typ groźniejszy, według nowych wzorów: to typ domorosłego pseudopolityka.

Czy chodził gdzieś do szkoły czy zamiatał stajnie — ten drugi nawet jeszcze bardziej pewny siebie, zapewnia, że zna wszystkie polityki i tajnie, i ciągle coś uzdrawia, albo coś tam grzebie. — Czy ma tytuł doktora, czy kuje kilofem, we fraku, czy w spódnicy, czy w świetnym mundurze, każdy jest w polityce, świetnym filozofem — i jeden wie, jak państwo podźwignąć się może ku górze, i on jeden zbawi Polskę!

Inni osłów stada: — I ciągle głos zabiera, choć go nikt nie pyta. I niema kogo, ktoby rzekł takim ze swadą: w zdrowych narodach szewcy pilnują kopyta!

KIEDY POTRZEBNI SĄ PRZYJACIELE.

Kazimierz Perier, późniejszy prezydent Republiki Francuskiej, sprawował przez pewien czas urząd prezesa gabinetu. W tym to okresie zdarzyło mu się raz, że gdy nad jednym z projektów przez niego postawionych w czasie obrad parlamentu rozwinęła się ożywiona dyskusja, jeden z jego przeciwników politycznych tak skutecznie go zwalczał i w świetnej mowie tak przekonywujących użył argumentów, że wprawił Periera w prawdziwy kłopot. Nadomiar złego, żaden z ministrów ani przyjaciół politycznych projektodawcy nie stanął w obronie swego prezesa. Projekt przy głosowaniu padł, a Perier wyszedł z sali wściekły z gniewu.

W kuluarach usiłowali go przyjaciele uspokoić, a jeden z nich pozwolił sobie użyć w tym celu następującego argumentu:

— No, wreszcie wiesz dobrze, że nie miałeś racji w tym wypadku.

Na to odrzecze jeszcze bardziej zirytowany Perier:

— Gwiżdżę na przyjaciół, gdy słuszność jest po mojej stronie, obejdę się bez nich; — właśnie wówczas, gdy nie mam racji, powinni mi przyjaciele dopomóc.

PUZZLE: FIND THE 1934 FORGOTTEN MAN

ZJAZD B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ Z AMERYKI W RÓWNEM.

Równe, Polska, 23. marca.— Niedawno obiegła prasę wiadomość o gotującym się wielkim zjeździe byłych ochotników armji polskiej w Ameryce. Jak się dowiadujemy, zjazd ten odbędzie się w czerwcu br. w Równem, przyczem spodziewany jest wielki zjazd ochotników, osiadłych na Wołyniu, z innych części Polski, oraz przyjazd licznej delegacji z Ameryki.

W Równem znajduje się siedziba Związku b. ochotników 13 dywizji amerykańskiej. W tym celu tworzy się komitet, który będzie miał za zadanie przygotowanie zjazdu. Nad zjazdem przyjął protektorat marszałek Raczyński. Komitet prosi o zgłaszanie uczestnictwa na ręce p. Wójcika Franciszka, Równe, ul. Butkiewicza 12.

OBOWIĄZKOWA NAUKA JAZDY NA NARTACH.

Rząd bawarski wydał zarządzenie że od pierwszego roku nauki w szkołach ludowych obowiązywać ma nauka jazdy na nartach, zarówno dla dziewcząt jak i dla chłopców. Jest to pierwsze tego rodzaju zarządzenie władz szkolnych, które wskazuje, jak olbrzymią popularnością cieszy się dziś sport narciarski.

Idźmy tych budzić co śpią choć czuwają. S. Goszczyński.

CZARNA MAGJA.

Pan Rabinowicz opowiada swoim znajomym wrażenia z cyrku:

— Potem występował jeden magik. Kazał sobie dać pieniądze, darł je na kawałki, mówił jakieś zaklęcia i po chwili zwracał cały banknot.

— I pan wierzy w takie bujdy? — spytał Zyskind.

— Dlaczego bujdy Przecież ja mu dałem fałszywe dwadzieścia złotych i dostałem z powrotem prawdziwe!

Płodność Edgara Wallace'a.

Edgar Wallace był niezwykle bogaty w koncepcie kryminalistyczne i pomysły najwięcej awanturnicze, dzięki czemu stworzył olbrzymią ilość romansów. — Myliłby się jednak, ktoby sądził, że Wallace całemi dniami ślęczał nad pisaniem swych powieści, autor wygodniej się urządzał. — Oto on podawał zawsze pomysł i główny szkic do swych detektywicznych romansów, ale pisanie, wypracowywanie oddawał w ręce wypróbowanych i wyszkolonych pracowników-literatów. Nawet korekta jego książek niewiele go obchodziła, a jedynie żywo interesował się powodzeniem swych dzieł. Pewnego razu, spotkawszy jednego ze znajomych, zaczął rozmowę (co się często zdarzało) pytaniem:

— Czy pan czytałeś moją ostatnią powieść?

— Wcale nie — odpowiedział zapytany — a pan ją czytał?

OSZCZĘDNY SZKOT.

Pewien Szkot stanął przed sądem, oskarżony o przywłaszczenie sobie nazwiska Smith.

— Co pana do tego skłoniło — pyta sędzia — aby przez trzy lata podszywać się pod cudze, bynajmniej nie oryginalne, nazwisko?

— Wyznam wszystko! — odpowiada Szkot. — Znalazłem tysiąc biletów wizytowych tego pana! Co ja miałem robić?

Dziecko zagryzione przez psy.

Oakham, Mass. — Dwa psy rzuciły się na 4-letnią Eunice Dean i tak okropnie ją pokąsały, że dziewczynka w parę godzin później umarła.

Logan's Specjalności na Pierwszorzędne ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

Te Oszczędzenia na Sobotę, 24-go Marca

Libby's Rosedale Brzoskwinie Kalifornijskie żółte cling brzoskwinie w nr. 2 puszkach. 2 Puszki 23c

Royal Anne Wiśnie "Yacht Club" marki. — Duże 2½ wielkości puszki po 19c

LIBBY'S Rosedale Ananas Ośm całych plastrów ananasu w każdej dużej 2½ wielkości puszce. Puszka 17c

CAMPBELL'S Pork & Beans Z Tym Kuponem 4c. Specjalna oferta. (3 puszki odbiorcy).

MY PREFERENCE **CATSUP** W dużych 14-uncjowych butelkach. 10c

Campbell's Pomidorowa **ZUPA** (3 puszki odbiorcy) — 3 puszki za 19c

TRUEWORTH MARKI **Czyste Kakao** 2 Funtowa Puszka 19c

RED CROSS MAKARON albo SPAGHETTI (4 odbiorcy). paczka 5c

BEZPIECZNE ZAPAŁKI 12 zwykłych centowych pudełek zapałek w dużej paczce. PACZKA 5c

OWOCE I JARZYNY

Wyborne Nowojorskie **Baldwin Jabłka** Funt 3c

Colorado McClure **KARTOFLE** 10 funtów 15c

Czyszczony, Myty, Świeży **Broadleaf Szpinak** Funt 5c

Miękka, Słodka Kalifornijska **MARCHEW** 3 Pęki 10c

Soczyste, z Florydy **Pomarańcze** (12 odbiorcy) Sztuka 1c

Żółte, Dojrzałe **BANANY** Funt 5c

Soczyste Sunkist **CYTRYNY** 5 za 10c

NAJLEPSZE Idaho Kartofle 2c Funt. Doskonałe do pieczenia. (10 funtów odbiorcy).

Swift's Brookfield **Ser Śmietankowy** 3-uncjowa Paczka 5½c. Wyborny śmietankowy ser, przymywany codziennie z Wisconsin.

Wilson's Certified **Mięso na Przekąskę** Zwykłe albo z pimento. Na kawałki. Funt 21c. Krajane mięso na przekąskę, funt 25c. Świeże albo łagodnie Cukrem Zaprawiane **OZORY WOŁOWE** Z młodej, miękkiej wołowiny. Funt 12c

NAJLEPSZEJ JAKOŚCI **FRANKFURTSKIE KIEŁBASKI** Małe, miękkie, soczyste frankfurtskie kiełbaski. Funt ... 14½c

Najlepsza średnio miękka letnia albo Salami **KIEŁBASA** funt 17c

Sprzedaż Cielęciny Wybierana z najlepszej Wisconsińskiej milk-fed cielęciny.

Krót. cięta cielęc. od nóżki ft. 10c
Cielęcina od łop. na piecz., ft. 8c
Pocket cielęcina na piecz., ft. 5c
Kotlety cielęce od żeber, funt 10c
Kotlety cielęce od pol., funt 15c
Cielęce steaks od nóżki, funt 21c

Europej. Stylu Domowej Roboty Wędliny Otrzymywane Ciepłe Co Godzinę. WĄTROBIANKA Polska wątrobiana kiełbasa, funt 10c. KISZKA Kiszka kaszana, funt 10c

Swieżo Skubane Kurczęta Doskonałe do smażenia albo pieczenia. Także miękkie kury na potrawkę, funt 18c

DEPT. STORE LOGAN MILWAUKEE DIVERSEY and KIMBALL AVES.

OTWARTE W NIEDZIELE DO 1-SZEJ

Po Kilkomiesięcznych Przygotowaniach Jestem Gotów Zaofiarować Wam Największe Wartości Wielkanocne w 26tu Latach Prowadzenia Interesu

WIOSENNE UBRANIA

MORRIS

Lekkie Palta *Przeznaczone do Sprzedawania po $25* **$17.50**

Przyjdźcie i oglądnijcie ładne nowe ubrania i lekkie palta, które ofiarujemy po tej zdumiewająco niskiej cenie... od 26tu lat jesteśmy znani jako przodownicy w ofiarowaniu modnych stylów i dobrych wartości ...Na tę Wielkanoc jesteśmy w stanie zaofiarować takie wartości na ubrania i lekkie palta, jakim stanowczo nie można dorównać.

$30 Ubrania i Lekkie Palta **$19.50**
$35 Ubrania i Lekkie Palta **$25.00**

Kuppenheimer, Hart, Schaffner & Marx Wszystkie najmodniejsze desenie na wiosnę. Mężczyźni którzy noszą tylko najlepszej jakości odzież, znają te marki.

Dopóki Starczą— **LEKKIE PALTA $9.85** Tylko ograniczony wybór. Każde palto sensacyjną tanliością.

STETSON & MALLORY KAPELUSZE Najnowsze kształty i kolory na wiosnę.

$5 WIOSENNE KAPELUSZE $2.95 Specjalna Grupa Kapeluszy. ZOBACZCIE JE!

RAYONOWE SKARPETKI Jednolite kolory — także ozdobne wzory.. 15c

DARMO

Armour's Star Szynki Armour's najlepszej jakości szynka DARMO z każdem ubraniem albo lekkiem paltem za $15 albo więcej, zakupionem podczas tej sprzedaży.

MĘSKIE STROJNE SPODNIE $1.95

$2.45 i $2.95 Jeden z największych i najkompletniejszych zapasów w Chicago. Przynieście swój surdut i kamizelkę — dobierzemy do niej spodnie.

MĘSKIE TRZEWIKI $2.95 Weynberg's dobrej jakości oxfordy.. z palcami w nowych kształtach. $5 wartości.

WILSON BROS. KOSZULE Z dobrej importowanej broadcloth i ładnego madrasu... obszernie skrojone, starannie szyte koszule — w nowych wiosennych stylach. 95c i $1.65

Przyjmujemy Warranty Podatkowe i Miejskie Kwity Płatnicze

SKŁAD OTWARTY KAŻDEGO WIECZORA AŻ DO WIELKANOCY

MORRIS CLOTHING CO. 790 MILWAUKEE AVE at Chicago Ave.

Wszyscy Zawsze i Wszędzie Żądajcie Piwo Warzone

W BROWARNI BIAŁEGO ORŁA

WHITE EAGLE BREWING COMPANY

3755 So. Racine Avenue

Dostarczamy go w beczkach, pół-beczkach, ćwiartkach i flaszkach. Jeżeli wasz dostawca go nie posiada, to telefonujcie wprost do nas, a my wam go dostarczymy. Specjalne ceny na święta. Telefonujcie dzisiaj.

YARDS 7460

Przeprawa Brygadjera Hallera

DR. A. TURZYNA PRUS

Poświęcona jenerałowi wojsk polskich, Józefowi Hallerowi, w pierwszą rocznicę wiekopomnego czynu.

CENA **20c** *POCZTĄ 25c*

Do nabycia w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

1455 W. DIVISION ULICA CHICAGO, ILL.

Chodźmy do "Midwest Składu".

To, co powiemy poniżej, wygląda jak historyjka, ale jest to jednak prawdziwa historja, jaka już niejednokrotnie się zdarzyła. Ileż to bowiem razy zajdzie taki wypadek, że na ulicy spotkają się dwie gospodynie i jedna zapytuje drugiej gdzie idzie? Zwykła odpowiedź jest, że idzie po zakupy do groserni. Wtedy druga gospodyni mówi, że także idzie do groserni ,ale tą grosernią jest Midwest Skład.

Bo wielka jest różnica pomiędzy grosernią a „Midwest Składem," który znajduje się w danej okolicy. Ta druga gospodynie przekonała się o tem już dawno i dlatego zawsze idzie do „Midwest Składu" po wszelkie sprawunki. Wie ona bowiem, że w tym składzie usługa jest zawsze jak najlepsza.

Lecz przedewszystkiem wie ona, że takich samych „Midwest Składów," jaki jest w jej okolicy, znajduje się w Chicago i okolicy 300. Są one własnością poszczególnych groserników, którzy żyją w tej dzielnicy. A ponieważ tych „Midwest Składów" jest tak dużo i że należą one do organizacji, która posiada własną hurtownię, więc wie o tem, że składy te mają wielką siłę gromadnego zakupna.

Ponieważ do tych składów zawsze potrzeba bardzo wiele towaru, wie ona, że towary te są kupowane wprost od fabrykantów i producentów całymi wagonami. Z tego zaś jest taki rezultat, że towar w ten sposób nabyty, jest tańczy i zawsze świeży.

Gospodyni ta również nauczyła się pilnie śledzić ogłoszenie „Midwest Składów," jakie ukazują się każdego tygodnia w piśmie, jakie prenumerują, aby dowiedzieć się z nich o stałych tygodniowych wysprzedażach w tych składach. Ogłoszenia te są wielkiem ułatwieniem w czynieniu zakupów. Na ich podstawie można już w domu przygotować sobie listę towarów, jakie się ma kupić przez co oszczędza się czas.

Po tem wyjaśnieniu łatwo zrozumieć, dlaczego „Midwest Składy" zdobywają coraz nowych odbiorców. Ci zaś, przekonawszy się o grzecznej obsłudze, dobrym towarze i niskich cenach w tych składach, są stałymi odbiorcami.

GENERAŁ HALLER W R. 1923, W CHICAGO.

Na str. 1szej Dziennika Chicagoskiego w poniedziałek, dnia 12go listopada, 1923 roku podaliśmy rycinę powyższą pod nagłówkiem: „X. Franciszek Gordon, C. R. wita Generała przed Gmachem Dziennika Chicagoskiego".

Na Korzyść Sióstr Zmartwychwstanek.

Dzięki zabiegom Tow. Opieki Pań nad Pensjonatem Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego i życzliwości księży proboszczów w przyszłą niedzielę odbędzie się w kilku parafjach „Dzień fiołka," czyli połów, z którego cały dochód przeznaczony jest na akademję w Norwood Parku.

By nie zasłużyć na zarzut „niechętnych," — zechcijmy przyjść z pomocą SS. Zmartwychwstankom, poprzyjmy do bry cel, czy to ofiarując swój czas na połów, czy też nie szczędząc grosza na dobrą sprawę Nastręcza się okazja by choć „groszem wdowim" przyjść z pomocą potrzebującym. Pamiętajmy, że „miłosierni miłosierdzia dostąpią" i, że SS. Zmartwychwstanki głęboką wdzięczność żywić będą dla tych, co w przyszłą niedzielę w jakikolwiek sposób okażą im swoją życzliwość.

Panie i panienki, pragnące ofiarować usługi swoje na połów, mogą się zgłosić po puszki w sobotę po południu pod następujące adresy: Na Marjanowie — do SS. Zmartwychwstanek, 1849 N. Hermitage ave.; na Kizimierzowie — do SS. Zmartwychwstanek, 3047 W. Cermak road; na Młodziankowie — do p. A. Nosal, 1904 W. Huron ul.; na Jadwigowie — do p. Kamki, 2115 Wabster ave.; na Bridgeport — do p. M. Radaszewskiej, 3233 S. Morgan ul.; na Barbarowie — do p. B. Małek, 2722 W. Cermak road; na Pankracowie — do p. Lacha, 3982 Archer ave.

PIĘCIU BISKUPÓW PRAWOSŁAWNYCH OSKARŻONYCH

Jak się okazuje, śledztwo w sprawie rozwodów prawosławnych rozszerza się coraz bardziej w Polsce. Wobec stwierdzenia, że konsystorz prawosławny udzielił około 1,200 rozwodów w ciągu ostatnich dwóch lat i uzyskał tą drogą około 600,000 zł., zarządzono ponowną rewizję. W wyniku śledztwa prokurator postanowił postawić w stan oskarżenia pięciu biskupów na zasadzie art. 286 k. k., który mówi o przekroczeniach urzędniczych ponieważ w tym wypadku biskupi działali urzędowo. Z powyższego artykułu grozi kara do 10 lat więzienia.

Z Lemont, Ill.

W niedzielę, dnia 8go kwietnia, parafja śś. Cyryla i Metodego obchodzić będzie złote gody swego założenia. Odbyło się już kilkanaście posiedzeń zorganizowano komitety, co pracują nad przygotowaniem odpowiedniego programu. W skład komitetu wykonawczego wchodzą: ks. H. Jagodziński, prezes honorowy i kasjer; Tomasz E. Śniegowski, prezes czynny. Wice-prezsi: Emanuel Szafrański, St. Markiewicz i Franciszka Kubalewska; sekretarz protokółowy: Walenty X. Śliwiński; sekretarz finansowy: Marcin C. Śniegowski. Dyrektorzy: Max Buszkiewicz, Szczepan Kluga, Fran. E. Kromryk, Teresa Sierzchuła, Jan Kamiński, Helena Nowak i Róża Bogus.

Na czele komisji ogłoszeń: Piotr P. Kluga. Przewodniczący komisji zaproszeń: B. F. Kromryk. rzewodnicząca komisji muzyki i koncertu: Gertruda Szafrańska.

Przewodniczący atletyki i sportu: Em. Szafrański. Przewodniczący komisji biletów: Szczepan Kluga. Przewodniczący komisji druków: Jan J. Kujawa. Marjan Mańkowski stoi na czele komisji transportacji. Komisję ustrojenia kościoła stanowią: Róża Bogus, Jan Surercz i Siostry Felicjanki. Parkowaniem zajmie się Marcin Jagodziński, otoczony liczną gromadą pomocników.

Wszelkich wiadomości w sprawie uroczystości jubileuszowych chętnie udziela prezes komitetu Tomasz E. Śniegowski, 306 Illinois ul., Lemont, Ill. Telefon: Lemont 268-J.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Z DEBATY ODCZYTOWEJ FEDERACJI STUDENTÓW POLSKICH.

Sędziował Dr. E. Kulikowski, Attache Konsulatu Generalnego.

Dowiadujemy się z kwatery Federacji Studentów, iż wczoraj miała miejsce kolejna debata odczytowa, urządzona przez tę tak pożyteczną i ruchliwą organizację młodzieży. Mimo, iż została założona niedawno, federacja bardzo czynnie pracuje w dziedzinie szerzenia kultury i wiedzy pomiędzy młodzieżą polską w Chicago.

Trybunał sędziowski składał się z dr. E. Kulikowskiego, p. Olszewskiego, prezesa polskiego klubu na Uniw. Northwestern i p. R. Stypińskiej z Uniw. De Paul. Przedmiotem pierwszej debaty była sprawa czy należy ograniczać możność wyższego wykształcenia tylko dla studentów wyjątkowo zdolnych. Tematem drugiej debaty była sprawa, czy należy przejąć zasadnicze cechy brytyjskiego systemu radjowego na gruncie amerykańskim.

W pierwszej debacie ścierały się drużyny reprezentacyjne Lane High School i Tuley High School, w drugiej drużynie Koła Młodzieży P. U. L. i Echa Młodzieży, reprezentującego pismo Federacji Studentów Polskich.

Pierwszą debatę wygrała drużyna Lane. Natomiast p. Bednarczyk z Tuley High School, uznaną została przez sędziów, jako najlepsza oratorka. W drugiej debacie zwycięsko wyszła drużyna Echa Młodzieży, natomiast uznanie za oratorstwo otrzymała drużyna P. U. L., w której specjalnie wyróżniła się p. K. Kudełkówna.

Federacji Polskich Studentów należy się uznanie, ponieważ wzięła się do pracy z entuzjazmem i zamiłowaniem i pragnie pracować dla polskości na terenie tutejszym. Jest to przykład godny naśladowania.

Porada lekarska na wsi.

Doktór do chorej wieśniaczki: — Tu przepisuję wam miksturkę, którą będziecie używali po 4 łyżki dziennie.

— Co ja poczne biedna — lamentuje baba, — może pan konsyljarz co innego zapisze, bo w mojej chałupie nijak czterach łyżek nie znajdzie, a ino jedna.

Apetyt.

Do dyrektora muzeum osobliwości zgłasza się interesant z prośbą o posadę.

— Czy nie mógłby pan zaangażować mnie jako fenomena żarłoczności? Potrafję skonsumować w ciągu jednego posiedzenia 3 tuziny jajek, 10 sznycli i 15 kufli piwa.

— Tak, ale dajemy co wieczór dwa przedstawienia. Sądzi pan, że podoła temu?

— A jakże.

— W niedzielę dajemy 4 przedstawienia. Czy zgodziłby się pan w tych warunkach podpisać kontrakt?

Na twarzy kandydata odmalowało się wahanie.

— Owszem — odezwał się po chwili. — Ale musiałbym mieć czas, by pójść do domu na kolację.

Daje Im Dobry Apetyt — Silny Wzrost—Zdrowe Zęby!

BELL BREAD ZASOBNY W DOSTARCZANĄ PRZEZ NATURĘ WITAMINĘ B... PRAWDZIWIE MA

Większą Wartość Odżywczą!

PRZEZ zmienienie nieco swego sposobu kupowania chleba, możecie **dużo** zrobić dla dobra swych dzieci! Potrzeba tylko zamówić BELL BREAD — chleb posiadający **większą wartość odżywczą.**

Bowiem Bell Bread jest zasobny w witaminę B, dostarczaną przez samą naturę — witaminę, która wzbudza apetyt, przyśpiesza rozwój i pomaga dzieciom osiągnąć normalną wagę. Przytem jest **dwakroć** tak zasobny jak większość gatunków chleba, w niezbędne minerały, które budują silne kości i zdrowe zęby.

Ponadto, do wypiekania Bell Bread używa się więcej mleka i lepszego mleka. Wypiekany jest doskonale — dla szybszej asymilacji.

Bell Bread odznacza się słodkim, wybornym smakiem, który natychmiast polubicie! Znakomity na sucharki (toast). Spróbujcie bochenek **dzisiaj.** Do nabycia u waszego grosernika — codziennie świeży.

Czy Wasze Dziecko Jest Chude?

W naukowych badaniach, 46 dzieci szkolnych w Berkeley, California, znacznie zyskało na wadze, gdy do ich przekąsek dodano chleb zasobny w witaminę B. Całkowite sprawozdanie dostarczone na żądanie.

BELL BREAD

Wypiekany Przez Paul's Baking Co. Chicago

RZECZYWISTE WARTOŚCI

Nie tylko niskie ceny lecz także towary najlepszej jakości—stanowią rzeczywiste wartości. Dlatego gdy kupujecie w "Midwest" Składach macie zapewnioną większą oszczędność. Sprzedajemy najlepsze towary po jak najniższych cenach!

Sprzedaż w Piątek i w Sobotę, 23go i 24go Marca

IDAHO RUSSET
KARTOFLE
ŁADNE DOBOROWE U. S. Nr. 1
15 Funtów PECK 35c

BANANY Wielkie Dojrzałe FUNT 5c
SELERY Ładne Florida 2 Wielkie Gałązki 9c
CEBULA Ładna Sucha Żółta 3 ft. 10c
"MIDWEST" BURAKI Najlepsze Krajane 2 Puszki Nr. 2 19c
GROSZEK "Winthrop" 2 Puszki Nr. 2 17c
"LIBBY'S" Chili Con Carne 2 Puszki 17c

"DERBY" TAMALES Z sosem Gotowe do podania 2 11-uncjowe puszki 25c
"HARDING'S" Corned Beef Hash Funtowa Puszka 17c
"ECONOMY" Salami Kiełbasa Miękka - Funt 21c
"HONEY BRAND" Wieprzowe Nóżki Gotowane w Galarecie Funt 23c
"MIDWEST" OATS Quick lub Regular 2 20-uncjowe Paczki 13c
SÓL Zwykła lub Jodynizowana 2 2-funt. paczki 15c
KRISPY "Sunshine" Crackers - Funt. Paczka 15c
FIG BARS Świeżo Pieczone 2 Funty 19c

"Little Boy Blue" FARBKA "Little Bo-Peep" AMONIAK 8-uncjowa Butelka Razem za 17c

"MIDWEST"
Najlepszej Jakości Ze Świeżej Śmietany
MASŁO
Zrobione na wsi z czystej świeżej śmietany
Dostarczane Świeże Codziennie FUNT COUNTRY ROLL 27½c

MAXWELL HOUSE KAWA

Pakowana w Próżni Vita-Fresh Proces FUNTOWA PUSZKA 28c

"SUPREX" Czarna Herbata ¼ funtowa paczka 12c
"KARO" — BLUE LABEL — Syrup 1½ funtowa puszka 10c
"BEECH-NUT" SPAGHETTI Gotowane 2 1-Funtowe Puszki 19c

"MIDWEST" Pork & Beans Zwykła Puszka 5c
"RED BREAST" ŁOSOŚ (Salmon) Ładny Royal Chinook FUNTOWA PUSZKA 17c
"MIDWEST" Śliwki Świeże - Wielka Puszka Nr. 2½ 16c

"Satina" Ułatwia Prasowanie
Dodaje się do Gotowanego Krochmalu
3 Paczki 14c
"La France" Paczka 8c

"SHINOLA" Pasta do Trzewików, Puszka 8c
"2 in 1" Pasta do Trzewików, Puszka 12c

"Gold Dust" Wielka Paczka 2 Małe Paczki 9c 15c

"MIDWEST STORES"
KOOPERATYWA 300 WŁAŚCICIELI INDYWIDUALNYCH SKŁADÓW

GOSPOSIE!

MY WAM ULŻYMY

W Wykonaniu Ciężkiej Domowej Roboty Przy Nadchodzących Świętach

TELEFONUJCIE DO

ELSTON LAUNDRY

KEYSTONE 8452

My Zabierzemy z Domu Wszelką Brudną Bieliznę, Wypierzemy, Wyprasujemy i Odeślemy Czystą Jak Śnieg.

JESTEŚMY JEDNĄ Z PIERWSZYCH POLSKICH PRALNI

Co Obniżyła Cenę. Liczymy Teraz Za **15** Funtów **69c**

Za Każdy Następny Funt **3c**

PIOTR KOWACZEK, Prezes
L. KOTERSKI, Sekr. i Zarządca

4248 ELSTON AVENUE

TELEFON KEYSTONE 8452

Zawsze Kosztem Kobiet.

W Belgji, podobno zresztą, jak i na całym świecie, kryzys zmusza rząd do restrykcyj budżetowych, ale doprawdy trudno zrozumieć, dlaczego gros tych oszczędności jest robionych kosztem kobiet.

Oto — według ostatnich rozporządzeń — wdowy wojenne tracą swoją emeryturę po ponownem wyjściu zamąż; pracownice, które podczas pracy uległy kalectwu i otrzymują zato zasiłek, tracą również prawo do tego zasiłku po wyjściu zamąż i wreszcie urzędniczkom, mającym mężów urzędników, według pierwotnego projektu, miano obniżyć pensję o 25 procent, ostatecznie zdecydowano się wszystkim kobietom urzędniczkom obniżyć pensje o 7 procent, tj o 2 procent więcej, aniżeli urzędnikom mężczyznom.

Łatwość, z jaką wszyscy powszechnie dążą do uzależnienia ekonomicznego kobiet od mężczyzn, jest zadziwiająca. Kiedyż nareszcie ustali się przekonanie, że kobieta ma prawo do równego traktowania i do utrzymania swej niezależności ekonomicznej, — nieraz zdobytej z takim trudem i za cenę tylu poświęceń?

SIWE WŁOSY

są niepożądane. **TRINKOLINE**, przezroczysty płyn, **nie farba**, przywróci kolor i połysk posiwiałym włosom a łupież usunie zupełnie. W polskich aptekach, albo pisać **TRINKOLINE LABORATORY**, 4240 Armitage Ave., Chicago. Wyślemy pocztą. Zapłacicie listonoszowi $1.35.

(Ogł.)

SUKIENKI Z WZORZYSTEJ MATERJI SĄ MODNE NA WIOSNĘ.

Anne Adams Modelko 1800.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportwoych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkicm DWADZIEŚCIA PIEĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.....

Wielkość .....

.....

Imię i Nazwisko

.....

Adres

Miasto .....

Stan .....

Obiad Na Jutro.

Barszcz z Grzybami.
Baranina Duszona z Groszkiem.
Kartofle.
Kotlety z Jarzyn.
Budyń z Parmezanu.
Herbata.

Baranina Duszona z Groszkiem.

Nastawić mostek barani, łopatkę lub nerkówkę na krótko z jarzynkami i cebulą. Osobno ugotować z masłem kwartę zielonego groszku, dodawszy do niego łyżeczkę cukru. Gdy mięso ugotowane pokrajać go w kawałki, rosół zaprawić łyżkę mąki z pół łyżką masła, wrzucić do potrawki uduszony groszek, dodać garść siekanego kopru, podusić razem i wydać ułożywszy groszek na środku półmiska, a naokoło kawałki mięsa.

Kotlety z Jarzyn.

Ugotować w rosole dużo jarzyn jak: marchewkę, pietruszkę, kawałek selera, pory, zielony groszek, kalarepkę. Gdy miękkie przefasować przez sito. Na sześć do ośiem kotletów dać dwa całe jaja, jedną bułkę rozmoczoną w mleku i dobrze odciśniętą, trochę soli, gałki muszkatułowej. Urabiać owalne kotlety otarzane w mące, smarować rozbitem jajkiem, panierować bułką i smażyć na maśle. Można podać do nich sos wedle upodobania. Takie kotleciki przyrządza się także z jednego gatunku jarzyn, jak na przykład z marchewki lub groszku zielonego.

Dużą łyżkę masła zagotować z szklanką wody, trzema kawałkami kostkowego cukru i szczypta soli. Wsypać w to kwaterkę czubatą mąki, wyrabiając dobrze łyżką, aby grudek nie było. Gdy masa przestygnie rozcierać na misce dodając po jednemu sześć żółtek, ćwierć funta utartego parmezanu, wlać szklankę słodkiej śmietanki, posolić a wkońcu wymieszać lekko z ubitą pianą z pozostałych białek, wlać do formy budyniowej wysmarowanej masłem i wysypanej tartą bułką i gotować w parze przez godzinę. Po wyjęciu z wody wyrzucić dopiero w dziesięć minut na półmisek, oblać kwaterką kwaśnej śmietany rozbitej z dwoma żółtkami i garcią siekanego kopru, posypać parmezanem i wstawić na ruszcie do bardzo gorącego pieca na 10 minut, aby się nie zrumienił na złotawy kolor.

RADA PRAKTYCZNA.

RADY PRAKTYCZNE.

Aby ułatwić rozbicie orzecha kokosowego, należy umieścić go w ciepłym piecu lub w pobliżu ognia. Po jakimś czasie wystarczy lekko opukać go młotkiem, a łupina z łatwością odpadnie.

* * *

Aby odświeżyć chleb zczerstwiały, zawinąć bochenek w ręcznik i zanurzyć we wrzącej wodzie na kilkanaście sekund, a następnie wstawić w piec i pozostawić tak kilka minut.

Kawę pozostałą od śniadania można użyć podczas pieczenia jakiegoś ciasta lub deseru kawowego.

WIELKANOCNY KAPELUSZ.

Powyższy granatowy kapelusz z bretońskiej słomy, wygląda pięknie przy tej krepowej sukience drukowanej, granatowego koloru.

Sekret Prawdziwej Elegancji.

Każda z pań chciałaby być elegancko ubrana i nosić tylko takie toalety, w których jej jest dobrze. Czy wszystkim to się udaje? Czy nie zdarza się nam spotykać kobiety zamożne, ubierające się w dobrych magazynach, które mogłyby lepiej wyglądać. Dlaczego inne panie, nie będące ani piękniejsze, ani zgrabniejsze, zwracają uwagę swoimi strojami i ich harmonją z postacią i rodzajem urody. A przecież zharmonizowanie ubrania z naszym typem jest sekretem prawdziwej elegancji.

Jak Postępuje Wiele Pań.

Wiele pań bogatych, bywających w najlepszych firmach, śledzących za ostatnią modą, — postępuje zazwyczaj tak. — Udają się one na pokazy kolekcji sukien i okryć, asystują przy defiladzie manekinów, których liczba jest znaczna. Na większych pokazach około dwustu toalet bywa przedstawianych, modele te później kupowane są przez przedstawicieli zagranicznych.

Czasem oszołomiona temi rozlicznemi fasonami elegantka, sama już dobrze nie wie, jaka suknia jest jej potrzebna i jaka jej się najwięcej podoba; ale zazwyczaj, przyzwyczajona do tego rodzaju wystaw elegancji, nie traci przytomności umysłu i ujrzawszy jakąś toaletę, np. „princesse", która ją zachwyci linją, kolorem i szykiem — powiada do panny sklepowej:

— To mi się podoba, taką suknię proszę mi zrobić.

Pierwsza niemiła niespodzianka ma miejsce, kiedy elegantka przychodzi do miary. Na niej ta sama suknia inaczej wygląda, z powodu różnicy budowy ciała. Okazuje się, że w sukni bez paska nie będzie jej dobrze, klientka domaga się paska, co znów kompletnie zmienia model.

— Na to, żeby dodać pasek — powiada kierownik firmy, musimy zupełnie zatracić myśl modelu i linję, na której cały szyk polega. Chcąc logicznie ten nowy szczegół wprowadzić, trzeba transformować pomysł. inaczej będzie to łatanina, sztukowanie fasonu!

I tak stopniowo zmieniając model według żądań klientki, toaleta traci na swojej oryginalności, staje się banalna, przeciętna, a czasem nawet w oczach specjalistów „nielogiczna". Bo każda suknia, wychodząca z wielkich firm, jest — „doskonała" — jak dobre rozwiązanie problemu matematycznego.

Kończy się więc na tem, że elegantka bierze suknię, za którą drogo płaci, która jest niepodobna do modelu i nie podoba się klientce. W duchu ma żal do firmy, chociaż sama jest tu winna.

Na czem jej wina polega? Na tem, że nie znając siebie, nie wie jakie fasony są dla niej odpowiednie, a jakich nosić nie powinna. Na tem polega sztuka, żeby umieć ograniczyć się do tych modeli, w których nam dobrze.

ŁADNA WIOSENNA SUKIENKA.

Modelko 601.

Nabyć można w wielkościach 11, 13, 15, 17, 19 lat. Na wielkość 15 potrzeba 3½ jarda 35 calowej materji, ⅞ jarda 35 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportwoych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIEĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.....

Wielkość .....

.....

Imię i Nazwisko

.....

Adres

Miasto .....

Stan .....

Jak Postępuje Prawdziwa Elegantka?

Prawdziwa elegantka ma jeden, najwyżej dwa magazyny, w których się ubiera. Nie ogląda wszystkich nowych toalet, a ponieważ ma zaufanie do firmy, powiada pannie sklepowej:

— Proszę mi pokazać najlepsze modele sukien wizytowych, czy balowych, czy sportowych. Bo w każdym magazynie wiedzą doskonale, które modele najlepiej się udały; z nich wybiera to co jej „pasuje", bo prawdziwa elegantka wie w czem jej jest, a w czem nie jest „do twarzy"!

I nie będąc ani piękniejsza, ani zgrobniejsza, nie zapłaciwszy drożej, od poprzedniej klientki — ma toaletę, która robi sensację w kole znajomych, budzi zazdrość w sercu przyjaciółek, które mówią o naszej elegantce: „Ona taka szczęśliwa, jej wszystko się udaje!"

To szczęście — sobie zawdzięcza!

Nie zapominajmy kupując i wybierając modele, że najwięksi mistrze i artyści w dziale krawieckim nie powinni zmieniać modelu; oni go tylko stosują do każdej figury, co nie jest to samo. Można tę samą linję skrócić, podłużyć, jakiś szczegół umieścić wyżej, niżej — ale kontury i formy pozostają te same; myśl przewodnia musi być nietknięta! A właśnie ta myśl stanowi o wartości i szyku toalety.

Chicago Orchestra Band Urządza Koncert.

W Orchestra Hall będą urządzone dwa koncerty przez „Chicago Band" pod dyrekcja p. Grabela, w celu zebrania potrzebnego funduszu przez „Sousa Memorial Association" na muzyczne wykształcenie utalentowanych uczniów. Jeden koncert odbędzie się dziś wieczór, a drugi jutro po południu, dnia 24-go marca. Stowarzyszenie zorganizowało się w celu uszanowania pamięci i rozpowszechnienia pracy Jana Sousy, amerykańskiego kompozytora, oraz wpajania zamiłowania do muzyki młodzieży i starszych zamieszkujących teren amerykański. Na ostatniem posiedzeniu stowarzyszenia wybrano Fred. Stocka, przew. symfonicznej orkiestry w Chicago jako członka doraczczego komitetu, w skład którego wchodzą następujący muzycy: Serge Koussavitsky, Carl Busch, James Cooke, Herbert Clarke, Arthur Pryor, Henry Hadley i Wiktor Grabel.

Pan Stock dowodzi, iż potrzebna jest szkoła w Ameryce, któraby zajęła się kształceniem muzycznem na instrumentach dętych. Obecnie mamy więcej dobrych śpiewaków, skrzypków, wiolonczelistów i pianistów, aniżeli platforma koncertowa pomieścić może. Potrzeba nam tylko więcej trębaczy, a wówczas będzie można zorganizować więcej orkiestr symfonicznych i koncertowych grup w większych miastach amerykańskich.

Zabawa Karciana Pań Przy Akademji.

Stow. Pań Opieki przy Akademji Najśw. Rodziny z Nazaretu, czyni staranne przygotowania do urządzenia urozmaiconej zabawy kostkowo-karcianej, mającej się odbyć dnia 2 kwietnia, o godzinie 8 wieczorem, w Audytorjum Akademji, mieszczącej się pn. 1444 W. Division ul. Na zabawę zostały przeznaczone piękne premje do każdego stolika, oraz kilka premij do rozlosowania. Cały dochód z zabawy zostanie przeznaczony na fundusz ołtarza.

Bilety można nabyć od członkiń stowarzyszenia lub w Akademji, po bardzo przystępnej cenie. Komitet zabawy z prez. p. Kazimierą Szczepańską na czele, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków tej uczelni o jak najliczniejsze poparcie zabawy, pięknie się zapowiadającej.

Galaretka z jabłek, zadługo gotowana, nigdy dobrze się nie zgalaretuje; będzie sią ciągnąć, straci kolor i przezroczystość.

Rozkoszujcie Się Tym Czystym Napojem

"SALADA" TEA

"Świeża z Ogrodów"

Czem Zająć Wolne Chwile?

Czem mają się zająć kobiety, mające bardzo dużo wolnego czasu?

W tym względzie różne sugestje dają panie, zebrane na kongresie w New Yorku. Pani Whitney, była wiceprezeska Ligi Wyborczyń, radzi by kobiety studjowały „sprawy rządowe" i to ,nietylko dla zabicia wolnego czasu, ale dla podniesienia naszego rządu do stopnia wyższej demokracji".

Olga Samarow, czynna w kołach muzycznych, radzi, by całe rodziny kształciły się w muzyce, chodziły na koncerty, opery, przedstawienia — gdyż, jak mówi, „na co się zda praca kompozytorów, jeśli ich utworów nie będzie komu słuchać i oceniać?"

Panna Dorota Bennett, asystentka kuratora Amerykańskiego Muzeum Historji Naturalnej, jest zdania, że kobiety w czasie wolnym od pracy powinny myśleć o tem, „co się wokoło nich dzieje", by starały się zgłębiać tajemnice natury, „co, czemu i poco" dzieje się to, owo i tamto. By się starały dowiedzieć o takiej naprzykład rzeczy, ja kto, dlaczego trzeba wodą podlewać rośliny. A w ostatecznym razie niech się uczą rozpoznawać grzyby trujące od jadalnych i odwrotnie.

Panna Winifred Fisher, sekretarka Rady Oświaty dla Dorosłych, poddaje, by kobiety zaczęły studjować sztukę, literaturę i obce języki, bo to jest jej zdaniem, „jednym z największych kroków w kierunku oświecenia starszych osób".

Nadziawszy drób, nie potrzeba koniecznie otwór zaszywać, wystarczy powpinać w pewnych odstępach wykałaczki z obu stron otworu, poczem zesznurować czystym, białym sznureczkiem lub mocną nitką, tak, jak się sznuruje buciki dziecięce.

NOVAK'S STOCKYARD MARKETS

NA JUTRO-SOBOTĘ

Bardzo Wyjątkowe Taniości

We Wszystkich Składach, Których Adresy Niżej Podajemy

CIELĘCINA tylna ćwiartka, FUNT..... **9½c**

WIEPRZOWINA na pieczeń. — FUNT..... **9½c**

Przednia ćwiartka CIELĘCINY, funt **7½c**

WOŁOWINA od żeber, FUNT **6c**

Świeże Leberki lub Cielęca Bolońska Kiełbasa, FUNT **14c**

KIEŁBASKI, frankfurtskie lub pork sausage, Specjalnie ..... **2 funty 21c**

SZYNKI, Nr. 1, sugar cured, tylne, ... funt **12½c**

SŁONINA, w pół-funtowych paczkach Specjalnie **8c**

JAJA, zupełnie świeże, Specjalnie ..... **2 tuziny 35c**

KOTLETY CIELĘCE od szuldry, Specjalnie ..... **2 funty za 25c**

SPECJALNIE! Różne kiełbasy na Wielkanoc po najniższych cenach.

1641 W. Chicago Ave.
1446 W. CHICAGO AVE.
3658 W. CHICAGO AVE.
2534 W. NORTH AVE.
3361 W. NORTH AVE.
3059 S. HALSTED ST.
róg 31szej ul.

1311 Milwaukee Ave.
1566 MILWAUKEE AVE.
2069 MILWAUKEE AVE.
2914 MILWAUKEE AVE.
1409 FULLERTON AVE.
4738 S. ASHLAND AVE.

HOUSEHOLD ARTS

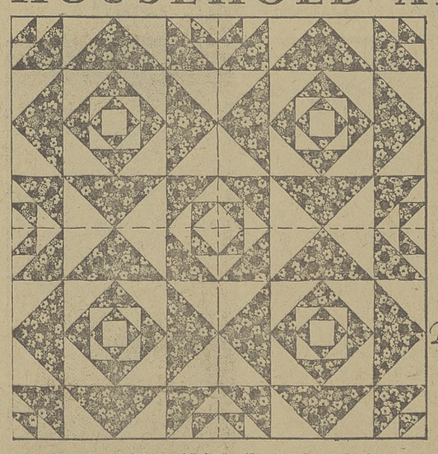

by Alice Brooks

This Quilt Is Easy To Do

Philadelphia Pavement Pattern

5109

W modelku 5109 znajdziecie ilustrację wykończonego kwadratu aktualnej wielkości pokazując kontrast materji, akuratnie narysowane wzory, ilustrację całej kołdry, kontrast kolorów, wszelkie instrukcje do zrobienia kompletnej kołdry i ilość materji. Cena modelka 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10c) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

No..... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA

Od 2 do 3 po południu. Od 6:30 do 8 wieczorem. **Tel. Brunswick 2486-2487**

THE TUTTS By Crawford Young

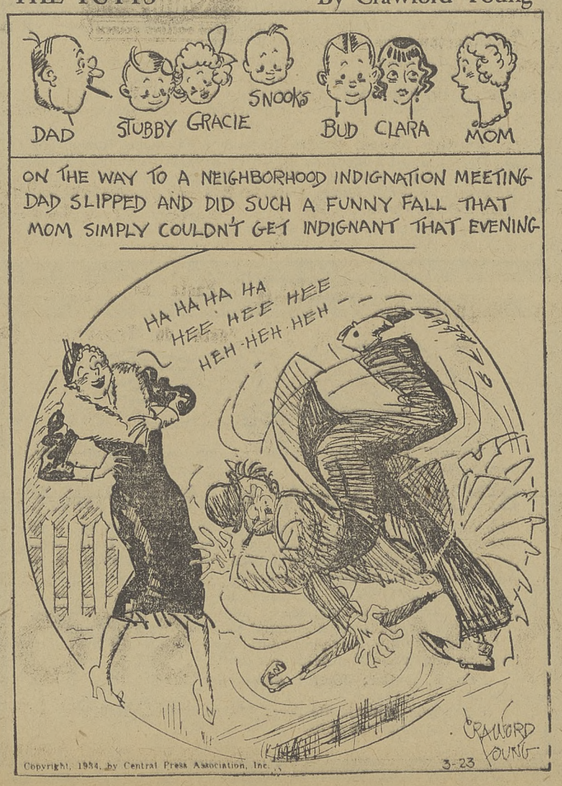

GENERAŁ HALLER W R. 1923, W CHICAGO.

W sobotę, dnia 10go listopada, 1923 roku Generał Józef Haller zwiedził gmach Dziennika Chicagoskiego. Dnia następnego pod ryciną wyżej podaną umieszczono podpis taki: „Bohater polski przy wejściu do gmachu Dziennika Chicagoskiego".—Z lewej ku prawej stronie: p. W. Krawiec, kapitan Schick, X. Stanisław Siatka, C. R., p. Józef Przydatek, p. Miedzianowski, porucznik Roskosz, generał Haller, X. Franciszek Gordon, C. R., zarządca Dziennika Chicagoskiego; kapitan W. F. Hetman, T. Blachowski, p. S. Haczyński, naczelny redaktor; z boku stały tłumy dzieci, mężczyzn i kobiet".

Żydzi Biją Polaków w Gdyni.

Gdynia, 23. marca. — Przed wielką szybą wystawową sklepu p. Kalksteina, dwóch pijanych Żydów wyprawiało różne brewerje. Ekspedjent firmy Kalkstein p. Piechocki zwrócił Żydom delikatnie uwagę, że mogą szybę rozbić i narazić właściciela na straty. Żydzi w odpowiedzi zadali p. Piechockiemu kilka dotkliwych uderzeń, tak, że nieszczęśliwy doznał rozcięcia wargi, wybicia 2 zębów i złamania szczęki.

Widząc skutki swego napadu, Żydzi usiłowali uciec i ulokować się w autobusie, odchodzącym do Sopot, przyczem idącego drogą chłopca, który proponował im nabycie „Gazety Gdyńskiej" obrzucili stekiem przekleństw i obelg, rzucając niecenzuralną uwagę pod adresem pracy polskiej.

Na miejscu wypadku zebrał się tłum przechodniów i wywlókł Żydów z autobusu, usiłując dokonać samosądu, lecz tej samej chwili przybyła policja aresztowała Żydów, gdzie okazało się, że są to Artur Lewenstein i Icek Czerstein, u których znaleziono większą ilość gotówki w walucie polskiej i gdańskiej. Zaznaczyć należy, że aresztowani nie władają językiem polskim.

NIEDŹWIEDŹ NA POLESIU.

Okazuje się, że bywają w Polsce niedźwiedzie nietylko w Karpatach, ale i na Polesiu. Oto w wielkich lasach pod Łunińcem drwale zbudzili niedźwiedzia, zaszytego na zimowym barłogu. Zwierz zły, że mu spać nie dano, stał się postrachem całej okolicy. Urządzono polowanie z naganką. Osaczony poszedł na naganiaczy; jednego obalił, drugiego poszarpał. Obu konających odwieziono do szpitala do Pińska.

Fałszywy alarm w teatrze.

Barranquilla, Kolumbja. — Fałszywy alarm ogniowy w kinoteatrze spowodował panikę, w której pięcioro dzieci stratowano na śmierć, a 32 innych pokaleczono.

Nie wprzód niebo, ale wprzód idzie zasługa. A. M. Fredro

Bil filipiński przeszedł w senacie.

Washington. — Senat przyjął wczoraj bil dający wyspom Filipińskim czas do 1-go października do zadecydowania, czy chcą uzyskać niepodległość. Bil idzie teraz do Prezydenta do podpisu.

Odczyt Polaka na zjeździe chemików.

Pittsburgh, Pa. — Prof. Jan Matejczyk, wykładający chemję na uniw. Duquesne, został zaproszony przez Krajowy Związek Chemików z odczytem na zjazd, jaki odbędzie się w kwietniu w Miami, Fla.

Z BRUNONOWA

W przyszłą niedzielę, po nabożeństwie, o godzinie 3ej po południu, w sali parafjalnej, odbędzie się zabawa kostkowa „bunco" urządzona przez miejscowych skautów na potrzeby skautowskie.

*

Powstało na Brunonowie nowe towarzystwo pod nazwą „Matki Boskiej Tarnowieckiej" gr. 80 Wolnych Polek na ziemi Washingtona. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 25go marca, w sali parafjalnej, o godzinie 2ej po południu. Wszystkie członkinie, które się już zapisały proszone są o przybycie. Pani Petronela Dubarek złożyła ofiarę na Mszę św., która odprawiona zostanie na intencję tego towarzystwa w uroczystość wielkanocną. Zarząd tego towarzystwa tworzą: Marja Koperniak, prezeska; Tekla Krok, wiceprezeska; Władysława Piasecka, sekr. prot.; Marja Podurgiel, sekr. fin.; Petronela Dubarek, kasjerka. Marja Biedroń, Małgorzata Polka, opiekunki kasy; Florentyna Moore i Marja Rzepka, marszałkinie; Katarzyna Wojtowicz, odźwierna.

*

W tę niedzielę w kościele św. Brunona po zwyczajnej kolekcie nastąpi kolekta dobrowolna na kwiaty do ozdoby świątyni Pańskiej podczas świąt wielkanocnych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż brunonowianie jak po inne lata tak i w tym roku okażą w tym względzie swą dobrą wolę.

*

Dziewczynka szkolna Bronisława Paliga, mieszkająca z rodzicami pnr. 4106 West 47ma ul. padła ofiarą wypadku automobilowego. Automobilista kierujący maszyną zawiózł dziewczynkę do szpitala św. Krzyża Jest ona córką Józefa i Agnieszki Paligów.

*

W Wielką Środę, o godzinie 2ej po południu, Bractwo Niewiast Różańcowych przyjdzie do spowiedzi św. a w Wielki Czwartek na Mszy św. o godzinie 8ej rano przystąpi do Komunji św.

*

Koledzy i koleżanki na intencję okaleczonej w wypadku automobilowym Bronisławy Paliga złożyli się na Mszę św., która została odprawiona w kościele św. Brunona ubiegłej środy. Popłynęły modły niewinnej dziatwy do tronu Bożego o zdrowia dla swej koleżanki.

*

W przyszłą niedzielę przypada uroczystość triumfalnego wyjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, (niedziela palmowa), w którym to dniu odbędzie się ceremonja święcenia palm z procesją i rozdawanie wiernym na pamiątkę. Ceremonje te odprawi X. proboszcz dr. Aleksy S. Górski.

*

Jeden z wychowanków naszego proboszcza X. Górskiego, X. E. Smaza, otrzyma w dniu 7go kwietnia święcenia kapłańskie, a w niedzielę, dnia 15go kwietnia odprawi swe prymicje w parafji św. Szczepana, gdzie X. Górski był pierwszym polskim proboszczem. Na tej uroczystości pierwszego polskiego kapłana, X. proboszcz wygłosi kazanie.

*

Do Komunji św. wielkanocnej w uroczystość wielkanocną, o godzinie 5ej rano na Rezurekcji, przystąpią Dziewice Różańcowe. Do spowiedzi przyjdą w sobotę.

*

Na posiedzeniu Dziewic Różańcowych odbytem w ubiegły wtorek, przystąpiło do Bractwa 20 nowych członkiń. Wstęp dla nowo wstępujących panien jest wolny. Po posiedzeniu nastąpiła zabawa kostkowa. Przewodniczył X. proboszcz Górski Dziewice są proszene o liczny udział w adoracji w Wielki Czwartek o godzinie 8ej wieczorem.

*

Praca dziatwy szkolnej na rzecz potrzeb szkolnych w sprzedawaniu kartek losowych w dalszym ciągu postępuje raźno naprzód. Z zadania im powierzonego starannie wywiązały się następujące dzieci W Szymkowski, W. Wiklańska, P. Lewiński. W. Zdziarski, D. Mikołajewska, L. Szydłowska, E. Funk, F. Wiencek, L. Szyper, R. Roztocka, F. Trzos, S. Postrożny, K. Krzas, F. Molak, M. Zyskowska, W. Siaśkiewicz, B. Mikuła, M. Kudła, H. Wengielnik, H. Susła, H. Buda i S. Gudyka.

WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO OPRYSZKA W SZYNKU.

Lwów. — W restauracji we Lwowie rozegrała się wstrząsająca scena zamachu samobójczego.

Dymitr Durban, „postrach dzielnicy gródeckiej", po wypiciu większej ilości trunków, w oczach licznych gości, wyjął z kieszeni brzytwę i poprzecinał sobie żyły u obu rąk, oblewając tryskającą krwią swych kompanów. Pogotowie ratunkowe odwiozło Durbana w groźnym stanie do szpitala Powszechnego.

Służąca.

Pani: — A więc odchodzisz od nas?

Dora: — Tak pani i jeżeli nadejdą do mnie listy od tłustego, czerwonego mężczyzny, to proszę je wyrzucić.

Wyjście.

Do Rotszylda zwrócił się raz jakiś biedny Żyd z prośbą o wsparcie.

— Jałmużny nie dam — odpowiedział Rotszyld, — ale może pan u mnie dostać zajęcie. Zwykłemu robotnikowi płacę 15 franków dziennie, a panu dam 20.

Żyd namyślą się, poczem mówi: — Wie pan co? Niech mi pan da te 5 franków dziennie, a do roboty lepiej przyjmie zwykłego robotnika.

Matka 19 dzieci powiła trojaczki.

Louisville, Ky. — Pani Julja Amburgey w Carrs Forks, Ky., matka 19 żyjących dzieci, powiła wczoraj trojaczki. Władze stanowe myślą o wynagrodzeniu rodziców za powiększenie ludności stanu.

Lepsza w domu szkoda niż wstyd. F. Karpiński.

KAMRAT DILLINGERA ZABITY.

Miejsce, gdzie Herbert Youngblood, Murzyn, towarzysz ucieczki Johna Dillingera, notorycznego bandyty, z aresztów w Crown Point, zginął w strzelaninie z urzędnikami szeryfa. W walce tej, Youngblood zastrzelił podszeryfa i zranił dwóch jego pomocników i przechodnia. U góry, z lewej, Youngblood w szpitalu, na chwilę przed śmiercią.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.
STANISŁAWA LEHMAN
(z domu Gadacz)

członkini Tow. św. Barbary, Oddział 28my Macierzy Polskiej, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 3018 N. Crawford Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Joanna, Stefan, Helena i Florentyna,** dzieci; **Józefa,** matka; **Michał, Ks. Stanisław, C. R., Antoni, Józef i Wincenty,** bracia; **Aniela,** siostra; **Marcin i Henryka,** teściowie; **Walerja,** szwagierka, **Edward Nieworowski,** szwagier; **Anna,** synowa; **Tomasz Chmura i Władysław Schowin,** zięciowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Skaja, Telefon Keystone 0502. 23

Nagle z tego świata przeniosła się do wieczności, dnia 20go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, ś. p.

STANISŁAWA LEHMAN

Pogrzeb jej odbędzie się jutro, dnia 24go marca, o godzinie 9:30 rano z domu żałoby pnr. 3018 N. Crawford ave. na godzinę 10tą do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Ciężką tę stratę opłakują:

Jan, mąż; **Joanna, Stefan, Helena i Florentyna,** dzieci; **Józefa Gadacz,** matka; **Michał, Ks. Stanisław, C. R., Antoni, Józef, Wincenty i Aniela** bracia i siostra; **Walerja,** bratowa; **Edward Niewierowski,** szwagier; **Tomasz Chmura,** zięć; **Marcin Lehman** z żoną, teściowie.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i córka nasza, ś. p.

JÓZEFA DUZNIAK
(Z DOMU JARUCH)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21go marca, 1934 roku, o godzinie 1:55 po południu, przeżywszy lat 25.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 715 Ayers Court, do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik, mąż; **Doloresa,** córka; **Jan i Anna Jaruch,** rodzice; **Andrzej, Michał, Wojciech, Aleksander,** bracia; **Rozalja, Julianna i Irena,** siostry; **Stanisława,** bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ulica. Telefon Canal 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, ś. p.

WŁADYSŁAW MACEDON

członek Bractwa Mężczyzn Różańca św., Tow. św. Aleksego, No. 123 Macierzy Polskiej, Tow. Królowej Korony Polskiej, No. 1026 Z. P. R. K. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21go marca, 1934 roku, o godzinie 6:45 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24go marca, o godzinie 10:15 rano, z domu żałoby pnr. 1038 W. Erie ulica do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Helena, Stanisława, Józefa, Franciszek i Władysław,** dzieci; **Jan Macedon,** pół-brat; **Nikodem Labadziuk,** szwagier; **Ludwika Macedon, Anna Labadziuk,** bratowe; **Antonina Labadziuk,** kuzynka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Ave. Telefon Monroe 4643-7816.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

JAN S. DANKOWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22go marca, 1934 roku, o godzinie 12:12 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go marca, o godzinie 3:30 rano, z domu żałoby, pnr. 4433 N. Lavergne Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Eufemja Klasen, Loretta Kasmar i Filomena Karge, córki; **Daniel, Jan i Eugenjusz,** synowie; **Rozalja, Barbara i Irena,** synowe; **Alojzy Kasmar i Edward Karge,** zięciowie; **Teofila Majewska,** siostra; **Ignacy Dankowski,** brat; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Al. Waśko, Telefon Pailsade 2141. 24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja i siostra nasza, ś. p.

BRONISŁAWA KRAJEWSKA

członkini Tow. św. Anny, oddział 19ty Macierzy Polskiej — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23go marca, 1934 roku, o godzinie 1:30 rano, przeżywszy lat 25.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go marca, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 2331 N. Springfield Ave. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Pelagja, matka; **Józef i Aleksander,** bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski, 2139 Webster Ave. Telefon Armitage 4630. 24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.
JULJAN ZOLECKI

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22go marca, 1934 roku, o godzinie 4:20 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1923 So. Trumbull Ave. do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz św. Cyryla i Metodego, w Lemont, Illinois, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Apolonja Zolecka, żona; **Władysław i Jan,** synowie; **Elżbieta, Rozalja, Zofja, Anna i Marta,** córki; **Rozalja Zolecka,** synowa; **Józef Filipowski, Franciszek Demski, Józef Strenk,** zięciowie; **Józef Zolecki i Michał Zolecki,** bracia; **Michalina Kozłowska,** siostra; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowa C. Malicka, 1737 W. 17ta ulica. Canal 1610. 24

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka i siostra nasza,

Ś. P.
AUGUSTA LITZ
(z domu Hollender)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 20go marca, 1934 roku, o godzinie 10:15 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 5824 N. Talman Ave., do kościoła św. Hilarego, California i Bryn Mawr Ave., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wilhelm, mąż; **Edmund i Eugenjusz,** synowie; **Augusta,** matka; **Helena, Klara i Małgorzata,** siostry; **Jan,** brat; **Karol Prange i Stanisław Czerniakowski,** szwagrowie; **Helena,** szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ewald, Lincoln 0098. 23

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka i siostra nasza,

Ś. P.
ZOFJA GRYGA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 21go marca, 1934 roku, o godzinie 4:40 rano, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 3126 W. 43cia ulica, do kościoła św. Pankrecego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni, mąż; **Marjanna Synderek,** matka; **Stanisława, Leokadja, Józefa, Genowefa, Piotr, Józef, Kazimierz, Tadeusz, Stanisław, Eugenjusz, Dorota, Virginia i Joanna,** bracia i siostry; **Andrzej i Anna Gryga,** teściowie; **Marja Hale,** bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421. 23

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
JÓZEF SIROKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21go marca, 1934 roku, o godzinie 6:15 wieczorem, przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24go marca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Józefa Wojciechowskiego, 2129 Webster Ave. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anastazja, żona; **Stanisław, Jan, Helena, Franciszek, Władysława,** dzieci, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat mój,

Ś. P.
SEWERYN LUBINSKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21go marca, 1934 roku, o godzinie 11:25 wieczorem, przeżywszy lat 21.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24go marca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Emila Motznego, pnr. 1103 Noble ul. do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Teofila Lubinska, matka; **Konstanty,** brat, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 3480.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat mój,

Ś. P.
JÓZEF JAN KARAŚKIEWICZ

po nieszczęśliwym wypadku pożegnał się z tym światem, dnia 21go marca, 1934 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, przeżywszy lat 12 i 10 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1103 Noble ul. do kościoła św. Trójcy a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rafał i Pelagja, rodzice; **Jadwiga i Alicja,** siostry; **Władysław, Florjan i Ryszard,** bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Emil R. Motzny, Armitage 3480.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym, znajomym i przyjaciołom, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej matki naszej,

Ś. P.
TEKLI SMIESZEK
(z pierwszego męża Stanczyk)

będzie odprawiona Msza św. rekwjalna w sobotę, dnia 24go marca o godzinie 8ej rano, w górnym kościele św. Stanisława Kostki.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zaprasza:

Rodzina.

REZOLUCJA

Członkinie Oddziału św. Barbary Nr. 28 Macierzy Polskiej mają zebrać się przed kościołem św. Jacka, w sobotę, o godzinie 9:30 rano, ażeby oddać usługę zmarłej członkini,

Ś. P.
STANISŁAWY LEHMAN

Rodzinie zmarłej zasyłamy wyrazy szczerego współczucia.

M. Rutkowska, prez.
A. Niewierowska, sekr. prot.

Z TRÓJCOWA

Wizyta gen. Hallera w dniu 20 marca, zapisała się nader pamiętnie w dziejach Trójcowa. O szczegółach tej wizyty prasa polska pisała obszernie. Urzędowo rozpoczęła się od przyjęcia na plebanji. Z krótkich ale miłych chwil spędzonych, dostojny gość zostawił cenną pamiątkę, kładąc własnoręczny podpis na swym portrecie. Dalsze przyjęcie odbyło się w szkole. Dziatwa z niższej szkoły, pod dyrekcją SS. Nauczycielek, uczciła gościa zajmującym programem w głównem audytorjum. Następnie studenci wyższej szkoły powitali go w swojej bibljotece. Wieczorem odbył się wiec, na którym powitał gościa ks. proboszcz K. Sztuczko, C.S.C., a w imieniu obywateli Trójcowa adw. E. Cieśla. Na fundusz inwalidów, wręczono generałowi czek na $451.26. Na dar ten złożyły się następujące ofiary: od dziatwy niższej szkoły, $10; od studentów wyższej szkoły, $30; z kolekty zebranej w kościele w dzień św. Józefa, $120,-90; z kwitarjuszy hallerskich. $90; ze sprzedaży guziczków, biletów oraz kolekty na sali, $201.28. Najwięcej na fundusz ten złożył p. Stefan Szeklucki, właściciel Three Star Laundry, bo $33. — Że dzień Hallera na Trójcowie wypadł dobrze, to w wielkiej mierze jest to zasługą komitetów, którym parafja sprawę tę zleciła. Z zadania wywiązano się należycie. Za to należy im się uznanie.

*

W tę niedzielę, do wspólnej Komunji św. wielkanocnej — przystąpią następujące towarzystwa: Tow. Młodzieży św. Florjana, Tow. Wolność Polek p. o. św. Jadwigi, grupa U. P., Tow. Kardynała Hlonda, grupa Zjedn.; Tow. Śpiewu Panien Wanda, Tow. Śpiewu Królowej Jadwigi, Męski Chór św. Trójcy, Chór św. Tereni, Drugi Oddział Wolnych Polskich Krakusów, Dwór św. Florjana, Dwór św. Zygmunta i Tow. św. Rozalji.

*

Uroczyste poświęcenie palm w tę niedzielę, odbędzie się przed sumą, o godzinie 10:30. Podczas ceremonji poświęcenia oraz procesji, śpiewać będzie chór chłopców, pod batutą organisty p. W. Baluty. Parafjanie, którzy życzą sobie otrzymać palmę poświęconą, raczą przyjść na sumę.

*

Bardzo ważne posiedzenie będzie miał Klub Obywatelek z Trójcowa dzisiaj, w piątek, wieczorem. Klubowczynie raczą o tem pamiętać.

Tow. Matki Boskiej Szkaplerznej, odbędzie posiedzenie w tę niedzielę, o godz. 1:30 po południu.

*

Przedstawienie „Męki Pańskiej," o którem z wielkiem uznaniem mówią wszyscy co je widzieli, będzie powtórzone w niedzielę, po południu i wieczorem. Nietylko podniosła treść sztuki, ale i świetna gra całego zespołu aktorów i aktorek zasługuje na jaknajliczniejsze poparcie ze strony publiczności. Prawdopodobnie przedstawienie dane będzie jeszcze i we wtorek Wielkiego Tygodnia.

*

Dorocznym zwyczajem odbędzie się na Trójcowie w Wielkanoc połów na przechodniów z którego dochód przeznaczony będzie na polskie sierotki. Panienki, które mają pomagać w zbiórce, zbiorą się w poniedziałek, w lokalu towarzystw. Rozdane zostaną puszki i kwiaty.

*

Roczne zebranie Tow. Pomocy Naukowej, odbędzie się w tę niedzielę, o godzinie 3:30 po południu, w gmachu wyższej szkoły.

Co Słychać Na Polonji.

Dr. Helena Lazarska, przeprowadziła swoje biuro optometryczne z pn. 3058 N. Cermak rd., pod numer 4300 W 26-ta ul. Jest to biuro wygodne doskonale nadające się do przyjmowania cierpiących na różne dolegliwości ócz. Biuro jest połączone z biurem dentystycznym jej brata, dr. Kazimierza Lazarskiego na Pasterzowie.

*

Kółko Amatorskie im. Ossolińskich, No. 12, przy Zw. Pol. Kółek L. D., urządza zabawę zaręczynową dnia 21 kwietnia w sali Stefanika, 1401 W. Superior ul.

*

Chór ŚŚ. Młodzianków urządza zabawę w poniedziałek, 2 kwietnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Klubu Polonia.

*

Niewiasty Różańcowe na Marjanowie, urządzają zabawę kostkowo karcianą w niedzielę dnia 25 marca, w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem. Komitet postarał się o sporą liczbę wartościowych premij, które będą przy każdym stoliku. Pozatem będą niespodzianki i interesujące atrakcje.

Morgenthau jedzie na wakacje.

Washington. — Sekr. skarbu Morgenthau wyjeżdża jutro z rodziną do Sea Island, Georgia, gdzie spędzi około 10 dni na wypoczynku.

ARMJA ZNÓW WOZI POCZTĘ.

Funkcjonarjusze pocztowi przenoszą worki z pocztą z aeroplanu wojskowego do auta pocztowego na lotnisku municyjalnem. Był to pierwszy aeroplan pocztowy, który przybył z Kansas City do Chicago po wznowieniu obsługi przez lotników armji. (Klisza Herald-Exam.)

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

Powiesił się w zakładzie powiatowym.

Józef Masłowski, lat 54, pacjent w zakładzie tuberkulicznym w Oak Forest wczoraj odebrał sobie życie przze powieszenie się w pokoju kąpielowym w tymże zakładzie.

* * *

Śmierć Karaśkiewicza przypądkowa.

Ława przysięgłych koronera powiatowego wczoraj uznała iż śmierć Józefa Karaśkiewicza, lat 14, z p. nr. 1073 North Hermitage avenue, była przypadkowa. Chłopiec ten udał się do starego domu p. nr. 1067 North Hermitage avenue po drzewo na opał i gdy pewne resztki tej rudery zabierał z sobą dom cały runął i przykrył go swoim ciężarem. Śmierć Karaśkiewicza była natychmiastowa.

* * *

Józef Sroka umarł w powiatowym szpitalu.

Okaleczenie nogi a później zatrucie krwi spowodowało, że wczoraj w powiatowym szpitalu umarł Józef Sroka, lat 49, dawniej zamieszkały p. nr. 1614 Hervey ulica.

* * *

Po eksplozji pożar wyrządził szkody na $100,000.

Po silnej eksplozji wczoraj wieczorem pożar niemal, że kompletnie nie zniszczył dwa sąsiednie budynki, ten w którym znajduje się kawiarnia Moulin Rouge, p. nr. 519 Diversey Parkway oraz hotel Embassy, tuż obok. Szkody obliczono na $100,000. Moulin Rouge zamknięto trzy tygodnie temu. Pożar powstał w groserni, p. nr. 521-ń3 Diversey Parkway i szybko przeniósł się do sąsiednich budynków.

* * *

W 9 miesiącach mają być tory sprzątnięte.

Kompanja Chicago Surface Lines musi najdalej w 9 miesiącach usunąć tory z Lake Shore Drive, między Chicago avenue a Ohio ulicą, na rozkaz Komisji Handlowej na stan Illinois. Robota ta musi być wykończona, aby zadowolić mieszkańców w tej dzielnicy.

* * *

Wstrzymali paradę pracowników pocztowych.

Policja wczoraj aresztowała dwóch protestowiczów i wstrzymała całą paradę pracowników pocztowych w śródmieściu, na którą nie posiadali zezwolenia policji. Mimo ostrzeżenia maszerujący posunęli się za daleko i dlatego policja z nakazu wyższych władz musiała marsz wstrzymać, a maszerujących przepędzić. Aresztowani po krótkim wypoczynku na stacji policyjnej wypuszczeni zostali na wolność.

Dzisiaj wieczorem zebranie w 32ej wardzie.

Następne regularne zebranie Regularnej Demokratycznej Organizacji 32ej wardy odbędzie się dzisiaj, dnia 23 marca, o godzinie 8:30 wieczorem, w sali Nick'a, p. nr. 1400 Dickson ulica.

* * *

W poniedziałek wiec depozytorów zamkniętych banków.

W przyszły poniedziałek, dnia 26go marca, w sali Walsha, róg Emma i Noble ulic, odbędzie się masowy wiec wszystkich depozytorów zamkniętych banków, oraz właścicieli domów. Wiec ten rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem. Mówcy omówią ważne punkty płacenia podatków i otrzymania pełnych oszczędności z zamkniętych banków, jak nam donoszą Edward Tetelewski, Jan K. Jurczak i Jan Krause.

* * *

Korporacja Baltic Trading otrzymała pierwszą przesyłkę.

Telegraficznie donoszą nam, że korporacja Baltic Trading Corporation w Chicago otrzymała pierwszą przesyłkę wódki i żubrówki z Rosji sowieckiej. Jestto pierwszy transport od czasu wojny światowej. Kawiar, samowary, etc., z starej i nowej Rosji przesłano już do Chicago.

CENNE WYKOPALISKA.

W Gorzkowicach pod Łodzią, w pobliżu zamku, wznosił się łące kopiec, którego długi czas nikt nie ruszał. Dopiero ostatnio właściciel łąki, niejaki Białecki, postanowił grunt swój wyrównać i przystąpił do rozwalania kopca.

Podczas burzenia kopca natrafił w jego wnętrzu na stos potłuczonych częściowo lub całkowicie wyrobów garncarskich i na części zbroi. Przedmiotów tych, które, jak się później okazało, przedstawiały wielką wartość artystyczną i historyczną, wieśniak nie umiał uszanować.

Wobec tego miejscowy nauczyciel, p. Krasoń, o odkryciu zawiadomił urząd wojewódzki w Łodzi.

Odkryte zabytki, pochodzące z XVI wieku, po skrzetnem ich zebraniu, zostały przewiezione do Łodzi.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. False. Finishing stroke. 4. False. 25 pounds. 5. False. Small leaf. 6. False. Tropical America. 7. True. 8. False. The X-ray. 9. True. 10. True.

Zebrania i Posiedzenia.

Miesięczne posiedzenie North West Side Tax Payers' Ass'n., odbędzie się w niedzielę, dnia 25 marca, o godzinie 2-ej po południu, w sali Gdynia Gardens, 1223 Milwaukee ave. Obywatele interesujący się sprawami realnościowemi, są proszeni o przybycie. Adwokatem zajmującym się sprawami stowarzyszenia jest S. Błaszczeńska. — T. Sypniewski, prez.; J. Łasiński, sekr.

*

Ważne posiedzenie Okr. 1, S. W. A. P., odbędzie się dzisiaj, dnia 23 marca, o godzinie 8-ej wieczorem, w kwaterze Legjonu Polskiego, 1670 W. Divisino ul., 2 piętro. — Z powodu ważnych spraw, obecność każdego wymagana, szczególnie będą omawiane sprawy ostatnich działalności placówek, oraz przyszła czynność.—S. Krygowski, prezes; J. Burzawa, sekr.

Hołd Ambasady Francuskiej Na Jasnej Górze.

Częstochowa. — Specjalna delegacja z przedstawicielem ambasady francuskiej w Warszawie, złożyła uroczyście srebrne wotum na ręce przełożonego OO. Paulinów dla Królowej Korony Polskiej. Przy tej okazji odczytane zostały dwa bardzo ozdobnie wykonane przez studentów Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie dokumenty. Jeden z nich w języku francuskim przesłany będzie do Francji, drugi w języku polskim przeznaczony jest dla archiwum Jasnej Góry.

Po Mszy św., odprawionej przez przeora OO. Paulinów P. Przeździeckiego na intencje Francji i Polski, zaproszeni goście w sali różańcowej, tj dawnym refektarzu z czasów Kordeckiego, wysłuchali sprawozdania, wygłoszonego przez p. Wandę Ładzinę, w którem prelegentka przytoczyła ciekawe szczegóły z pobytu pielgrzymki francuskiej na Jasnej Górze w dniu 15 sierpnia ub. r. Delegacja zbiorowa z Warszawy i innych miast, składająca się z kilkunastu osób, odjechała z Częstochowy wieczorem.

Biczem na „fabrykantów wojny" jest poprawka do bilu podatkowego, wprowadzona przez sen. Nye w senacie, która przewiduje podwojenie podatku dochodowego i konfiskatę wszystkich dochodów ponad $10,000 rocznie przez cały czas działań wojennych. Autor poprawki słusznie zauważył, że jeżeli rząd może posyłać ludzi na śmierć podczas wojny, rzeczą sprawiedliwą i logiczną jest konfiskowanie bogactwa i wszystkiego innego, co wchodzi w prowadzenie wojny.

"PRZED PÓŁ WIEKIEM"

Część III-cia Powieści

"W PROMIENIACH SŁAWY"

Można nabyć w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO 37c

1455 W. Division ul. Chicago, Ill. (Pocztą 45c)

Stronic 622 — Twarda oprawa — Wyraźny druk

TYLKO NA CZAS TEJ SPRZEDAŻY, KSIĄŻKI P. T.

"W PROMIENIACH SŁAWY"

— i —

"ORLE GNIAZDO"

(Pierwsza i druga część powieści p. t. "W Promieniach Sławy")

Będą sprzedawane po cenie 50c za egzemplarz. (Pocztą 60c)

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Monomania is mental derangement in regard to one subject only			
2. Periosteum is the vascular nervous membrane which covers the bones			
3. "Coup de grace" is French for a starting stroke			
4. There are 50 pounds to one-quarter in the avoirdupois weight			
5. A leaflet is a large leaf			
6. The tomato is a native of tropical Africa			
7. Penny is not the official and legal designation of any coin minted by the United States			
8. Wilhelm Konrad Rontgen is noted for the invention of the phonograph			
9. "The White Man's Burden" is the title of a poem written by Rudyard Kipling			
10. Dogs sweat very little			
		TOTAL	

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

PRACA

POTRZEBA mocnej kobiety poniżej 40 lat do wszelkiej domowej pracy i opiekowania się dzieckiem. Północna zachodnia strona, pozostać na noc. $12 miesięcznie. Tel. Juniper 0106.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Stała praca. Rosen. 3244 Haddon ave.

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy spodniach i „lumber jackets". S. A. Ziedman, 831 W. Roosevelt Road. Zgłosić się w poniedziałek. 24

POTRZEBA dziewczyny 20 - 30 letniej do domowej roboty. Telefon Lafayette 4794. 4701 S. Damen Ave. Skład.

POTRZEBA gospodyni, musi umieć gotować. Zgłaszać się 1530 Milwaukee Avenue. 24

POTRZEBA balwierza na soboty, może być ze szkoły. Zgłosić się o piątej po południu albo w sobotę rano. 2241½ N. Oakley Ave.

POTRZEBA doświadczonej „bander" przy rękawiczkach. Independent Glove Co., 1546 Emma ulica.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, pozostać na noc. Rekomendacja wymagana. 5901 West Fullerton ave., 2gie piętro.

POTRZEBA kobiety w średnim wieku do lekkiej domowej roboty, niema dzieci, do domu na noc jeżeli zechce, przyjść w sobotę rano. 3120 No. Long ave.

POTRZEBA agentów do sprzedawania likierów hurtownie w polskich okolicach. Zgłosić się 1732 W. 18ta ulica.

POTRZEBA kelnera, 820 No. Ashland ave, Warszawa.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Dziecko. Niema prania. Dobry dom. Rodzina doktora. $5. Rekomendacje wymagane. Rogers Park 9321.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. J. Richman, 1550 No. Kedzie ave. Telefon Spaulding 9148.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Dobry dom, 2725 W. Division ulica, 3cie piętro, pani Werkow.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Pozostać na noc, $3. Mały apartament. Telefon Sunnyside 9324.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

VENTER FUR SHOP, wasz stary futrzany płaszcza przerobiony w modny jacquette za $7.50. 3036 Fullerton. 27

PAPIEROWANIE $3.50 z papierem. Pisać 1250 N. Leavitt ulica. Tapecjarz. 24

NAPRAWIAM pianina, tunuję wszelkie fortepiany. Telefonować Humboldt 8048, Władysław Pietras. 24

DO WYNAJĘCIA

JEŻELI poszukujecie bardzo dobrą lokacje na piekarnie lub balwiernię, zobaczcie skład na północno-wschodnim narożniku 83ciej ulicy i Manistee Ave. Rent tylko $25. miesięcznie.—Wolbach and Shortall, 1463 E. 55ta ulica. Fairfax 2525. 23

DO WYNAJĘCIA południowo wschodni narożnik Potomac Ave. i Leavitt ulicy, dobre na piwiarnię, grosernię albo jakikolwiek interes. Odnowię, rent przystępny. Julius Moll & Son, 1319 Milwaukee Ave. 24

DO WYNAJĘCIA 4 i 5 pokojowe mieszkanie, 2gie piętro, narożnikowy budynek, blisko trasmportacji, wyborna okolica. 3501 Palmer ulica, albo telefonować Pensacola 7602. 26

POTRZEBA na mieszkanie, można gotować, $1.50 i wyżej, osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland ave. 26

DO WYNAJĘCIA 2 umeblowane, ogrzewane frontowe pokoje, „kitchenette", 1308 No. Hoyne Ave. 21,23,24

WYDZIERŻAWIĘ balwiernię tanio. 2137 N. Hoyne Ave. Chicago. 24

DO wynajęcia 5 pokojowe mieszkanie. 1006 No. Ashland ave. Zgłosić się do restauracji. 24

DO wynajęcia umeblowane pokoje, parą ogrzewane dla małżeństwa lub 2 kolegów. 1006 No. Ashland ave. Zgłosić się do restauracji. 24

3 WIDNE pokoje wynajmę tanio, dobrym ludziom. 3600 W. Wrightwood Ave.

PIEKARNIA do wynajęcia -- północno zachodnia strona -- staro wyrobiona -- robiąca dobry interes -- murowany piec ale musicie dostarczyć urządzenia -- Powinno być dobre miejsce dla piekarza, Polaka -- Po informacje telefonować właściciela Mohawk 0962.

4 POKOJE do wynajęcia, duże i widne. 2623 N. Marmora Ave. 24

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popiołu, znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold lump, lub "egg" węgla, $6.; „Mine run", $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011. 26

Z POWODU choroby sprzedam STAND gazet na ruchliwej ulicy, tanio. West 43cia ulica i Union Ave. 23

MEBLE dziecięce i potrzeby oraz wózek, jak nowy. Nowak, 2428 W. Walton ulica. 23-24

Ptactwo i Zwierzęta

KUPIĘ dobrego psa. Musi być dobry stróż, nie duży. 1315 Chicago ave. 24

RADJO

REPERACJA radjów. Oszacowanie darmo. Każdego czasu, gdziekolwiek. Prała gwarantowana. Armitage 8833. 24

AUTOMOBILE

ZAMIENIĘ Chrysler sedan, 4 drzwiczkowy za Ford lub Chevrolet lekkiej wagi trok. Mam dopłatę. 1010 No. Ashland ave. Skład.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

NOWE ODEBRANE I OKAZOWE MEBLE PO BARGAIN CENACH.

NOWE

$79 Parlorowe garnitury zniżone do $29.00

$89 Garnitury do sypialni zniżone do $48.00

$98 Garnitury do jadalni, zniżone do $54.00

ODEBRANE

$125 Garnitury do sypialni, teraz tylko $39.00

$80 Garnitury do sypialni, teraz tylko $24.00

$200 Garnitury do sypialni, tylko $49.00

OKAZOWE

Nowego typu "Universal" gazowy range $44.00

$225 "NORGE" elektryczna lodownia.. $125.00

$84 — 1934—9-tubowe Philco Radio $49.00

M. FINE & SONS
1000 Milwaukee Ave. 24

PŁACIMY najwyższą cenę za używane meble. 1236 Chicago Ave. Monroe 1620. 23

BAER STORAGE WAREHOUSE

Musi się pozbyć, przechowane a przeważnie nowe kawałki jak garnitury do pokoju, jadalni i sypialni oraz dywany, piece i "studio couches". Spłaty. Wieczorem do 10. w niedzielę do 4.

BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE.,
przy Western.

NOWE American Oriental 9x12 dywany, piękne desenie i kolory. Oddam za $15. Prywatna osoba. 2558 N. Mansfield Ave. 23

WIADOMOŚĆ RODACY

Nowy skład, nowe meble, wszystko bardzo tanio, za gotówkę lub na spłaty, np. garnitury do bawialni, $36.50, do sypialni, $24.50, do jadalni $29.50, „studio couch", $11.95. Żadnej dobrej oferty nie odmówimy. 1521 Milwaukee ave. 17-21-22-23

STANDARD wyrobu maszyna do prania (familijnej wielkości) na sprzedaż w A-1 kondycji, cena mniej niż połowę. 5043 Addison ulica. 23

WYPRZEDAŻ „closing out" elektrycznych maszyn do prania, Thor — Maytag — General Electric, inne zupełnie nowe, $25.95. Otwarte wieczorami do 9ej, w niedzielę od 11ej do 4ej. 23 N. Western Ave. 24

KUPUJEMY, sprzedajemy, zamieniamy meble. Przeprowadzamy. 1445 Chicago Ave. Monroe 0619. 23

Czytajcie Dziennik Chicagoski

INTERESA

SPRZEDAM zakład reperacji obuwia, „Landis stitcher", „stapler" i „finisher". Dobry stały interes. Skład tylko, 9x13. Namjestnik, 1008 W. 19ta ul. narożnik Morgan.

NA PRĘDKĄ sprzedaż piwiarnia (tavern) z powodu ważnej przyczyny. Dobre miejsce, przy rzeźalniach na byznesowej ulicy. Adres 4314 S. Ashland Ave. 24

RZEŹNIK poszukuje zajęcia. Posiada małą sumę pieniężną. Wyrabia krakowskie i polskie kiszki. Był w interesie. 2341 N. Leavitt ul. 1sze.

NA SPRZEDAŻ narożnikowa grosernia i delikatesen z mieszkaniem. Telefon Bittersweet 7835. 24

NA SPRZEDAŻ narożnikowa piwiarnię i restaurację, stare wyrobione miejsce, sprzedam tanio. Monroe 2280. — 956 W. Chicago Ave. 29

NAJLEPSZA oferta zakupi skład cukierków, cygar, szkolnych przyborów, książek i drobiazgów. 3751 N. Kedzie Ave. 24

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia. Holt ulica przy Chicago avenue. 24

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

PIWIARNIA

Na sprzedaż na Annowie, stare wyrobione miejsce. 2056 W. 18ta ul. 23

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, cygar z "fountain lunch" naprzeciw wyższej szkoły, tanio. Część gotówką. 2758 W. 24-ta ulica. 24

NA SPRZEDAŻ delikatesen, 2903 Diversey Ave. Telefonować Briargate 7359 wieczorami. 21,2,23,28,29,31

PIEKARNIA na sprzedaż. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica, pod literą G. 24

POTRZEBA wspólnika albo sprzedam tavern z powodu samotności. 300 N. Western Ave. 23

SKŁAD cukierków na sprzedaż, tanio, z powodu śmierci. 3124 N. Sacramento Ave. Tel. Irving 9467. 23

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tanio. 1849 W. Iowa ul. 24

„TRUCK wood" interes na sprzedaż. 1528 Haddon Ave. 19,21,23

BARDZO dobra restauracja na sprzedaż — musi być sprzedana zaraz. Humboldt 9512.

BUCZERNIA na sprzedaż w dobrem położeniu tanio. Telefon Belmont 1038. 24

GROSERNIA i delikatesen na sprzedaż, interes istnieje 7 lat, sprzedaje z powodu innego interesu, 3700 So. Wood ulica. 24

NA SPRZEDAŻ Chili Parlor, rent $8.00. 1424½ N. Ashland Ave. 24

FARMY I LOTY

NA SPRZEDAŻ bardzo tanio 80 akrowa farma, 40 pod pługiem, 40 lasu, wszystkie budynki, niema piasku, wszystko dobrze rośnie. Polska okolica, lub zamienię za 4 albo 5 pokojowy cottage. 2639 So. Spaulding ave., 1sze piętro. 24

ZAMIENIĘ 57 akrową farmę z budynkami i inwentarzem blisko Paw Paw, za dom w Chicago, na północno zachodniej stronie miasta. Zgłosić się do S. Kolassa, 1827 N. Marshfield Ave.

DOMY I ZAMIANA

ZAMIENIĘ narożnik z interesem na mniejszy lub farmę. Rezydencja 6 pokojowa, mały morgecz, zamienię za interes lub większy dom. Wszelkiego rodzaju zamiany za domy, farmy, loty itp. Telefonować Nevada 6292. 26

5 POKOJOWY nowy murowany bungalow. Callumet Park. „Warm Air" ogrzewanie. Garaż. Wszystkie nowoczesne ulepszenia. „Assesmenta" zapłacone. Niema morgeczu. $3,000. 12407 Racine Ave. 24

MAM $15,000 gotówki, chcę nowy budynek od 8 do 12 mieszkań; chcę dobrą taniość, bez agentów. Wolałbym na północnej albo północno-zachodniej stronie. Telefon Berkshire 0473.

ZAMIENIĘ 3 mieszkaniowy murowany budynek za farmę. S. Bogusiewicz, 2845 Palmer ulica. 27

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy drewniany, 5 i 6 pokojowy, kamienny fundament, furnesem ogrzewany blisko Garfield bulwaru. Echardt 5520 Lowe ave. 24

ZAMIENIĘ 2 po 6 pokojowy dom za cottage 4 lub 5 pokojowy, albo wezmę dobry pierwszy morgecz lub małą farmę. 2639 So. Spaulding avenue, 1sze piętro. 24

ODDAM idealny dom; 7 pokojowa rezydencja, Irving Park, 50 stopowa lota, podwójny garaż, frontowy wjazd, — gorącą wodą ogrzewanie. Transportacja koleją i tramwajem. Blisko szkół i kościołów. Spłaty. Palisade 0793. 4045 Warwick Ave. 24

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

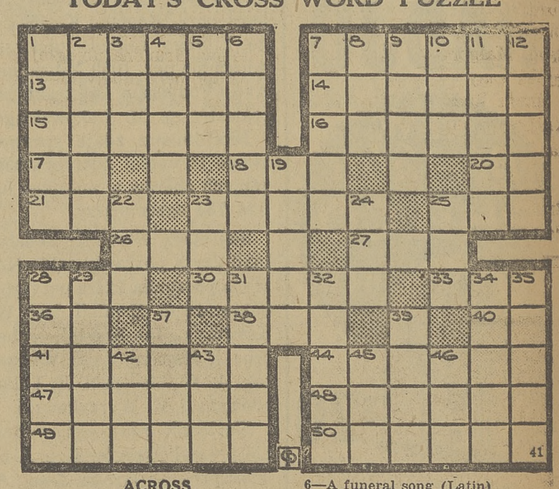

ACROSS

1—Toughen
7—A mustang
13—A housewarming
14—Gobioid fish (pl.)
15—To make red
16—Head dress
17—Printer's measure
18—Hotel
20—Prefix meaning two
21—Male offspring
23—Young girls
25—Recipe (abbr.)
26—In debt
27—Mineral
28—To work with needle
30—Childbirth
33—Possessive pronoun
36—Ton (abbr.)
38—Allow
40—Contraction for I am
41—Turned away in mind or feeling
44—Manner of holding
47—A genus of branching aquatic herbs
48—A paint
49—A thickness as of paper
50—A meal

DOWN

1—Employs
2—A combining form meaning wind
3—Rural free delivery (abbr.)
4—Male parent (poss.)
5—Before
6—A funeral song (Latin)
7—Soft spoken
8—Decay
9—Man's name
10—Combining form meaning new
11—Raw
12—In Shakespeare's "Hamlet" an affected young courtier
19—A brother's or sister's daughter
22—At the present instant
23—Came up to
24—Distress signal
25—A Portuguese coin
28—Beginning
29—Diplomatic representative
31—A town in New York
32—To speak
34—Automobile accessories
35—To obtain metal from ore
37—Stumble
39—To break suddenly
42—Ermine (abbr.)
43—Watering spot
45—Compass point
46—A mythological goddess

Answer to previous puzzle

N	A	T	U	R	E		A	N	G	L	E	S		
	R	O	T		V	O	N		O	E	R			
R	E	N	E		E	R	N		T	A	S	K		
E	A		A	N	T	A	R			E	E			
P	L	F	O	R	T	S		E	O	N		E		
L	E	A	S	T			T	R	A	M	P	I		
I		D	E	L		S	H	E	E	N		I		
C	O		Y	O	K	E	S			S	I	N		
A	V	E	R		A	I	D		G	A	N	G		
	A	L	E		R	A	G		A	L	E			
A	L	L	O	W	S		E	A	G	L	E	T		

Dział Związku Śpiewaków Pol. w Ameryce.

Wielki Turniej Śpiewaczy!

Ażeby upamiętnić 45tą rocznicę egzystencji Zw. Śp. Zarząd Centralny urządza 6go maja Wielki Turniej Śpiewaczy w sali Zjednoczenia, w którym Chóry mogą zdać egzamin swej długoletniej pracy na polu Pieśni. Wszystkie Chóry Z. Ś. zbliska i zdaleka, powinny być uczestnikami tego Święta Pieśni, tej ideowej organizacji, której są cząstką zbiorową.

*

Turniej śpiewaczy nie wchodzi w ramy naszej konstytucji, dlatego pieśni są dozwolone do własnego wyboru, lecz a capella, bo tego rodzaju konkursy akompanjamenta muzyczne są wykluczone.

*

Nagrody będą podzielone na trzy rodzaje Chórów i stosowane, od wyższości zdobytych punktów! Każdy Chór biorący udział w tem 45cio letniem jubileuszu, otrzyma pamiątkową nagrodę, dla tego też Chóry żeńskie, męskie czy mieszane, bez żadnej obawy do turnieju stawać powinny!

*

Sejm Walny Podnieca Prace!

Pomimo dalekiej odległości gdzie Zjazd Walny Z. Ś. ma się odbyć, zapał w Chórach powstał ogromny. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Centralnego przyjęto 178 nowych pracowników, w tem 3 nowe Chóry. Jest to rekord już dawno niebywały przez te ostatnie depresyjne lata. Widocznem jest, że mamy jeszcze wiele sprzymierzeńców, którzy stoją na uboczu, lecz czekają pewnej okazji! Nadaje się teraz wprost wielka okazja być tem uczestnikiem na tem 24tym Sejmie w New Yorku, będzie to Zjazd epokowy i Sejm jubileuszowy, na który przybywa delegacja z Polski, z Zejdnoczonych Związków Śpiewaczych i Muzycznych, nadto w komitecie honorowym będą obecni Gen. Konsulowie miast New Yorku i Chicago, prof. Bojanowski jako instruktor śpiewu i wielu wybitnych obywateli tegoż miasta!

*

Chóry w Okręgu I i II w stanie Indiana i Illinois, czynią wielkie starania wysłaniem delegacji, a nawet dwa Chóry z Chicago mają zamiar wziąć udział czynny w koncercie i konteście w liczbie 28 śpiewaków i śpiewaczek.

*

Komitet przedzjazdowy wysłał do Chórów formularz do wypełnienia ile z każdego Chóru przybywa. Sekretarze Chórów są usilnie proszeni ażeby jak najwcześniej komitetowi odesłali! Przed kwietniem otrzymają Chóry Mandaty w dwóch kolorach dla każdego delegata, oryginał i duplikat. Po wypełnieniu formalności, oryginał odsyła się do sekr. generalnego Z. Ś. Duplikat delegat oddaje do sprawdzenia na Sejmie! — Zwraca się uwagę Szan. Chórom, ażeby przy wyborach delegacyj stosowali się do praw konstytucji, ażeby czasami delegata nie spotkał zawód, dla tego odesłać oryginał do sekr. gen. jak najwcześniej, który może przed Sejmem sprawę z danem Chórem załatwić! Górą Pieśń. — J. Handke, kor.

*

Na posiedzeniu Zarządu Centralnego Zw. Śp. Pol. przewodniczył prezes W. F. Panka. Odczytany protokół przyjęto z poprawkami mianowicie: Uczczono pamięć H. Paderewskiej przez powstanie, za zasługi jakie położyła dla narodu polskiego. Telegram kondolencyjny z powodu z późnienia nie wysłano.

Następują sprawozdania komitetów i urzędników. Za Komitet Turnieju Śpiewaczego który ma się odbyć w dniu 6ym maja b. r. z okazji Jubileuszu 45-lecia Zw. Śp. Pol. zdają sprawozdania J. Handke, E. I. Pawłowska, Szpaczek, Krawczyk i W. F. Panka. Dla chórów biorących udział w tym turnieju wstęp wolny, lecz każdy chór otrzyma ilość biletów dla swych członków. Wstęp dla gości 50 i 75 centów. Kol. L. Szpaczek był u Majora miasta wraz z prezesem, gdzie zapewniono że Major miasta da puhar od siebie na ten turniej. Kol. E. I. Pawłowska otrzymała dar puharu od p. Romana Kosińskiego, którego zakład jubilerski mieści się pnr. 1039 Milwaukee Ave. Podpisano kontrakt na orkiestrę p. M. Łukowskiego.

Bibljotekarz zdaje sprawozdanie iż wysłał nuty poszczególnych chórów w miesiącu lutym 754 egzemplarzy.

Sekretarz Komisji Konstytucji czyta poprawki jakie Komisja poczyniła które przyjęto. Sekretarzem Komisji jest W. Krawczyk. Do Komisji wchodzą: J. Handke, J. K. Wieczorek, A. W. Ciesielski, E. I. Pawłowska i M. Wyrzykowski.

Następnie zdają sprawozdania prezesi Okręgów I-go, J. K. Wieczorek i Okręgu 2-go, A. W. Ciesielski. Chór im. H. Modrzejewskiej No. 136 będzie obchodził 25-lecie. Z powodu nieporozumienia w chórze Halina No. 192 polecono Okręgowi 2mu aby sprawy załatwił dla dobra organizacji.

Kol. Szpaczek był na Instalacji chóru Filaretów i na zabawie Chóru Drużyna No. 139. E. I. Pawłowska była na posiedzeniu delegatów organizacji ideowych, które się zajmują obchodami narodowemi. Uchwalono wyesygnować z kasy $3.00 jako wpłatę roczną członkoską, gdzie Zw. Śp. bierze czynny udział.

Sekretarz odczytuje korespondencje, z ważniejszych są następujące: Od Rady Naczelnej Zjednoczonych Związków Śpiewaczych i Muzycznych z Polski, odpowiedź na list pisany przez sekr. Zw. Śp. Pol. w Am. Korespondencja traktuje o przyjeździe delegatów z Polski z bratnich nam Związków, na Sejm 24ty Zw. Śp. do New Yorku i o odznaczeniu zasłużonych śpiewaków jak też i chórów naszych na tym Sejmie przez delegatów z Polski, o czem traktuje osobny komunikat wysłany z niniejszem do chórów.

Od Okręgu 7-go z New Yorku, którego styl pisania wywarł w Zarządzie ujemne wrażenie na co Zarząd ma odpowiedzieć i ścisły Zarząd takowy podpisać.

Od Dr. M. Marchlewskiego Konsula gen. z New Yorku o utworzeniu specjalnego Komitetu Honorowego dla spraw Sejmu i oświadczeniem, iż wysłał list z prośbą do Konsula gen. w Chicago Dr. T. Zbyszewskiego o wydelegowanie prof. J. Bojanowskiego do New Yorku w celu dopomożenia w przygotowaniach śpiewaków do koncertu.

Od Okręgu 8go z Michigan z listą nowych urzędników tegoż Okręgu. Przyjęto do Zw. Śpiewaków Chór Filaretów (mieszany) składający się z 65 członków i nadano mu No. 127.

Przyjęto do Zw. Śp. Chór Echo z New Yorku (męski) z 30 członków i nadano mu No. 213.

Przyjęto do Zw. Śp. Chór im. H. Paderewskiego w Chicago (żeński) i nadano mu No. 214

Przyjęto do Zw. Śp. 47 członków nadesłanych z Chóru Symfonji z Brooklyna, N. Y. No. 180.

W protokóle z zeszłego miesiąca nie było podane do wiadomości o przyjęciu do Zw. Śp Chóru S. Moniuszki (męski) z Brooklyna, N. Y. z liczbą 30 członków i nadano mu No. 212. Razem przyjęto na tem posiedzeniu 177 członków. Suspendowano Chór Harmonja-Chopen z Cleveland No. 8my, który się składał z 16 członków. Razem suspendowano 27 czł.

Dochód ogólny z posiedzenia $84.35. Ogólny rozchód $71.23.

ZATELEFONUJCIE
HUMboldt 4660
a
5¢
Sprowadzi Wam To Piękne
PHILCO RADJO
NEW Big Value PHILCO 84 B

$20
do waszego domu na próbę
A Jeżeli Go Kupicie Możecie Spłacać
$1.00 Tygodniowo
Inne Modele
Philco Radja
$42.50 – $59.50
i Wyżej
POLONIA
1062 Milwaukee Ave.
Blisko Noble Ulicy
TEL. HUMBOLDT 4660

5¢ o Papierosach

Zwłaszcza tych, niedotkniętych ręką ludzką

CHCIELIBYŚMY abyście widzieli jak robione są papierosy Chesterfield. Wiemy, iż bylibyście przejęci czystością naszych fabryk.

Tytonie są najlepsze ze wszystkich jakie tylko za pieniądze nabyć można.

Doświadczeni chemicy próbują wszelkich materjałów jakie tylko potrzebne są do wyrobu papierosów Chesterfield.

Fabryki są nawskróś nowoczesne. Nawet powietrze w nich zmieniane jest co 4 i ½ minuty.

Paląc papierosy Chesterfield, możecie być pewni, że niema czystszych papierosów nad nie.

Pewien znany uczony wyraził się w liście do nas: "Papierosy Chesterfield są tak czyste jak woda, którą pijecie."

Inspektorzy badają każdy papieros wychodzący z maszyny i odrzucają niedoskonałe.

Chesterfield

papieros, który jest ŁAGODNIEJSZY
papieros, który SMAKUJE LEPIEJ

© 1934, Liggett & Myers Tobacco Co.

Ułan i jego koń.

W koszarach 15 pułku ułanów odbywa się wykład. Pan Wachmistrz usiłuje wytłumaczyć słuchaczom, jak wielką rolę odgrywa koń w życiu ułana

— Koń i ułan, to prawie jedno ciało. Ułan nigdy nie rozstaje się z koniem i dba o niego więcej, niż o narzeczoną. Bo narzeczona może iść do ciotki, a końska ciotka, to sama do żłobu się dorwie i rodzonego siostrzeńca obeżre. Rekrut Bajbulaki, co może rozdzielić konia z ułanem?

— Ciotka, panie wachmistrzu.

— Głupi jesteś. No, który zgadnie?

— Śmierć, panie wachmistrzu.

Na to podoficer:

— Ach, wy ofermy. Nie śmierć, tylko siodło. Zrozumieliście?

Małżeństwo.

Ona: — Kochany!

On: — Co moja droga?

Ona: — Głupi jesteś, wołałam Azorka.

W hotelu.

Kapuściński, podróżujący w bławatach, je śniadanie w sali jadalnej hotelu. Do stolika przysiadł się właściciel hotelu i rozmawiają o rozmaitych sprawach. Między innemi gospodarz zwierza się podróżującemu:

— Tak sobie człowiek prowadzi i trochę hodowli stworzeń domowych.

— A to... to zdążyłem już zauważyć w nocy — odpowiada Kapuściński z przekąsem.

Kraj polski, — i kraj szaty.

Róża.

Trzecia żona poety Miltona, miała bardzo przykry charakter. Ale miała za to tak śliczną cerę, że pewien szlachcic francuski składając wizytę autorowi „Raju utraconego," powiedział:

— Żona pańska ma w sobie świeżość róży.

— Niestety! — westchnął poeta. — Jestem ślepy i czuję tylko jej kolce!

Klątwa ludom co swoje mordują proroki. A. Mickiewicz.

GENERAŁ HALLER W R. 1923, W CHICAGO.

We wtorek, 13go listopada, 1923 roku nad ryciną powyższą podaliśmy nagłówek taki: „Generał Haller przed kościołem na Marjanowie". Pod ryciną pisaliśmy: „Na rycinie widać Generała Józefa Hallera w otoczeniu swoje świty, kiedy zwiedził szkołę marjanowską i kościół, p. w. Najśw. Marji Panny Anielskiej, gdzie X. Franciszek Gordon, C. R., jest proboszczem; X. proboszcz znajduje się koło Generała. Dzieci szkolne gromadnie wyległy na spotkanie Generała, a także i wielu Polaków zamieszkujących w tej parafji przybyło na spotkanie bohatera polskiego".

W FABRYKACH KELLOGG'A NOWY SYSTEM.

Battle Creek, Mich., 23 marca. — W tym czasie kiedy głównie mówi się o krótszych godzinach pracy w celu naprawienia obecnych stosunków kompanja Kellogg Company, posiadająca największe fabryki pokarmów zbożowych wydała raport w formie broszurki p. n „Dwa i pół lat pracy sześciogodzinnej." W broszurce tej jest podane, że tak pracownicy jak i kompanja korzystają wiele z nowego planu.

Kompanja Kellogg'a daje zatrudnienie swoim pracownikom pełne 24 godzin dziennie. Zmiana na sześć godzin dla każdego robotnika sprawiła, że podzielono pracę na cztery części zamiast na trzy jak było dotychczas. Nowy system ani więcej nie kosztuje, ani nie jest trudniejszym do wykonania jak dawny, a znacznie lepszy. Pensje pracowników równają się pensjom przez nich pobieranych w roku 1929 z dodatkiem dwóch godzin więcej na wypoczynek. Fakt sam, że w maju, 1933 roku 28 procent więcej ludzi zatrudniano w fabrykach Kellogga aniżeli w maju, 1929 roku, świadczy, że stosunki są lepsze.

Plan sześciogodzinnej pracy zaprowadzono w fabrykach Kellogga jedynie dlatego, aby dać więcej ludziom możność zapracowania sobie na własne utrzymanie. Produkcja w 17tu latach zwiększyła się o 160 procent gdy zaś ludność zwiększyła się tylko o 27 procent w tym samym okresie czasu. Dlatego według nowego systemu pracy więcej ludzi ma zatrudnienie, pensje ich są możliwie jaknajwyższe w fabrykach Kellogga, które znajdują się w Battle Creek, Mich.

Prezes Romaszkiewicz Mówcą Na Obchodzie.

W wypełnionej po brzegi sali — jak przypuszczać ma prawo Komitet Obchodu Kościuszkowskiego — przemówi w niedzielę, dnia 25go marca prezes Z. C. Z. N. P. Jan Romaszkiewicz, który zaproszenie jako mówca programowy przyjął i przybyć przyrzekł.

Obchód odbędzie się ku czci wielkiego dnia w dziejach Polski, a mianowicie, dnia złożenia przysięgi Tadeusza Kościuszki, bohatera dwóch światów, na rynku w Krakowie przed 140 laty, dnia 24go marca. Gmina 120 Z. N. P., która za pośrednictwem swego stałego Komitetu Obchodów urządza ten obchód, po raz pierwszy w Chicago, zaprasza wszystkie Polki i Polaków do wzięcia udziału w tym obchodzie. Początek obchodu o godzinie 2ej po połud.

Przygotowany piękny program muzykalno-wokalny, występ orkiestry Harcerstwa Związkowego, przemówienia mówców tak znakomitych i znanych jak konsul generalny Zbyszewski i prezes Z. C. Z. N. P. Pan Romaszkiewicz powinien ściągnąć rzesze patrjotycznej Polonji chicagoskiej, która zawsze czci pamiątkę wielkich zdarzeń.

Jawcie się jak najliczniej w sali Związku Polek, w niedzielę, dnia 25go marca.

Dla Alumnów Wyższej Szkoły Św. Trójcy.

Posiedzenie Stowarzyszenia Alumnów Wyższej Szkoły św. Trójcy odbędzie się dziś wieczorem, o godzinie pół do dziewiątej, w sali Alumnów na drugiem piętrze. Wszyscy członkowie są proszeni o obecność.

Z Kantowa.

Towarzystwo Boskiego Serca Jezusa, gr. 263 Z. P. R. K., w sobotę dnia 24go marca, przystąpi do spowiedzi a w niedzielę, dnia 25go marca, o godzinie 7:30 rano na Mszy św., która będzie odprawiona na intencję towarzystwa, przystąpi do Komunji św. — St. Penkala, prezes; T. Placek, sekr. prot.

Śruba jest to wałek, dokoła którego od jednego do drugiego końca jest wyrznięty rowek, wijący się spiralnie.